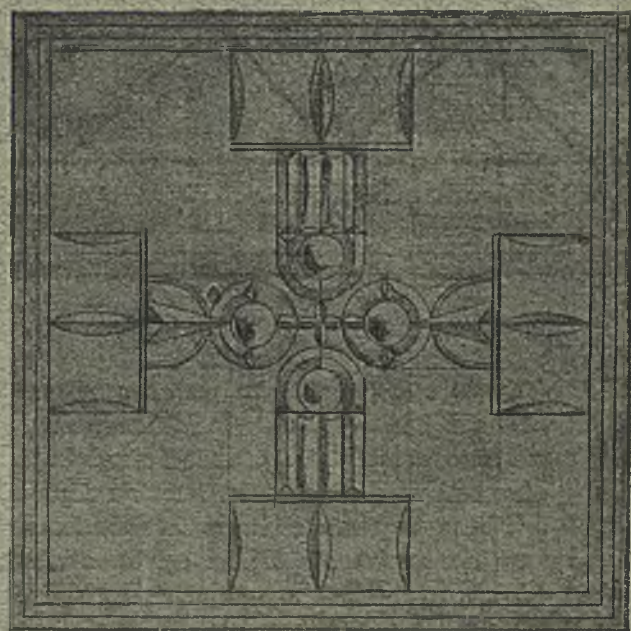


ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO



P. 1088/28



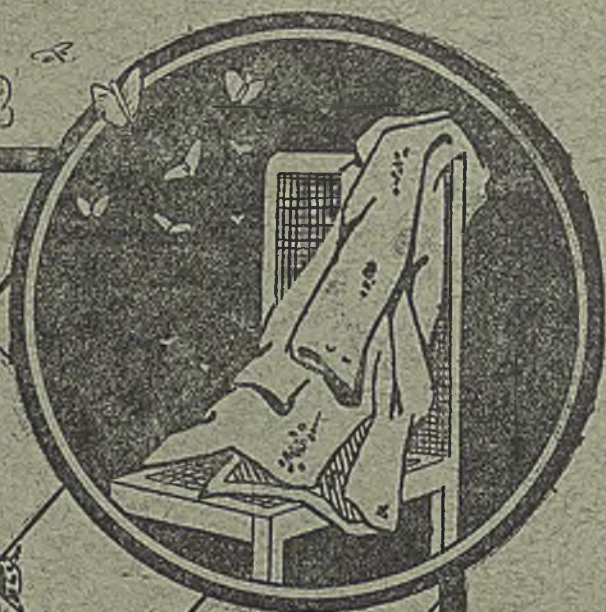
1 9 2 8

ROK IV

WARSZAWA

ZESZYT 7

Rdza na metalu to jak mól na ubraniu



J.C-DOGEL.

Dach kryty nieodpowiednim metalem rdzewieje i później przecieka, naraża przeto na zniszczenie budynku, który powinien chronić przed wszelkimi wpływami atmosferycznymi. Tylko czysta blacha cynkowa nigdy nie rdzewieje i przeto nigdy nie przecieka. Nawet w razie zniszczenia zabudowania z jakichkolwiek przyczyn zachowuje blacha cynkowa około 60% swej wartości pierwotnej. Zabudowania kryte czystą blachą cynkową płacą niskie premje ubezpieczeniowe.



Informacji udziela:

*Biuro Rozdzielcze Zjednoczonych Polskich Walcowni Blachy Cynkowej
Katowice ul. Wojewódzka 58.*



FIRMA NAGRODZONA ZŁOTYM MEDALEM NA
WIELKOPOLSKIEJ WYSTAWIE OGRODNICZEJ 1922 R.



Z A K Ł A D Y

Rzeźby — Sztukatorstwa — Kamieniarstwa i Mechanicznej obróbki marmurów

FRANCISZEK BOHN

POZNAŃ, **UL. ŁAZARSKA 21-23,** TELEFON 69-10

S P E C J A L N O Ś Ć

Rabic, Sztuczny marmur, (Stiuk) Stucco Carrara, „Hartsztuki“, Płyty Solnhofen

W Y K O N U J E

I. RZEŻBA i SZTUKATORSTWO

Wszelkie prace rzeźbiarskie i sztukatorskie, modele architektoniczne, wystroje rzeźbiarskie i sztukatorskie w wszelkich stylach. Jako specjalność w tym dziale wykonuje się rabcowanie, sztuczny marmur (Stiuk), Stucco Carrara, oraz listewki, rozety, wieńce i t. d. z „Hartsztuku“.

II. KAMIENIARSTWO

Wykonuje wszelkie prace kamieniarskie w piaskowcu, granicie, sztucznym piaskowcu i sztucznym granicie, jak: fasady, schody, balustrady, kolumny, posadzki terazzowe i t. d.

III. MECHANICZNA OBRÓBKA MARMURÓW

Zakład ten, zaopatrzony w maszyny najnowszej konstrukcji, wykonuje w prawdziwym marmurze krajowym i zagranicznym: schody, balustrady, parapety, kolumny, kominki, ołtarze, ambony, kropielnice, chrzcielnice, płyty kredensowe, umywalnie, galanterję wszelkiego rodzaju i t. d. Jako specjalność: płyty Solnhofen.



Zakłady me klerują się zawsze bezwzględną sumiennością w z'econych pracach i wykonują je ku zadowoleniu Szanownej Klientell.

Przedsiębiorstwo
Robót Cementowych
i Sztucznego Kamienia

Walenty Czyżewski

POZNAŃ, UL. ZWIERZYŃIECKA Nr. 17. TELEFON 60-84

W Y K O N Y W A
P O S A D Z K I
T E R R A Z Z O W E

„MATERJAŁ BUDOWLANY“

Spółka Akcyjna

Centrala w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 23 (Dom Strzechy Budowniczych)

Nr. Telef.: 29-76 i 38-74 — Adres Telegr.: „MABU“ — Składnica: ul. Spichrzowa.

ODDZIAŁ W TORUNIU:
ul. Żeglarska 27. — Tel. 643.

ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY:
ul. Florjana 8 (nar. Uroczej). — Tel. 20-18.

BIURO SPRZEDAŻY W GRUDZIĄDZU:
ul. Ogrodowa 23. — Tel. 950.

Cement, Wapno, Dachówki, Cegła, Papy dachowe, Smoła, Żelazo, Gwoździe, Gips, Trzcina, Kafle, Terrakotowe płyty posadzkowe, Glazurowane płyty ściennie, Żłoby, Rury kamionkowe, Dębowa posadzka parkietowa i wszelkie artykuły, w zakres budownictwa wchodzące.

ZAKŁAD ARCHITEKTURY WEWNĘTRZNEJ M. WĘCŁAWSKI

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20/21.

Telefon 27-24.

Poleca: MEBLE SKROMNE I WYKWINTNE W NAJLEPSZYM WYKONANIU, GOTOWE
I NA SPECJALNE ZAMÓWIENIA.

KOMPLETNE URZĄDZENIA WNĘTRZ

Na życzenie projekty i kosztorysy.

Własne warsztaty stolarskie.

STEFAN PEŁCZYŃSKI

SKŁAD MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH

Poznań III, Dworzec Towarowy.

Telefon 56-05.

Poleca do dostawy wagonowo i w mniejszych ilościach:

CEMENT, WAPNO, CEGŁĘ, DACHÓWKĘ, GIPS, TRZCINĘ SUFITOWĄ, PAPE, SMOŁĘ, LEPIK, RURY KAMIONKOWE I ŻŁOBY POLEWANE, SZAMOTY I KAFLE DO PIECÓW. „TERRABONA” tynk fasadowy. „BINOLIT” białą papę dachową. „CERESIT” dachówkę asbestowo-cement. siatki rabicowe i ceglowne systemu Staussa. gwoździe budowlane, płyty ściennie i posadzkowe, marmur tłuczony do teraco oraz wszelkie inne materiały budowlane.

OGŁASZAJCIE SIĘ
w MIESIĘCZNIKU

„Architektura i Budownictwo“

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW
TECHNICZNYCH
PLANÓW BUDOWLANYCH
na papierach światłoczułych
POZYTYWNYCH, NEGATYWNYCH
i OZALIDOWYCH
wykonywa
ZAKŁAD KLISZ
REKLAMOWYCH
R. Borkenhager
Tel. 11-72. Piotrkowska № 100.

OŚWIETLENIE

PLACÓW BUDOWY

najlepsze i najtańsze za pomocą

LAMP — LATARŃ

NAFTOWO ŻAROWYCH

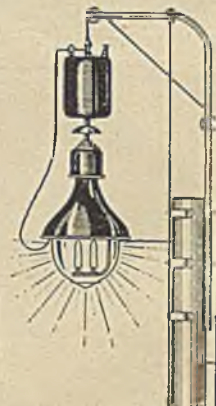
syst. Kitsona i Polmet

od 300 — 1000 świec.

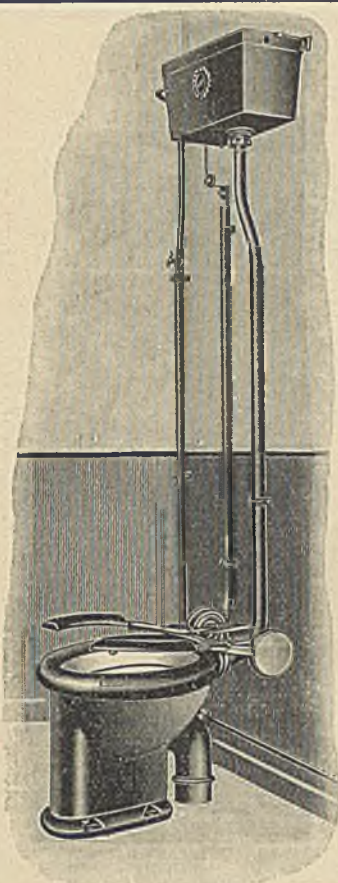
POLMET S. A. — BIURO SPRZEDAŻY

WARSZAWA, pl. DĄBROWSKIEGO 2

Telefon 123-99.



P. 256/62



J. HERCZYŃSKI

Telefon 28-23

POZNAŃ

Pocztowa 28

Rok założ. 1904

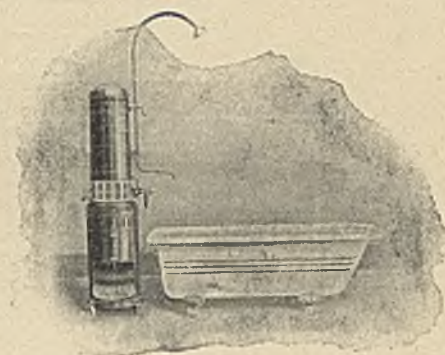
— SPECJALNE PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACJI, URZĄDZEŃ ZDROWOTNYCH,
WODOCIĄGÓW, ŚWIATŁA I KANALIZACJI.
HYDRANTY POŻAROWE I WODOTRYSKI.

Biuro techniczne

PROJEKTY,
KOSZTORYSY
NA ŻĄDANIE

Warsztat reperacyjny

WSZELKIE ARTYKUŁY
TECHNICZNE NA SKŁADZIE

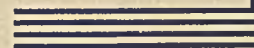
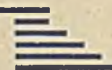


Bracia Mikołajscy

mistrzowie malarscy



PRACOWNIA
MALARSTWA
ARTYSTYCZNO-
DEKORACYJNEGO



Poznań, Al. Marcinkowskiego 28

P. K. O. 207.055 || || Telefon Nr. 6113

Aleksander Wiczewski

P O Z N A Ń

UL. MŁYŃSKA NR. 6.

TELEFON 33-67

**ZAKŁAD MALARSKI
ARTYSTYCZNO-
DEKORACYJNY**

SKORA OBSŁUGA

CENY PRZYSTĘPNE

M. JASKÓLSKI

MISTRZ SZKLARSKI

Szklarnia artystyczno-budowlana

Poznań

Ul. św. Marcina Nr. 54

Telefon Nr. 25-73

OSKAR HEINCEL

inż. dypl.

POZNAŃ
ul. Grottgera № 5.
Tel. 65-41

KATOWICE
ul. Słowackiego № 30

ROBOTY
BETONOWE I ŻELBETONOWE
SPECJALNOŚĆ:
PALE BETONOWE SYSTEMU STRAUSA

WŁ. STOPA

(dawniej BALLO i SCHOEPE)

POZNAŃ, ul. 3-go Maja 3a.

Telefon 31-93.

FABRYKA TEKSTURY SMOŁOWCOWEJ,
PRZETWORÓW SMOŁOWCOWYCH I ASFALTU.

PRZEDSIĘBIORSTWO KRYCIA DACHÓW.

DOSTARCZA NAJLEPSZEJ JAKOŚCI:
PAPĘ DACHOWĄ, SUFITOWĄ, IZOLACYJNĄ, PREPAROWANĄ
SMOŁĘ KAMIENNO - WĘGLOWĄ, LEPIK, GUDRON i t. p.

WYKONUJE FACHOWO:

POKRYCIA PAPOWE I ICH KONSERWACJĘ, CEGŁOWE, ŁUPKOWE I INNE, ORAZ
POSADZKI ASFALTOWE, IZOLACJE MOSTÓW, TUNELI, FUNDAMENTÓW i t. p.

M. Hoffman i S-ka

Przedsiębiorstwo robót naziemnych

podziemnych i żelbetowych

Fabryka wyrobów cementowych

Poznań, Górna Wilda 134 a. Telefon № 35-07

POSADZKI z płytek terrakotowych, z terraca, ksyrolitu i parkietowe

PŁYTKI glazurowane do wykładania ścian

LICÓWKĘ glazurowaną w różnych kolorach

KAFLE białe i kolorowe

RURY kamionkowe glazurowane

TYNKI fasadowe specjalne (edelputz)

CEGLY i **KLINKIERY** w różnych gatunkach
oraz wszystkie inne materiały budowlane dostarcza po cenach fabrycznych

M. CZUBEK i S-ka

Hurtownia Materiałów Budowlanych

Parowa Cegielnia i Fabryka Ceramiczna w Antoninie

Zarząd: POZNAŃ GWARNA 8 TELEFON 36-91 i 32-12

St. Dużewski

**Mistrz Rzeźbiarsko-Sztukatorski
Poznań, ul. Łazarzkiego 13, telefon 66-26
Najstarsza firma artystyczna
Rzeźbiarsko-sztukatorska w Polsce**

Rok założenia 1900

**Wykonuje: Sztuczny marmur, figury, stacje Kościelne,
konstrukcję rabicową i sztuczny kamień.**

Zakład malarstwa dekoracyjnego i artystycznego

J. PAWLAK

w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 23

telefon 61-43

Wykonuje wszelkie w zakres malarstwa wchodzące prace

Najlepsze materiały — ceny przystępne

Zamówienia przyjmuje w miejscu i na całą Polskę

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE

„ELKA”

WŁAŚC. LEON BRYZE

POZNAŃ, ul. Patrona Jackowskiego 36, tel. 68-29

PRZEPROWADZA
WSZELKIE
INSTALACJE
SIŁY I ŚWIATŁA

Fabryka Budowy Ogrzewań Centralnych i Wentylacji
Szafranek i Gbiorczyk

Oddział ogrzewań: telefon 36-22

Poznań, ul. Fredry 6

Oddział instalacji: telefon 36-29

OGRZEWANIA CENTRALNE WSZELKICH SYSTEMÓW.
Ogrzewania Vacuum. WENTYLACJE. Automatyczna regulacja
syst. Johnsona. KUCHNIE PAROWE. PRALNIE MECHA-
NICZNE. ŁĄŻNIE PAROWE. Ogrzewania fabryk paro-po-
wietrzne, specjalnymi agregatami. WODOCIĄGI i KANALI-
ZACJE oddzielnych domów i miast. Aparaty dezynfekcyjne
paro-formalinowe. Pneumatyczne odkurzacze. Transport wio-
rów. Ciepłarnie. SUSZARNIE według najnowszych wymogów
L ———— techniki. Odległościowe psychometry. ———— J

Władysław Urbaniak

BUDOWNICZY

Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Fabryka Wyrobów z Drzewa

POZNAŃ, Droga Dębińska 10 (obok boiska „Sokoła“). Telefon 33-54
Własny tarfak parowy w Mosinie (przy dworcu). Telefon 15

WYKONUJE SIĘ WSZELKIE PRACE BUDOWLANE I ŻELAZO-BETONOWE
PRZY ZASTOSOWANIU NAJNOWSZYCH MASZYN POMOCNICZYCH

Biuro Elektrotechniczne **KAZIMIERZ SAWICKI** SP. z O. O.

POZNAŃ, Działyńskich Nr. 6. Telefon 37-98.

ODDZIAŁ w WARSZAWIE, Chmielna Nr. 34. Telefon 262-75.

ODDZIAŁ w GDYNI, ul. Starowiejska. Telefon 138.

Dostarcza wszelkiego rodzaju
materiały elektrotechniczne

Składy obficie zaopatrzone

Wykonuje projekty, kosztorysy,
oraz montaż urządzeń elektr.



STUDNIE wiercone artezyjskie WODOCIAGI

WIERCENIA, POSZUKIWACZE

POMPY różnego rodzaju

J. Kopeczyński

POZNAŃ, ŁAZARSKA 30

Telefon 60-42

ROK ZAŁ. 1892

ODDZIAŁ w BYDGOSZCZY, GDAŃSKA 79.



PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE KOCENT I GOŹDZIEWICZ

POZNAŃ, ul. Sew. Mielżyńskiego 23, tel. 31-86
WŁOCŁAWEK, ulica Kaliska 44, telefon 120

WYKONYWA: Wszelkie budowle i konstrukcje żelazo-
betonowe. Budowę kanalizacji. Roboty ziemne. Wszelkie
prace asfaltowe. Asfaltowanie ulic różnych systemów.

SPECJALNIE POLECAMY UWADZE P.P. ODBIORCÓW:
Asfalt — Mastiks. Płyty stropowe (cementowe pustaki)
syst. Opelt-Hennersdorf. Betonowe skrzynie do śmieci
syst. Moniera — nadzwyczaj trwałe i higieniczne.

W Ł A S N E F A B R Y K I

W POZNANIU: Wyrobów cementowych. Asfaltu. Przetworów smołowcowych.
We WŁOCŁAWKU: Przetworów smołowcowych. Destylacja smoły.

PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT INŻYNIERSKICH

A. BZYL, inż.

P O Z N A Ń
Droga Dębińska 36
T e l e f o n 55-12

POSADZKI PARKIETOWE

dębowe, taflowe, posadzki
ksyolitowe, gumowe, lino-
leum, podłogi zwykłe

dostarcza i wykonuje

PRZEMYSŁ BUDOWLANY

STANISŁAW POTOCZNY

POZNAŃ

ul. Fredry 2 - Telefon 50-32.

OKNA

DRZWI

Architekturę wewnętrzną

w y k o n u j ą

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY STOLARSKIE

J. Witajewski, T. Wojciechowski

POZNAŃ, ul. Wybickiego Nr. 13-14

Wojciech Patalas

POZNAŃ, UL. FR. RATAJCZAKA 2

TEL. 28-59

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY
DEKORACYJNEGO MALARSTWA

DEKOROWANIE KOŚCIOŁÓW, PA-
ŁACÓW, SALI i LOKALI JAKOTEŻ
WYKONANIE WSZELKICH PRAC
M A L A R S K I C H

IMITACJA GOBELINU i JEDWABIU W ZAMIAN TAPET
DRABINKOWE RUSZTOWANIE i DO WYPOŻYCZENIA

Oddział w Gdyni — ul. Portowa. Dom Ss. Miłosierdzia

Założone 1899 roku

Założone 1899 roku

JAN SOBECKI

właśc.: Z. DYKIERT i J. MARCINIAK

FABRYKA PAPY NA DACHY,
ASFALTU i PRZETWORÓW
SMOŁOWCOWYCH

P O Z N A Ń,
P L A C W O L N O Ś C I 17
T E L E F O N 32-50 i 10-94

P o l e c a :

Papę na dachy, Lepik, Smolę, Asphalt, Gudron, Karbolineum, Papę
izolacyjną, Pak, Cement, Gips murarski, Trzcinę sufitową i t. d.

PRZEDSIĘBIORSTWO POKRYWANIA DACHÓW I ASFALTOWANIA

WŁADYSŁAW SZMYT

ARCHITEKT - BUDOWNICZY

*Biuro architektoniczne
i przedsiębiorstwo
robót budowlanych*

Telefon 68-97

P O Z N A Ń

Telefon 68-97

BIURO I SKŁADNICA, UL. ASNYKA 5

KONTA BANKOWE: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Miasta Poznania.

Założone 1894 roku

Założone 1894 roku

ST. WRONIECKI

MISTRZ INSTALATORSKI

P O Z N A Ń

Telefon 52-23

ul. W o d n a 12

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI, URZĄDZEŃ SANITARNYCH, WODOCIĄGÓW I ŚWIATŁA

WARSZTAT
REPERACYJNY

KONTO BANKOWE:
Bank Przemysłowców
Poznań, Stary Rynek

BLACHARSTWO
BUDOWLANE

Aleksander Rotnicki

MISTRZ BLACHARSKI

Poznań, ul. Matejki Nr. 68.

Telefon 64-96.

SREBRNY MEDAL



ZAŁOŻONO 1908 R.

**PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACYJNE**

**BLACHARSTWO
BUDOWLANE**

KONTO BANKOWE BANK
LUDOWY NR. KONTA 45,34

TOW. AKC.

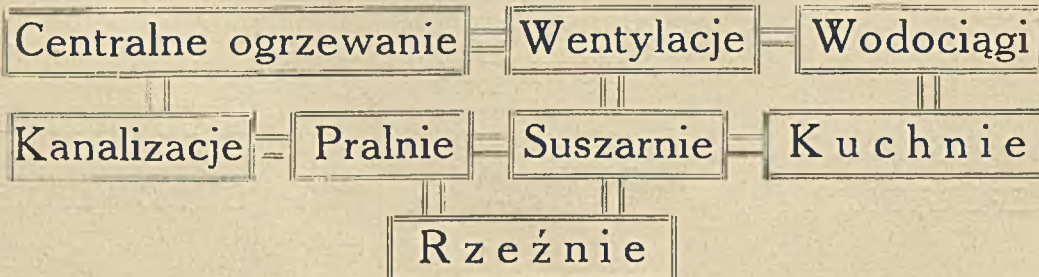
Budowy Maszyn i Urządzeń Sanitarnych

Drzewiecki i Jeziorański

POZNAŃ, Wały Zygmunta Augusta Nr. 2

ADRES TELEGRAFICZNY: „DEJOT POZNAŃ.“ TELEFON Nr. 1551.

PROJEKTUJE i WYKONUJE:



DRYGAS & WTORKOWSKI

CEGIELNIE

POZNAŃ, Pl. Wolności II.

Telef. 21-90

FABRYKI:

w BUDZYNIU
pod Mosiną

w GŁÓWNIE
pod Poznaniem

CEGŁY — (tonówka) — DRENY
KLINKIERY — DACHÓWKA

BAKOWSKI & SMOLIBOWSKI

dawniej BÖHMER & PREUL

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

POZNAŃ

UL. JASNA NR. 11

TEL. 6074

FABRYKA OBRÓBKI DRZEWA
I STOLARNIA BUDOWLANA

POZNAŃ

UL. GRUDZIENIEC NR. 26-32

KONTA BANKOWE:

Bank Miasta Poznania, Plac Wolności
Polski Bank Handlowy, Poznań, Plac Wolności 8/9
Pocztowa Kasa Oszczędności Nr. 203779.

I. JANICKI

SLUSARNIA ARTYST.-BUDOWLANA

FABRYKA KRAT

POZNAŃ, UL. DĄBROWSKIEGO 98.

POLECA ————— WSZELKIE
= OKUCIA BUDOWLANE =
DO DRZWI ============ I OKIEN

POLICHROMJA

W POZNANIU, UL. DĄBROWSKIEGO 79. TELEFON 3864.

*ZAKŁADY ARTYSTYCZNE
WITRAŻOWNICTWA,
MALARSTWA KOŚCIELNEGO
I DEKORACYJNEGO*

Maksymiljan Garstecki

BUDOWNICZY

POZNAŃ, DROGA DĘBIŃSKA 3

TELEFON 32-43

Roczniki
„Architektury i Budownictwa“

za lata 1925-1926 i 1927

WYTWORNIE OPRAWNE W PŁÓTNO

są do nabycia za cenę 70 zł.

w Administracji „ARCHITEKTURY I BUDOWNICTWA“

WARSZAWA, ul. Wspólna 40, telefon Nr. 152-87

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 11020.

Józef Włodarczyk

MISTRZ GARNCARSKI

Poznań

Ul. Rybaki 29

Telefon 14-28

POWSZECHNE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE A. E. G.

SP. Z OGR. ODP.

ODDZIAŁ w POZNANIU

POZNAŃ, UL. ŚW. MARCINA 41

TELEFON 31-48

FABRYKA PAPY DACHOWEJ

Seweryn Wrzesiński, Poznań

Plac Wolności 18

Telefon 32-98

poleca swe ogólnie z pierwszorzędnej jakości znane wyroby, jako to:

ogniotrwałą papę dachową we wszystkich gatunkach, papę asfaltową na fundamenta. „ASBIT” specjalną papę asfaltową na podbitkę sufitów, podkładki pod dachówkę i posadzki w spichlerzach. Preparaty do uszczelnienia i reperacji dachów papowych. Lepik, smołę i lakier do smarowania dachów.

Wykonuje również:

przez specjalnie wyszkolonych majstrów krycie dachów papą ogniotrwałą podług wszelkich systemów, oraz remonty i reperacje starych lub uszkodzonych dachów papowych.

Długoletnie gwarancje

Długoletnie gwarancje

Liczne referencje i uznanie klienteli za doskonałe wyroby i wykonanie prac.

Opuściła prasę drukarską książka:

Wzory podań i załatwień w sprawach budowlanych

W OPRACOWANIU

GUSTAWA SZYMKIEWICZA

NACZELNIKA WYDZIAŁU PRAWNO-BUDOWLANEGO MINISTERSTWA ROBÓT PUBLICZNYCH

NAKŁADEM WŁASNYM, WARSZAWA 1928 R.

Książka ta zawiera wzory podań, prośb, protokółów, załatwień i pism urzędowych w sprawach, uregulowanych nową ustawą budowlaną (rozp. Prezydenta Rzecz. z 16.II.1928 r.), a mianowicie wzory podań, załatwień i t. p. w sprawach: 1) pozwoleń na budowę, 2) zgłaszania robót budowlanych, 3) pozwoleń na użytkowanie budynków, 4) pozwoleń na podział terenów budowlanych, 5) utrzymywania budynków i wykonywania robót budowlanych, 6) planów zabudowania, 7) scalenia działek niezdatnych do zabudowania, 8) przekształcenia działek zabudowanych wadliwie. Ponadto książka została zaopatrzona w wykaz przedmiotowo-alfabetyczny i w wykaz, ułożony według artykułów nowej ustawy budowlanej.

Cena książki (około 18 arkuszy dużej ósemki) wynosi 15 złotych Koszty opakowania i przesyłki 2 zł. 50 gr.

Upřednio została wydana książka tegoż autora:

Prawo budowlane i zabudowanie osiedli (Państwowa Ustawa Budowlana)

NAKŁADEM WŁASNYM, WARSZAWA 1928 R.

Książka zawiera: 1) rozporządzenie Prez. Rzecz. o prawie budowlanem (nowa ustawa budowlana), 2) uzasadnienie rządowe do tego rozporządzenia, 3) obowiązujące nadal dawniejsze przepisy budowlane, 4) inne przepisy z dziedziny budownictwa, 5) rozporządzenie Prez. Rzecz. o rozbudowie miast i t. d. Do książki dołączono wykazy chronologiczny i przedmiotowo-alfabetyczny.

Cena książki wynosi 12 złotych, koszty opakowania i przesyłki 2 zł. 50 gr.

Książki można zamówić u autora pod adresem: **Gustaw Szymkiewicz, Warszawa I skrytka pocztowa 395.**

Należność uiszczać można albo z góry przekazem pocztowym, bądź na konto czekowe P.K.O. w Warszawie Nr. 7854 Gustawa Szymkiewicza, albo w drodze zaliczenia pocztowego.

W Warszawie książki można nabywać: 1) u autora—Nowogrodzka 21 m. 42, 2) w Ministerstwie Robót Publicznych w Departamencie 5 Administracyjno-Prawnym u woznego (Kredytowa 9 piętro 3, i w Wydziale VII w kancelarii (Kredytowa 9 piętro 6).

S. OLSZEWSKI

ZAKŁAD TAPICERSKI

Warszawa, ul. Nowowiejska 14. Tel. 132-95

Kompletne urządzenia mieszkań, biur, klubów, hoteli i t. p. we wszystkich stylach podług projektów własnych lub dostarczanych.

Na składzie stale: wybór foteli i kanap angielskich i gabinetowych.

Wykonanie wykwiłtne.

Zakłady elektro-mechaniczne

inż. St. Soiński

POZNAŃ

ul. Matejki 3. tel. 69-90

Instalacje elektryczne siły, światła i wentylacji.

Budowa eksaustorów



W NOCY Z 30-go WRZEŚNIA NA 1-go PAŹDZIERNIKA r. 1928
Z M A R Ł

WIELKI ARTYSTA-ARCHITEKT, OBYWATEL I CZŁOWIEK

ś. p. *STANISŁAW NOAKOWSKI*

PROFESOR POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ
CZŁONEK INSTYTUTU SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE
LAUREAT POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI
KAWALER KOMANDORSKIEGO ORDERU ODRODZENIA POLSKI

Ś. p. *Stanisław Noakowski*, urodzony dn. 26 marca 1867 r. w Nieszawie, ukończył szkoły realne we Włocławku i Łowiczu (1886); studjował w Petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych, na wydziale architektury (1886—1894). Lata 1895—1898 przepędził w charakterze stypendysty tejże Akademii we Francji, Włoszech i Niemczech. W r. 1895 zaprojektował tablicę dla serca Kościuszki w Rapperswillu. Od r. 1899 do 1918 zajmował w Moskiewskiej Stroganowskiej Szkole Sztuk Zdobniczych stanowisko profesora, inspektora (do roku 1906) oraz kustosa Muzeum przemysłowo-artystycznego. Od r. 1906 do 1918 był jednocześnie profesorem architektury na wydziale architektury Moskiewskiej Szkoły Sztuk Pięknych i w r. 1917 do 1918 wykładał tamże historję sztuki. Na zaproszenie Politechniki Warszawskiej, wrócił do Polski w październiku 1918 r. i objął stanowisko wykładowego historję sztuki na wydziale architektury tejże Politechniki. W r. 1919 mianowany został profesorem zwyczajnym historji sztuki nowożytnej. Od roku 1908 jest członkiem krakowskiego stowarzyszenia artystów „Sztuka”. W r. 1914 otrzymał od Petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych tytuł akademika, a w r. 1915 został rzeczywistym członkiem tejże Akademii. W r. 1923 nagrodzony został przez Polską Akademię Umiejętności za cykl rysunków z Wawelu. W r. 1924 został rzeczywistym członkiem polskiego Instytutu Sztuk Pięknych w Krakowie. W latach 1920—1921—1922—1923 był dziekanem wydziału architektury Politechniki Warszawskiej. W r. 1924 odznaczony został krzyżem komandorskim orderu Odrodzenia Polski. Od niedawna był również profesorem Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie.

Z ważniejszych publikacyj ś. p. prof. Noakowskiego wymienić należy — albumy: „Szkice architektoniczne polskie w stylach XIII—XVIII w. Pomysły na wzorach istniejących oparte.” — Moskwa 1916; „Architektura polska. Szkice kompozycyjne.” — Lwów-Warszawa — 1920 (120 plansz); „S. Noakowski” pięć plansz wielobarwnych ze słowem wstępnem J. Kleczyńskiego — Warszawa — 1928. Z utworów literackich: — „Zamki i pałace polskie” (poezje prozą), wyd. kasy im. Mianowskiego, Warszawa 1928. Poza tem liczne prace w czasopismach polskich.

„Tylko przez Sztukę i Naukę mają wartość cywilizacje. Tym dwu boginiom, Sztuce i Nauce, służyłeś szczerze i wiernie. Budowałeś sercem swem i wiedzą gmach naszej polskiej kultury. Nielatwo zastąpić Cię będzie w szeregu, z którego odszedłeś. Lecz serca te, które zamarły w żalu i zatrwożyły się na wieść o Twym zgonie, budowy, rozpoczętej przez Ciebie, nie porzucą.”

Przemówienie Dyrektora Departamentu Sztuki
Wojciecha Jastrzębowskiego nad otwartą
mogilą ś. p. prof. Stanisława Noakowskiego.

Małe miasta nasze: Nieszawa, Włocławek Łowicz są to źródła dziecinnych wrażeń i rojeń zmarłego o architekturze. A jednak niezapomniane są te wrażenia, opowiadane przez niego samego. Dziwne chwile modłów niedzielnych, czar sklepień kościelnych, gdy u progu domu Boga błagania dziecinne płyną po dary nieziszczalne! Oczy tego dziwnego dziecka wchłaniają w siebie jakby dotyk tej nawy kościelnej, ciężar jej sklepień i połysk gorejącego świecznika. Oczyta tajemnej wrażliwości śledzi promienie słoneczne, przenikające przez witraże; oczyta ukrytej wrażliwości wchłania czerwień i lazur szat świętych proroków, nad ołtarzem malowanych; dreszczem zgrozy przejmuje go czarna bryła katafalku, otoczonego gorejącymi świecami, migającymi, jak dusze zmarłych, co od nas odeszli; z ciekawością mądrości stuleci przygląda się grobowcowi ze śpiącym rycerzem, w kamieniu rzeźbionym, zda się, tylko drzemiącym, w pełni zbroi wojennej, z dziwnie skrzyżowanymi kolanami, jakby gotowemi w każdej chwili do zbudzenia się i wyruszenia na nasze kresy ku chwale oręża polskiego. Niezapomniane są te wrażenia pierwszej jego podświadomej wrażliwości.

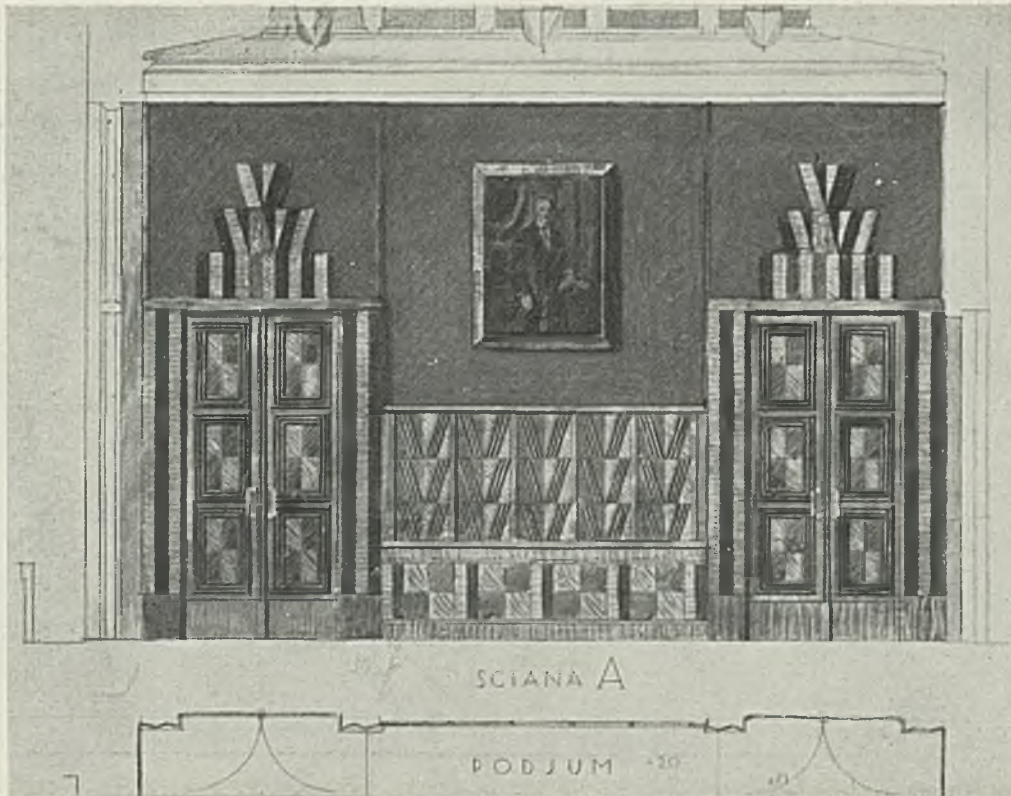
W okresie drugim swego życia, jak wielu z nas w tamtych latach, porzuca progi rodzinne, aby poświęcić się studjom w Akademii północnej. Gdym przybył do tejże uczelni o dziesięć lat później, zastałem już pewną legendę o Noakowskim. Nie mówiono pochwał krzykliwych. Dziwny był jednak ów półszept, z jakim wymawiano jego nazwisko, bo dziwne pędzi życie. Dusza dziecinnej czystości, stroni od tego, co zwie się walką o życie, a tembardziej walką o życie sute i syte. Ustępuje placówkę za placówką w tem życiu, co zwie się praktyką budowlaną, aż wreszcie w nauce maluczkich, kontemplacji świata sztuki, znajduje ukojenie po zawodach, jakich doznał wraz ze zdobyciem dyplomu. W szkole Sztuk zdobniczych Stroganowa w Moskwie otrzymuje małe mieszkanie, starego sługę woźnego, stosunkowy spokój materialny i możliwość powrotu... do wrażeń dzieciństwa. Zamknięty w sobie, niedostępny i groźny, w tym okresie życia, dla młodego pokolenia, przeżywa wielkie wewnętrzne wyzwolenie ducha. Zanikają naleciałości akademizmu, nowonabyte w wyższej uczelni i wspomniana wrażliwość z lat dziecinnych powraca z niezwykle żywiołową siłą fizjologiczną. Potrzeba tych wywnętrzeń jest tak władna, że niknie jakby poczucie pewnej odrębności terytorjalnej. Rzuca wtedy przed oczy społeczeństwu tamtejszemu wizję Rosji początkowej. Trzeba znać te szkice, prostą czarną barwą wykonane, aby sądzić o tem, jakiego niebywałego objawienia są one wyrazem. Przed oczyma współczesnych zdarł on z budowli dzisiejszych szatę wieków późniejszych i ołsnął oczy nagością prahistorji. I odwrotnie, pojony żądzą nowych objawień i urojeń przedstawia proces rozwojowy, jak ze zrębów częstokołów i fortec drzewnych wyrastają murowane obronne bramy wjazdowe i mosty zwodzone,

jak zjawiają się za niemi barwne cebulki cerkiewek i poprzednia drzewna skorupa larwy przeobraża się w różnobarwnego motyla architektury. To są kremle wschodnich słowian. A praca jego nad temi wizjami, to wielki eksperyment o znaczeniu niezmiernem. Znaczenie to równe jest temu objawieniu, jakie przeżywa uczony, gdy dojrzy w mikroskopie zbiorowe życie makrokosmosu.

Wtedy może nastąpić nowy okres jego życia. Rosja już zamala dla tych wrażeń, aczkolwiek przeżył w swych szkicach czas od fortec drzewnych, aż do wyciągniętych do „sznura“ budynków koszarowych czasów empir'u i Arakczefewa, podobnych jakby do szeregu żołnierskiego plutonu. Ze skromnej pensji swej, przy minimalnych, prawie ascetycznych potrzebach osobistych, odkłada co roku pewną sumę na podróże. Poznaje całą w ten sposób Europę i oczy tej dziwnej indywidualności z tą samą dziecinną wrażliwością widzą w formach architektury tajemną biologję ludzkości. W złamanej linii gzymsu alkowy dostrzeże uśmiech przynęty hrabin Cosel lub Dubarry; w czarnej sylwecie miniatur Marji Antoniny odgadnie przepowiednie czarno-czerwonej gilotyny; w ciemnym zaułku miasteczka Romanji zgrozą go przejmie myśl o zbrodni Cezara Borgji. To wchłanianie w architekturze, w tych wymownych tworcach rąk ludzkich, ukrytej historii świata, staje się teraz tchem jego życia i zda mu się, że nie tylko w kamieniu jakiegoś budynku, lecz w kamieniu ulicznym, po którym stąpa, dostrzega ślady radości i upojenia lub jęk i krew tragedji.

I właśnie w tym okresie pełni wrażeń staje się już wielkością nie lokalną lub narodową, lecz własnością całego rodu ludzkiego. Bowiem owe obrazy złudzenia cudownego przesłaniają jakby przed nim samym otaczający go świat doczesny. Czyni go obojętnym na inne strony bytowania owe zapatrzenie. Ośmielam się stwierdzić, czyni go dalekim od polityki, zewnętrznie mało społecznym, stawia go, jak i osobę Leonarda da Vinci, poza granice kanonicznej lub obyczajowej moralności, wyzwala go z więzów towarzyskiej obyczajowości. Ale najdziwniejsze jest to, że właśnie z tej sprzeczności jego wewnętrznego „ja“ z życiem codziennem, tak często ujawnianej w braku decyzji w sprawach życiowych, wylania się z dziwną siłą stanowisko polityczne i narodowe, bo wszędzie przed światem ujawnia on swą szczytną polskość pochodzenia. Staje się społecznym, bo jak bogacz-miljarder rzuca pełną dłońią niezliczone skarby swej wyobraźni społeczeństwu, nie wyciągając nigdy ręki po zapłatę i nie ceniąc tej zapłaty. Wreszcie staje się moralnym, bo nie krzywdząc nikogo, pogrąża ludzkość w szczęśliwość, narzucając jakby na świat doczesny purpurę cudowną swych wrażeń i rojeń ze świata architektury.

Za tę patynę czasu, którą okrył pokrwawione złomy odwiecznych, prastarych budowli, za to bogactwo możliwości niezmiernych, które wyczuł w murach budowli, nigdy nie powstałych, li tylko jakby wyśnionych, cześć i chwała jego ceniom!



Ryc. 1. Art. mal. Wojciech Jastrzębowski (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 10 wnętrza gmachu M. W. R. i O. P. Nagroda I.

Sala posiedzeń.

KAZIMIERZ SKÓREWICZ

SZTUKA WSPÓLCZESNA

(Dwa kierunki)

Gdy młode siły prężą się, szukając nowych dróg, gdy ręka artysty rzuca nowe formy, gdy poloty myśli nowych wykuwają się w sztuce — dowodzi to sił żywotnych narodu. Nic tu nie pomogą obawy, od dwudziestu lat słyszane, czy nie zbyt dużo zajmujemy się sztuką, czy nadprodukcja artystów nie szkodzi nam, czy społeczeństwo pochłonie tę ilość dzieł, jaką dają artyści plastycy i wogóle czy nie zbyt dużo jest u nas artystów. Takie jeszcze obawy ma część ludności, nieunikającej styczności ze sztuką. Pozostali są obojętni. Tylko bardzo górne — nawet nie warstwy a pojedyncze osoby — wiedzą, że dzieł sztuki nie jest i nie może być zbyt dużo, że stanowią owe dzieła bogactwo narodu, kraju i jego kultury, że szeroka praca w sztuce może rozciągnąć swój wpływ na przemysł artystyczny i na przemysł użytku codziennego, że meblarstwo, ceramika, szkło, materje i t. p. wytwory, będą miały inną cenę, inny popyt, lepszy eksport, jeżeli świeże wzory da ręka artysty, a nie powtórzenie skopjowanych wzorów cudzych, już znanych. I tu oto właśnie jest start dążenia sztuki, to jest promień, którego, jak początku myśli, ważny jest kierunek. Dokąd idą pomysły, jaką artysta nada formę swym nowym twórcom, czy kompozycje będą odbijały wrażenie własne, czy to będzie transmisja wzorów cudzych. Dla niegmatwania obserwacji odrzucmy wszelkie spory teoretyczne o celowości lub niecelowości w sztuce i patrzmy tylko na to, w jakim kształ-

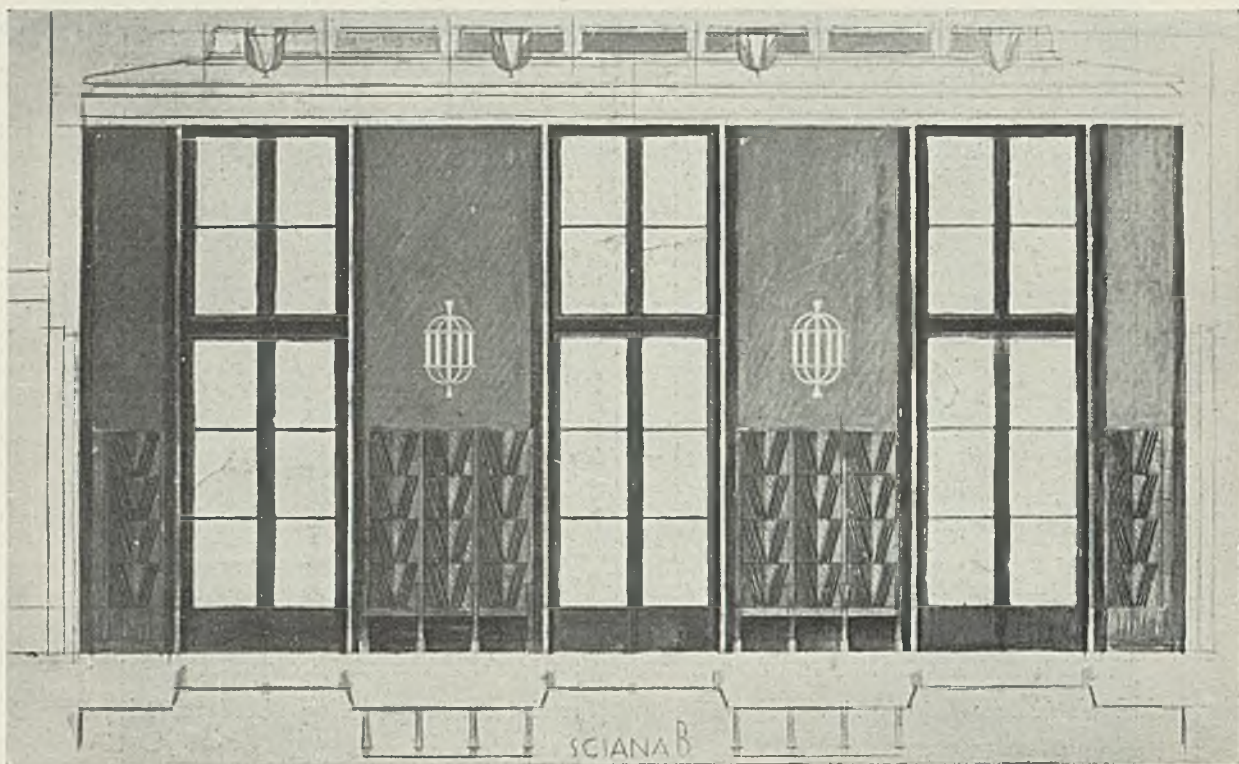
cie wytwarzają się dzieła sztuki, czy odzwierciedlają własne myśli i pomysły, czy są szczerze i świeże, czy mają charakter zdecydowany, czy też są o formach zapożyczonych, są tworem przeróbki lub mody.

Każdy naród, mając w sobie zarodek twórczości, przejawiający się czy to w dziełach bujnej i epokowej postaci, czy to w dziełach zbiorowej pracy ludu, wkłada w dorobek sztuki światowej plon tem cenniejszy, jeżeli wnosi z nim razem cechę indywidualną, jak w pieśni nowe motywy.

Nie trzeba dowodzić, że przejawy sztuki szczerzej wywierają wpływ, lecz dla charakterystyki wpływów sztuki polskiej należy przytoczyć chociaż dwa przykłady: w wydawnictwach okupantów analizę charakteru polskiej architektury w porównaniu z architekturą niemiecką oraz niektóre budynki między Dreznem a Berlinem, o wybitnym wpływie polskim, wykonane po wojnie przez architektów, którzy w Polsce byli administratorami w czasie okupacji.

Jednak nie można komuś, a tembardziej artyście, nakazać czuć inaczej, niż on czuje. Natomiast studja artystyczne przygotowują wrażliwą duszę artysty do pochłonięcia wrażeń, które niewątpliwie w tej lub innej formie odzwierciedlać się w jego twórczości.

Ambicją narodu jest mieć własną sztukę. Ameryka zaczyna wytwarzać swoją szkołę, czy swój styl, który staje się nie bez wpływu na Europę. Wszyscy pamiętają duże wraże-



Ryc. 2. Art. mal. Wojciech Jastrzębowski (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 10 wnętrza gmachu M. W. R. i O. P. Nagroda I.

Sala posiedzeń.

Pomyślana jest w ten sposób, aby mogła służyć zarówno do posiedzeń, jak i dla celów reprezentacyjnych. Dlatego też fotele są tak zaprojektowane, aby można je było połączyć w zwarte szeregi za pomocą metalowych sprządek, umieszczonych pod cargo każdego fotela, lub też dowolnie je porozstawiać, ewentualnie częściowo usunąć. Sala posiada w bloku środkowym 48 miejsc, 24 miejsca pod ścianami tworzą całość z boazerją. Razem zatem jest 72 miejsca siedzące, nie licząc 5 foteli prezydyjalnych i 4 krzeseł dla sekretarzy. Stół prezydyjalny umieszczony na podjum wysokości 20 cm. Stoły sekretarzy są dostawiane w razie potrzeby, a przechowywane pod blatem stołu prezydyjalnego. Boazerja, drzwi, okna, oraz wszystkie meble projektowane są z drzewa jesionowego, częściowo fornierowane. Ściany i pokrycia z tkaniny lnianej zielonego koloru. Strop malowany, ścianki pionowe kasetonów srebrzone płatkami. Sala ma być oświetlona 5 kinkietami i 2 lampami sufitowymi. Wszystkie części metalowe w sali mają być wykonane z białego metalu.

nie, jakie ś. p. (niestety) „Architekt” zrobił dobrze ułożonym zeszytem, poświęconym architekturze amerykańskiej. A oto jakimi słowami kończy opis swych studjów amerykańskich Char Diehl w majowym „Revue de deux mondes”.

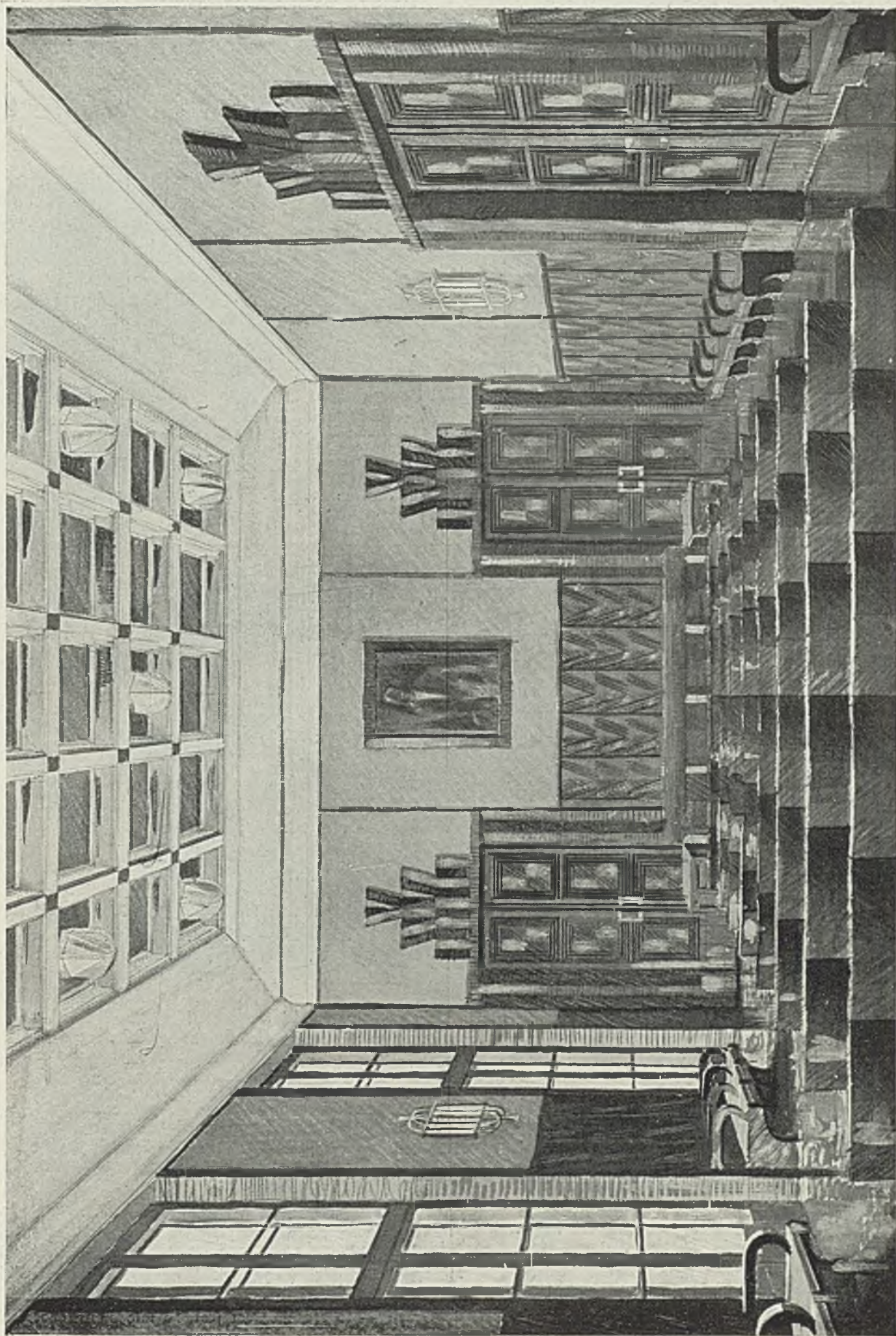
„Architekci amerykańscy wynaleźli nowe kształty zarówno w gigantycznych budowlach, jak w okwieconych willach o charakterze czysto amerykańskim, odpowiednim dla wielkiego kraju”.

Więc Amerykanie nie wstydzą się stwarzać własnych tradycji w sztuce architektonicznej.

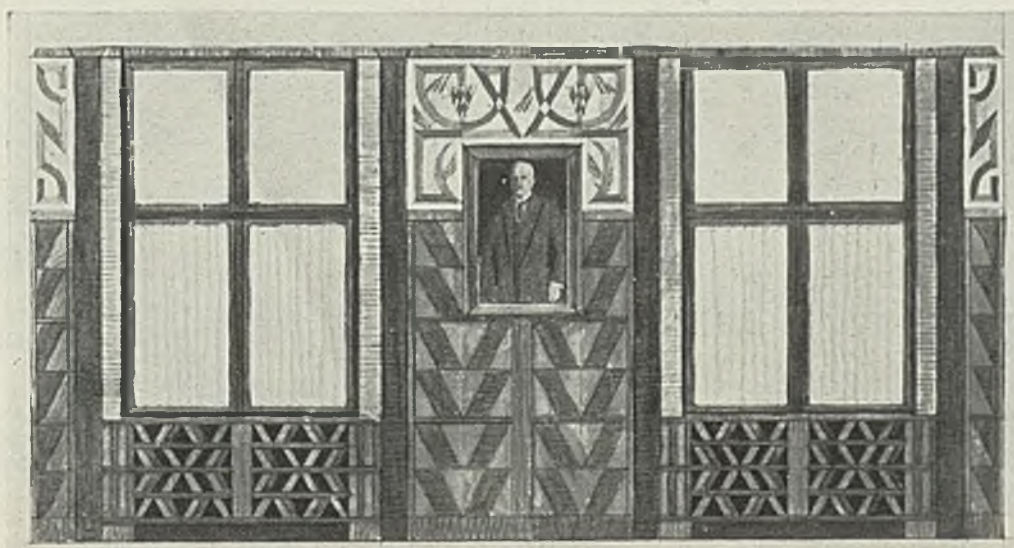
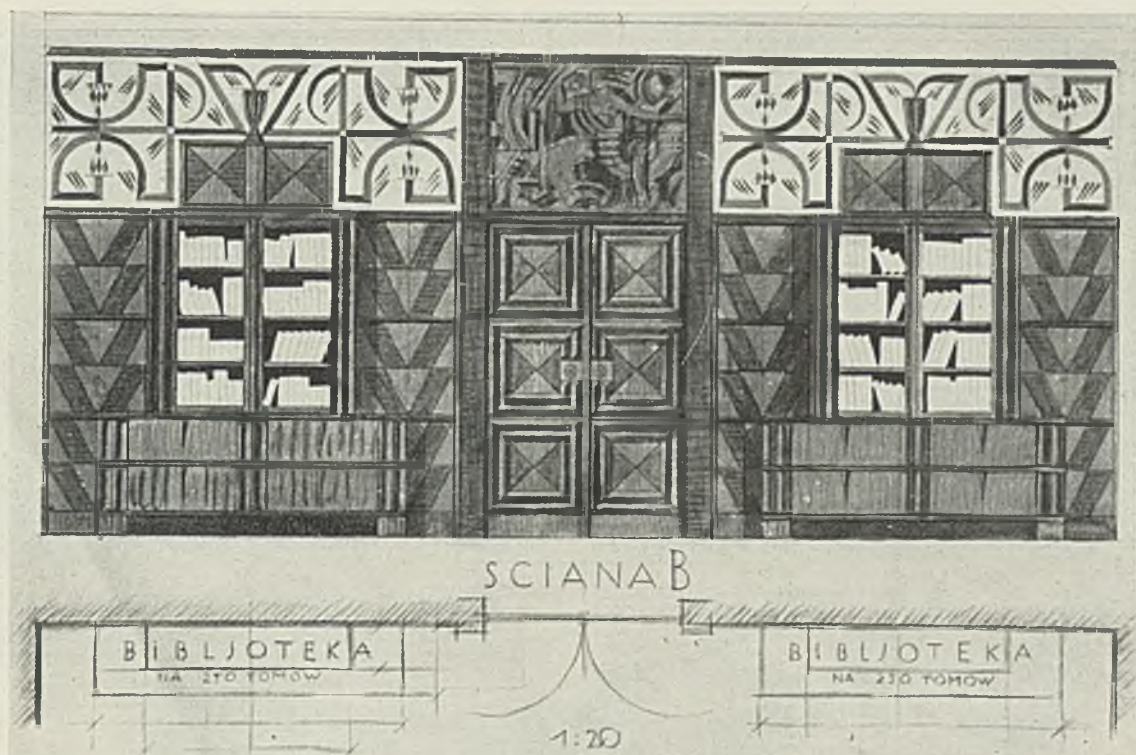
Artysta, znudzony powtarzaniem form historycznych, szuka nowych dróg i oto na przełomie XX w. Paryż stawia w nowej dzielnicy Castel Berangé, zjawia się secesja. Lecz prawie jednocześnie z pojawieniem się „secesji” zaczęło się szersze zainteresowanie w Polsce sztuką własną, zaczęły się otwierać oczy, zaczęli ludzie widzieć odrębność sztuki polskiej. Wtedy to jedni poszli za ówczesną modą, za „secesją”, i ci ulegli jej, szczególnie w architekturze, dzięki rozpowszechnieniu wzorów i łatwemu naśladownictwu, drudzy zaczęli tworzyć pod wpływem polskich motywów ludowych

i wtedy sztuka polska zrobiła skok naprzód, bowiem szereg wybitnych artystów, i to z najwybitniejszych, tworzył swe dzieła, opierając się na studjach sztuki własnej, rozwijając te osobliwości, jakie daje architektura i sztuka dekoracyjna polska, nie tylko w szczegółach zdobniczych, lecz w ogólnych kształtach, zaczynając od bryły budynku i skończywszy na racjonalności w zastosowaniu form. Ledwie upłynęło lat 20, jak zachód Europy, który zatracił swój „Bauertstil”, czego nam zazdrości, przekreślił w czasie wojny różne niecelowe, często bezmyślne dekoracje secesji i zaczął od początku: od materiału, od konstrukcji, od brył.

Te godne i zasadnicze podstawy niewątpliwie doprowadzą do dobrych rezultatów, lecz kierunek ten jeszcze jest w opracowaniu, a tymczasem słabsze siły rzuciły się na najłatwiejszą formę, na płaszczyznę. Aby złagodzić pustkę „płaskich” wrażeń, zaczęto operować kolorami. Na to złapała się część naszych młodych sił architektonicznych, i biorąc gotowe wzory Niemiec, Holandji czy Francji, łatwo, bardzo łatwo wprowadza „nową architekturę” do Polski. O ileż to łatwiej zostać w ten sposób modernistą trzeciego dziesiątka XX w.; niżeli studjować ducha sztuki własnej, jeździć po



Ryc. 3. Art. mal. Wojciech Jastrzębowski (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 10 wnętrza gmachu M. W. R. i O. P. Nagroda I. Sala posiedzeń.



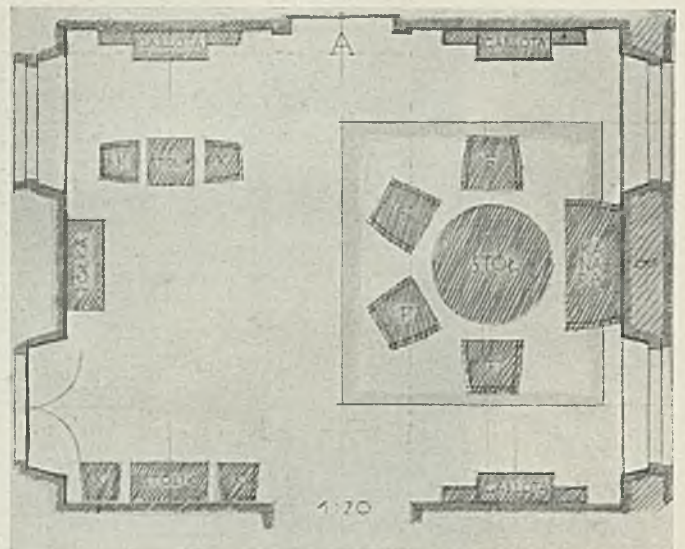
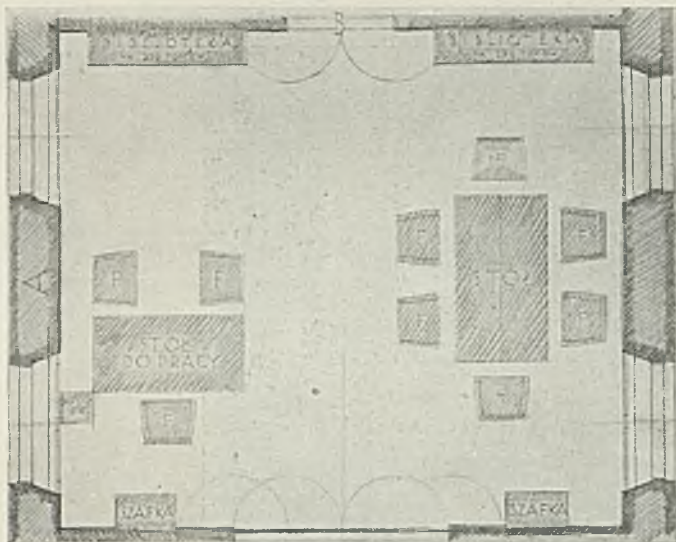
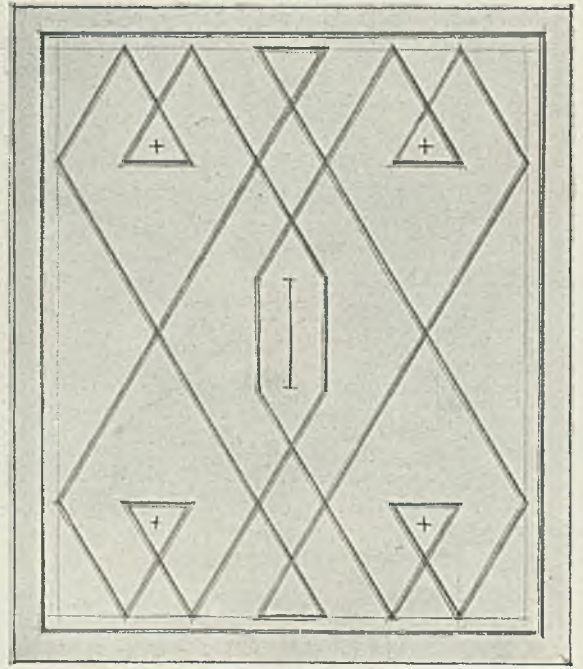
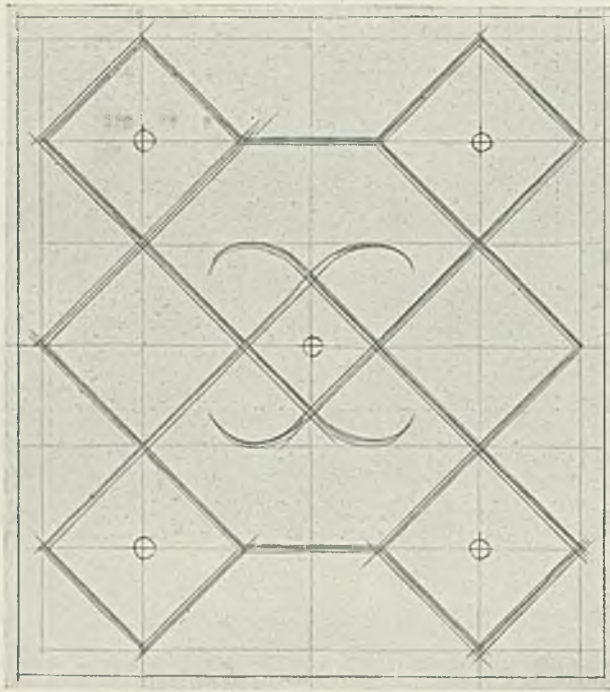
Ryc. 7—8. Art. mal. Wojciech Jastrzębowski (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 10 wnętrza gmachu M. W. R. i O. P. Nagroda I.

Pokój pracy ministra.

Umebłowanie pokoju ministra składa się ze stołu do pracy, biurka, umieszczonego tak, by światło padało z lewej strony. Tuż przy biurku ustawiono mały stolik z półką pod telefon. Za fotelem szafka na podręczne papiery. Pod przeciwległą ścianą okienną umieszczono duży stół z sześcioma fotelami. Meble z drzewa brzoźstowego, częściowo fornierowane, kryte skórą. Dwie biblioteki oraz jeszcze jedna szafka dopełniają urządzenia. Ściany wyłożone boazerją, a od pewnej wysokości malowane w ornament na białym tle. Nad drzwiami rzeźby z drzewa. Sufit ozdobiony ciągniętymi listewkami. Oświetlenie stanowić będzie 5 lamp sufitowych, oraz lampa przy biurku. Kaloryfery zasłonięte kratą drewnianą.

siły wpadają w sidła rozbieżnych wrażeń i tracą akcent swój własny, jak tracą czystą wymowę ci, którzy studjują i przebywają w społeczeństwie cudzoziemskim. Studja zagraniczne są to, bądź co bądź, studja architektury historycznej przeważnie. A czy spędzili lato studenci W. A. P. W. w

Lublinie, lub w Wilnie, czy przestudjowali Zamość, Krzemieniec, czy szkicowali z natury dwory dawne, chaty, izby i materiał zdobniczy, na poddaszach kościołów przechowywany? Zakład Architektury Polskiej rozwinął się chlubnie, tylko kierunek studjów idzie inną drogą.



Ryc. 9—10. Rzut poziomy i plafon pokoju pracy ministra.

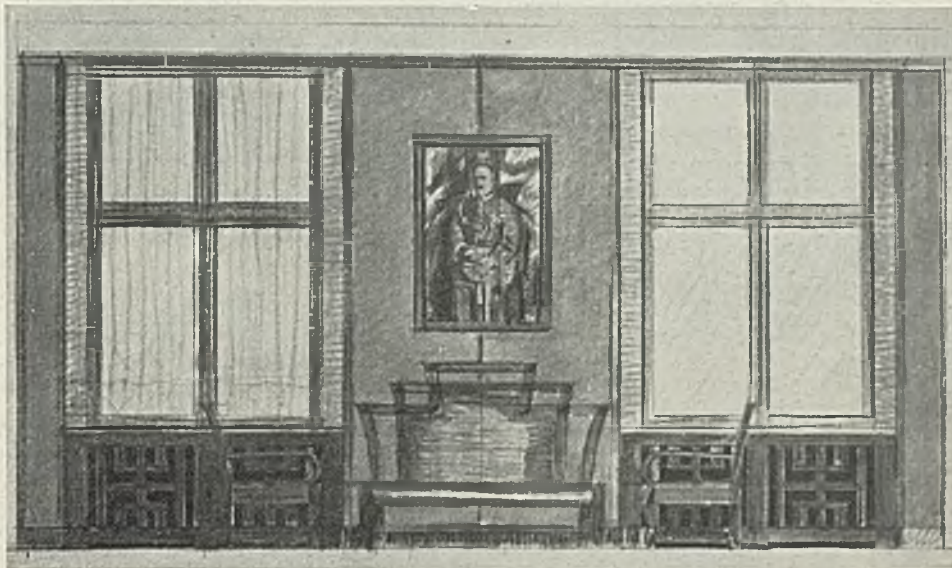
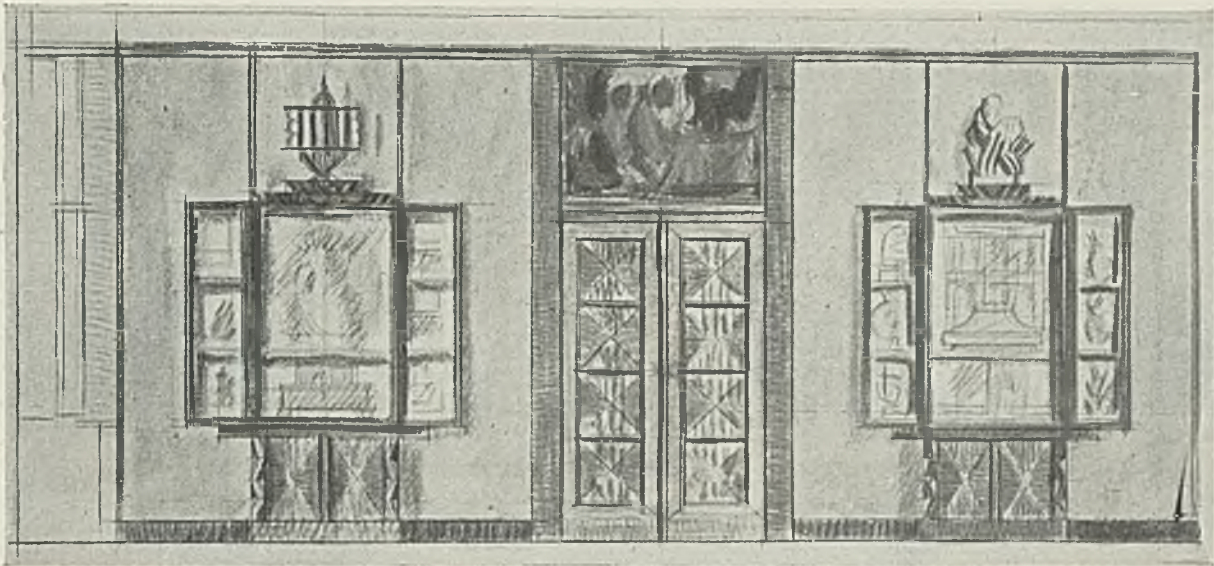
Ryc. 11—12. Rzut poziomy i plafon pokoju przyjęć ministra.

Ryc. 9—12. Art. mal. Wojciech Jastrzębowski (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 10 wnętrza gmachu M. W. R. i O. P. Nagroda I.

Co innego w 2 lata po ukończeniu politechniki. Jakże byłoby pożytecznym dla każdego młodego architekta pojechać na studia porównawcze poza kraj, rozszerzyć horyzonty, gdy wiedza sztuki własnej umocni się, gdy pojęcie o sztuce własnej jeżeli nie skryształizuje się, to przynajmniej charakter sztuki stanie się zrozumiały. Siły, niezbyt mocne w studiach własnej sztuki, łatwo ulegają wszelkim odchyleniom i zjawiają się modernści sztuki cudzej.

Jednocześnie z tem zjawiskiem jest inny, nowy prąd w Szkole Sztuk Pięknych na Wybrzeżu Kościuszkowskim.

Jeżeli ogólne wrażenie z wystawy Szkoły Sztuk Pięknych określić można: co rok lepiej, to w roku obecnym podkreślić już można to, że Szkoła Sztuki ma własny kierunek nowy, że Szkoła tworzy już swoją własną szkołę sztuk plastycznych, raczej profesorowie tworzą szkołę swą, tworzy się styl. Są to modernści polscy. Któż są ci profesoro-



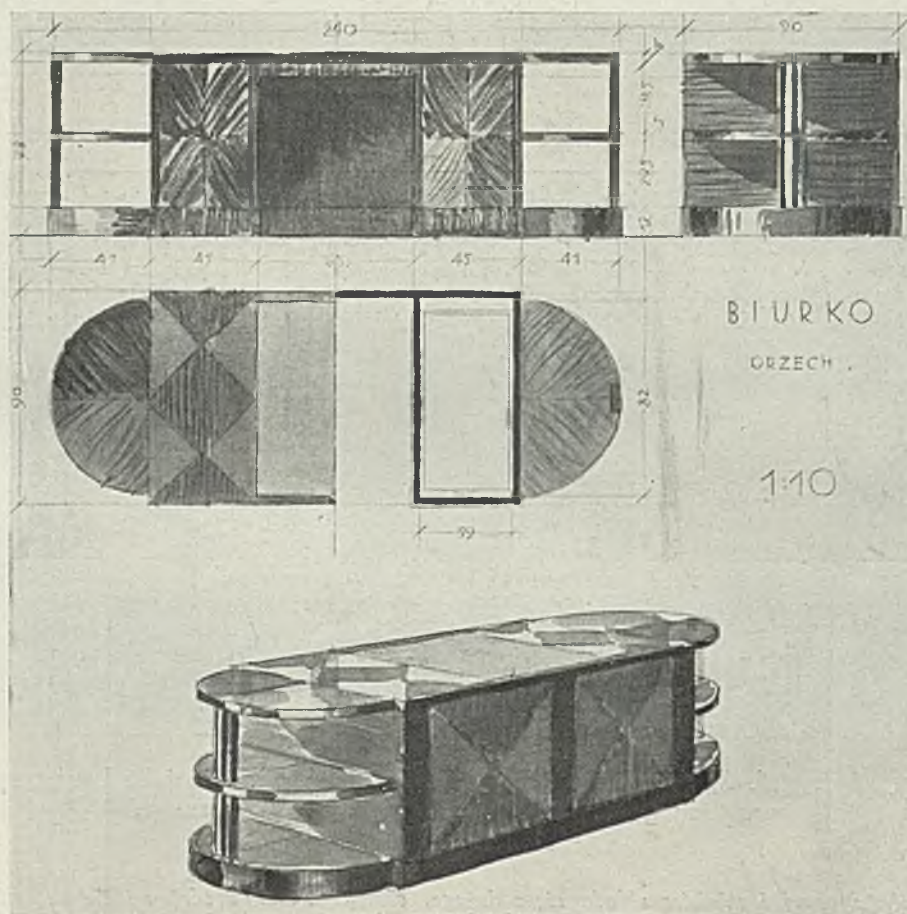
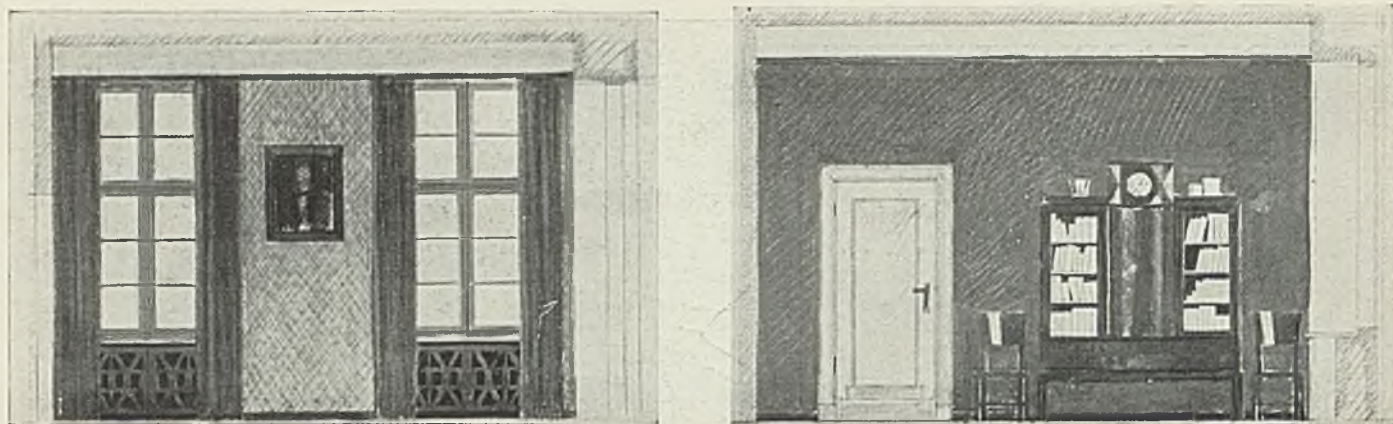
Ryc. 13—14. Art. mal. Wojciech Jastrzębowski (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 10 wnętrza gmachu M. W. R. i O. P. Nagroda I.

Pokój przyjęć ministra.

Umeblowanie pokoju przyjęć ministra składa się z dużego, okrągłego stołu średnicy 160 cm., umieszczonego pod jedną ze ścian okiennych, z kanapą i czterema fotelami. W razie przybycia większej delegacji są rezerwowe cztery krzeselka. Dwa stoliki i półka służyc mogą do złożenia podręcznych papierów, tek, lub innych przedmiotów. Jako dekoracji sali użyto 3 gabloty, częściowo przeznaczone na książki i druki, częściowo zaś na przedmioty, wykonane w państwowych szkołach zawodowych i artystycznych. Okna z gładami, drzwi i meble jesionowe, częściowo fornierowane. Kaloryfery przystonięte kratą z drzewa jesionowego. Ściany obite tkaniną lnianą, niebieskiego koloru. Jako supraporta nad drzwiami pomyślano obrazy. Pod stołem okrągłym pomyślano dywan strzyżony, w tonie niebieskim, wielkości 350 × 380. Sufit ozdobiony ciągniętymi listewkami. Oświetlenie stanowić będzie świecznik formy podłużnej pośrodku sali, oraz cztery lampy sufitowe.

wie? Zobaczcie ich prace, jako początkujących w Krakowie, gdy żył i tworzył jeszcze Wyspiański; zobaczcie prace i tych innych ze Szkoły wtedy, gdy modna była secesja — czy ulegli jej? Oni otworzyli swe oczy na sztukę polską, a przed łzawym sentymentem lub sztucznym patosem chowali się w Zielonym Baloniku, w psikusach własnego kółka. Ci ludzie mogą teraz tworzyć własną szkołę razem ze

Stryjeńską i Karolem Fryczem. Niech ci, których wiedza nie sięga tych studjów, jakie tamci przeszli, wykrzywają się pobłażliwie, lecz niema nic słusniejszego, jak porównanie, więc niech pojedą zobaczyć inne szkoły. Wtedy zrozumieją, że modernisci polscy ze Szkoły Sztuk Pięknych tworzą nową epokę ze swymi uczniami. Ależ zarówno ci profesorowie, jak uczniowie, zanim po ukończeniu studjów



Ryc. 15—17. Art. mal. Wojciech Jastrzębowski (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 10 wnętrza gmachu M. W. R. i O. P. Nagroda I.

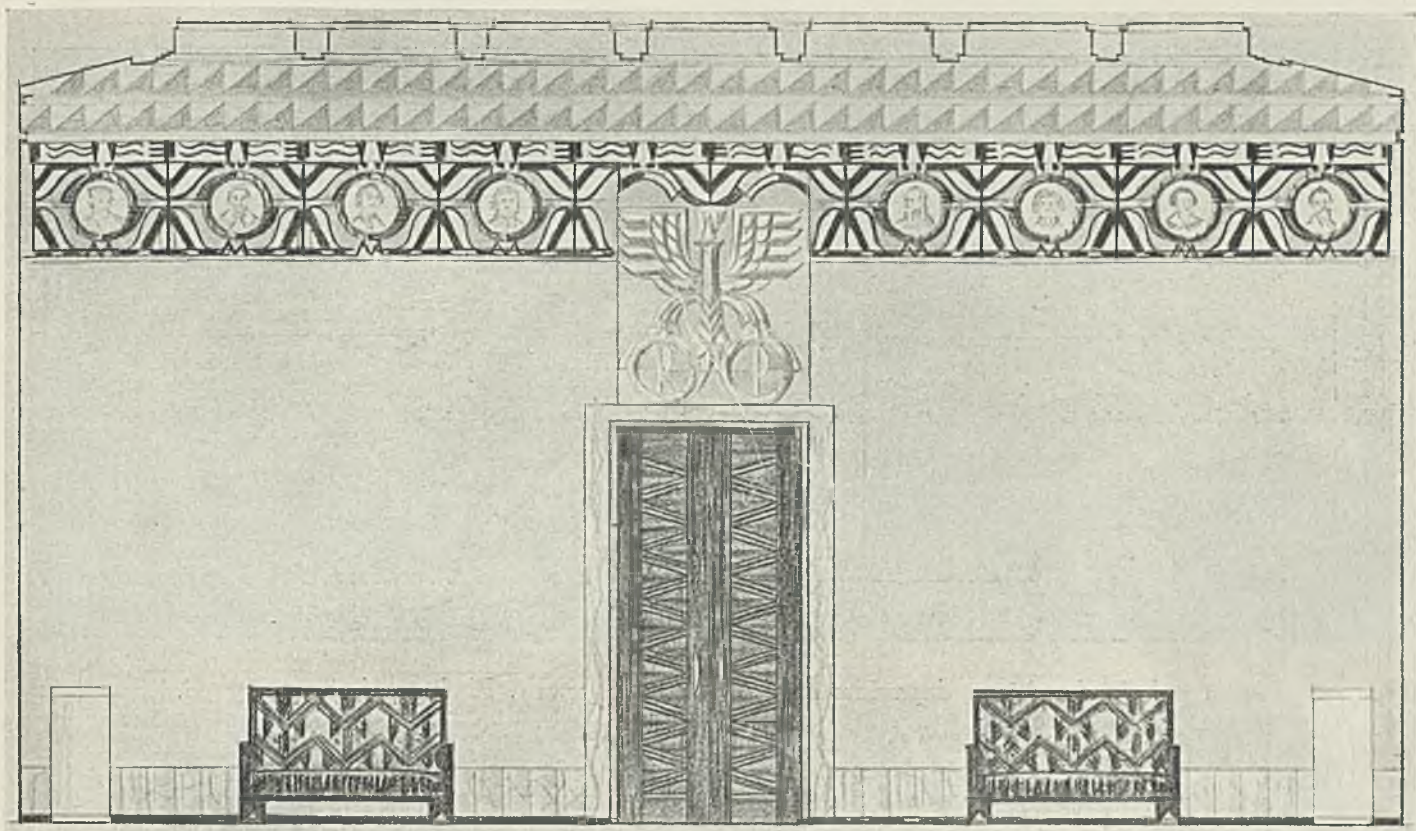
Pokój i biurko dyrektora departamentu.

Składa się z biurka z bocznymi półkami. fotela, szafy bibliotecznej, dwóch szafek na papiery i garnituru do przyjęć. Przewidziany jest dywan strzyżony pod garnitur 170 X 250. Meble orzechowe, częściowo fornierowane, kryte skórą, lub tkaniną. Kaloryfery ukryte za drewnianymi kratami. Na oknach portjery. Ściany malowane. Sufit gładki. Oświetlenie: zyrandol 4-lampowy, oraz lampa na biurko.

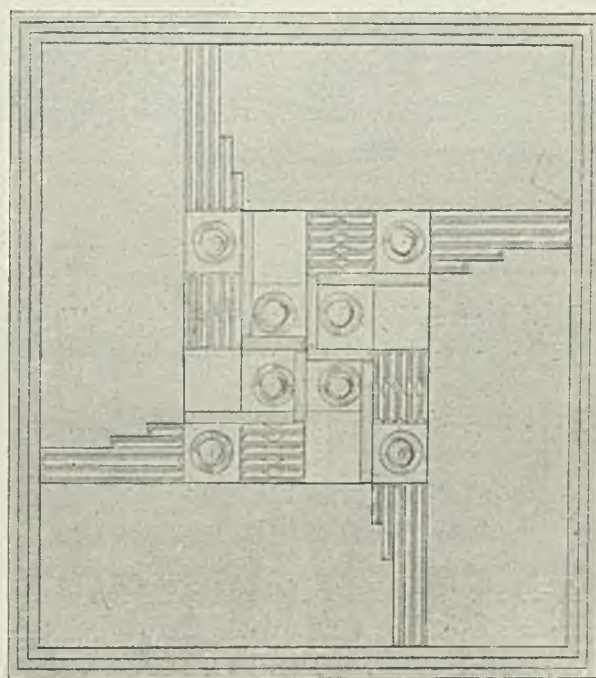
do Paryża lub Rzymu pojedą — nie do Hiszpanji na studia
a do Kazimierza, i to co lato jeżdża!

Wobec tych faktów nie zasłonią się twórczością trans-

misjonści cudzych modernizmów i nie przetrwają dłużej
od secesjonistów.

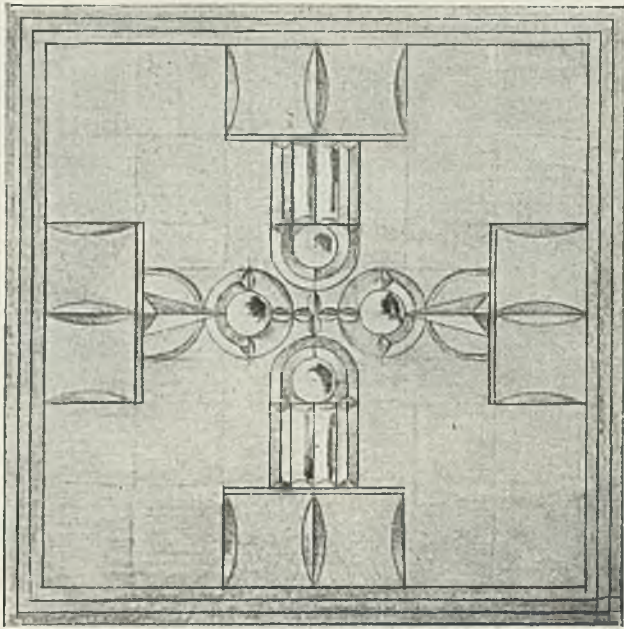


Ryc. 18. Sala posiedzeń.

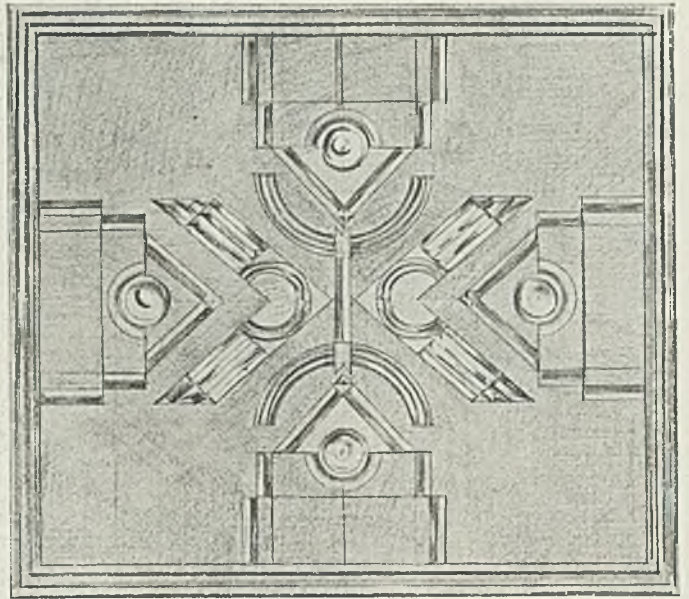


Ryc. 18. Plafon pokoju przyjęć ministra.

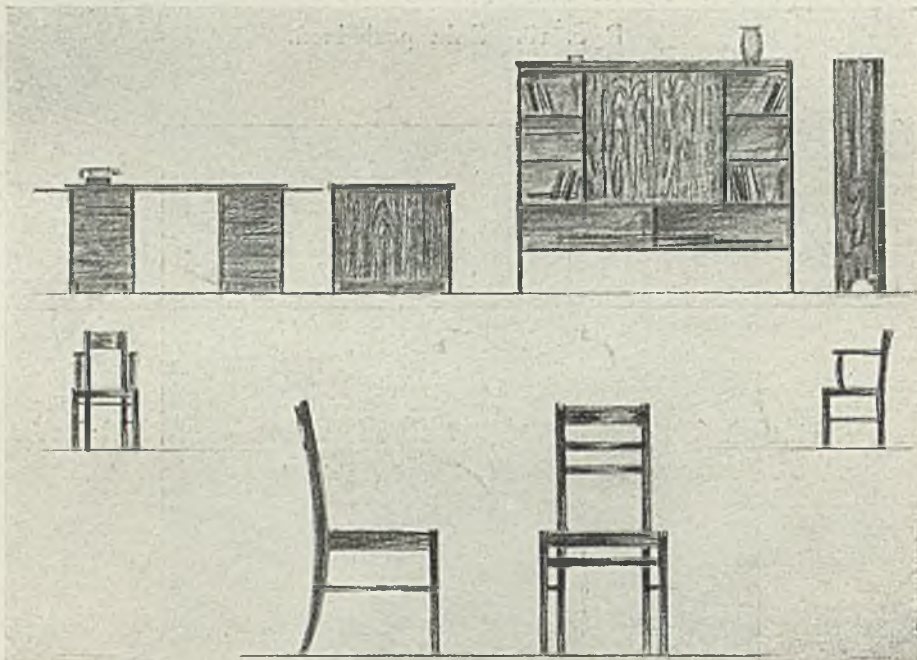
Ryc. 18—19. Art. mal. Wacław Radwan (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 6
wewnątrz gmachu M. W. R. i O. P. Nagroda II.



Ryc. 20. Plafon pokoju dyrektora departamentu.



Ryc. 21. Plafon pokoju pracy ministra.



Ryc. 22. Projekt mebli pokoju referenta.

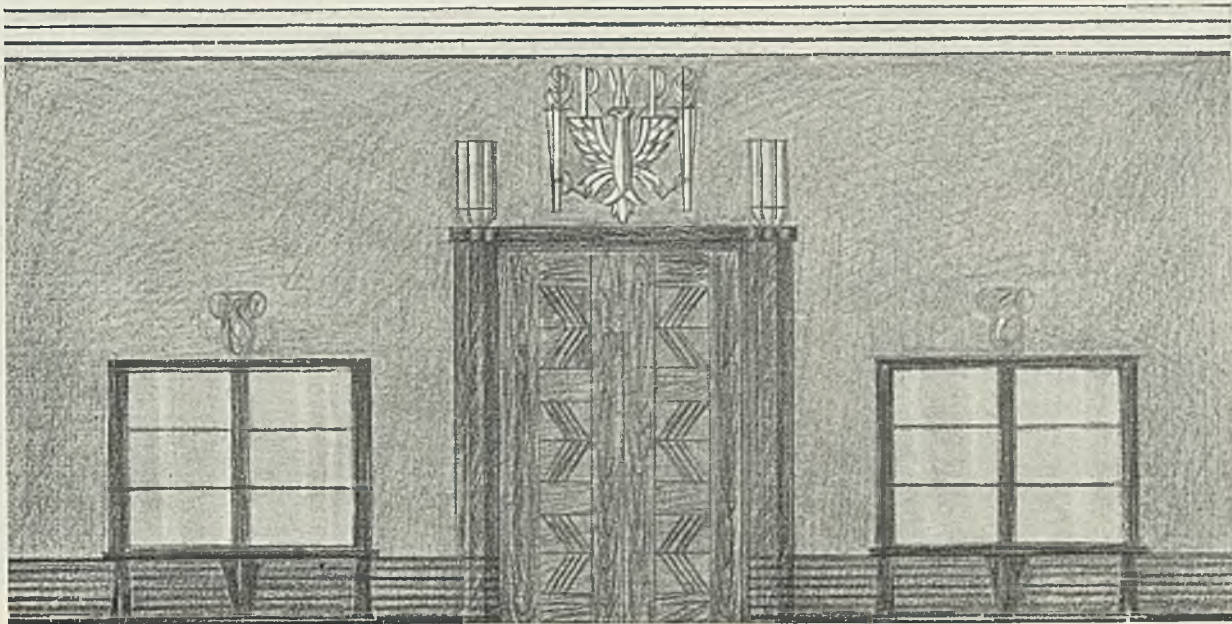
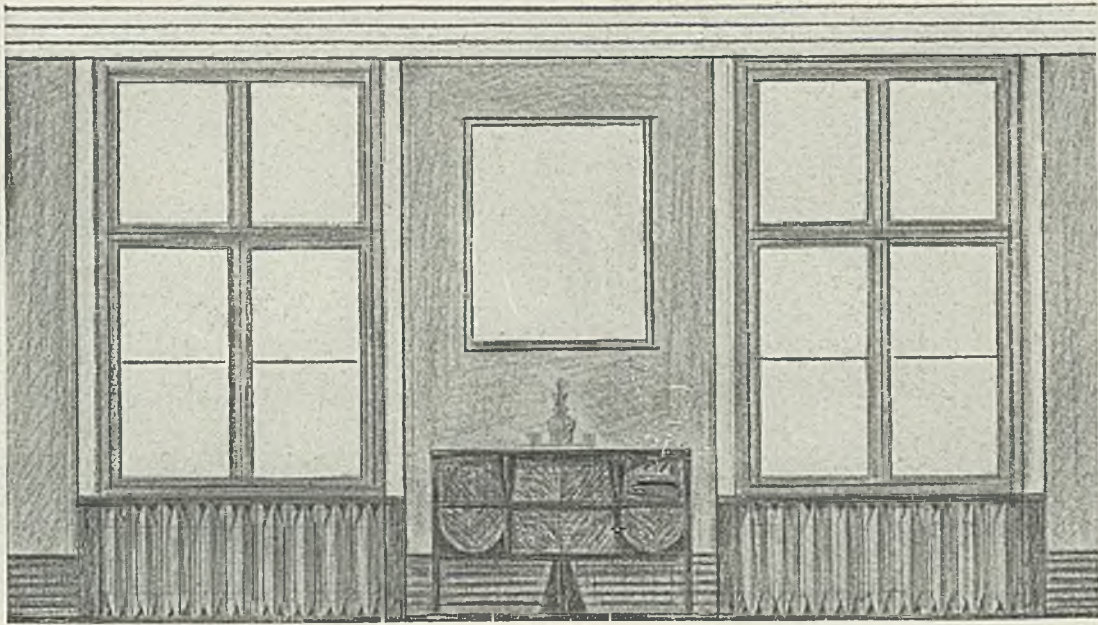
Ryc. 20—22. Art. mal. Wacław Radwan (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 6 wewnątrz gmachu M. W. R. i O. P. Nagroda II.

Natomiast jakże ważnym jest podsyćcie kierunku Szk. Szt. Pięknych, skąd mogą wyjść i wyjdą artyści dla nadania nowych form w przemyśle artystycznym, w zdobnictwie i we wszelkich przejawach sztuki plastycznej.

Wystawę Paryską 1925 r. nie secesjoniści upiększyli,

lecz nowa szkoła Krakowsko-Warszawska; stąd też Skoczylas dostał laur na Olimpiadzie.

Studja i twórczość, a nie sentyment mody, dźwigną przyszłość sztuki.



Ryc. 23—24. Art. mal. Waclaw Radwan (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 6
wewnątrz gmachu M. W. R. i O. P. Nagroda II.

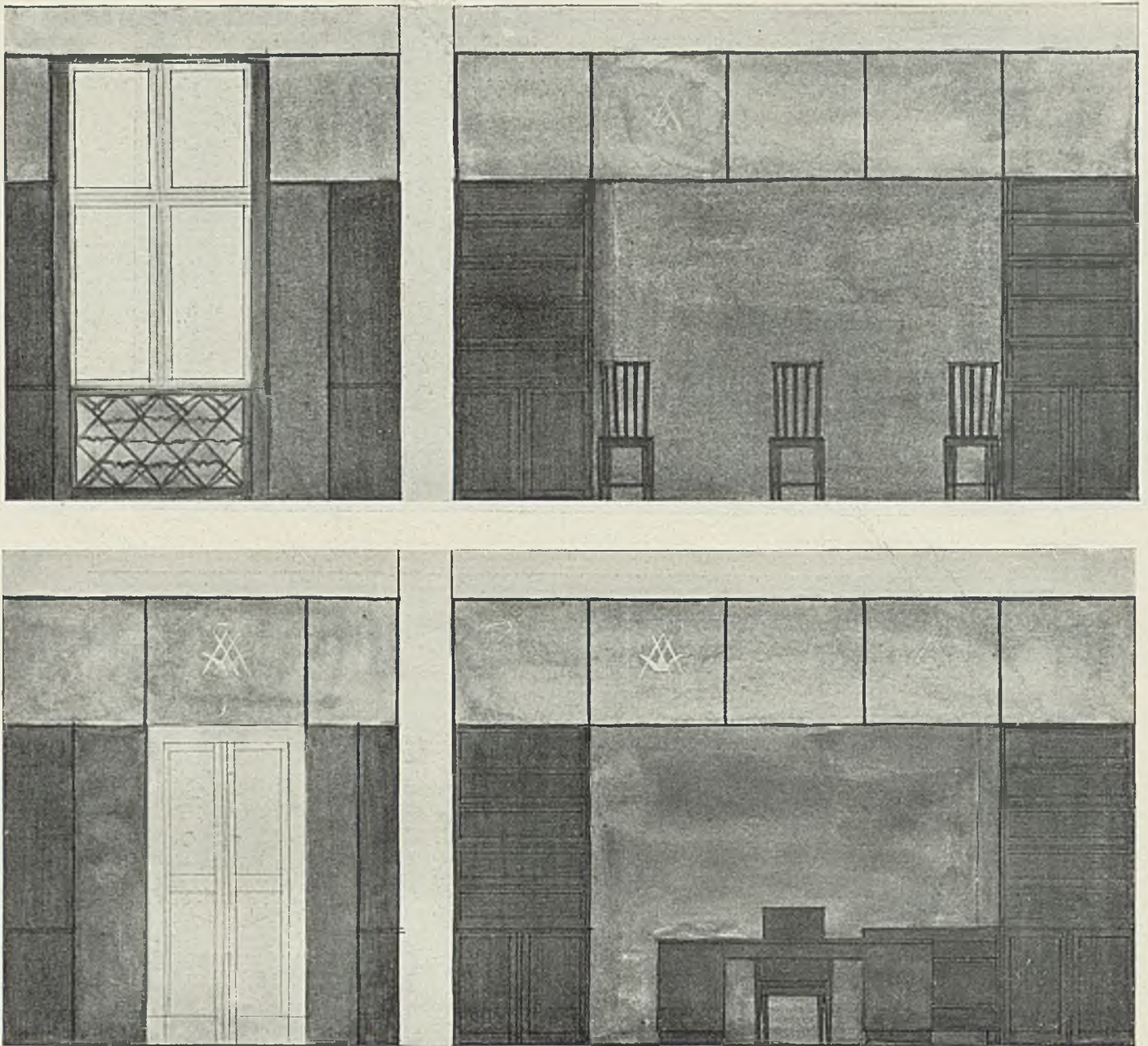
Pokój pracy ministra.

POWOJENNA ROZBUDOWA MIAST ANGIELSKICH

I. REGULACJA MIAST

Projektowanie i przeprowadzenie planów regulacyjnych miast przez władze samorządowe zostało umożliwione ustawą, uchwaloną przez parlament w roku 1909, o rozbudowie i regulacji miast („The Housing, Town Planning et Com. Act” 1909 r.). Ta pierwsza ustawa była uzupełniona i rozwijana przez późniejsze, z których najważniejszą była ustawa o rozbudowie i regulacji miast z ro-

ku 1919. Upoważniała ona Zarządy poszczególnych gmin do tworzenia Komitetów Związkowych do opracowywania planów regulacyjnych regionalnych, nakładała pozatem obowiązki o opracowywaniu planów regulacyjnych na miasta o zaludnieniu ponad 20.000 mieszkańców. Należy tu zauważyć, iż większe miasta angielskie składają się zazwyczaj z dużej ilości gmin niezależnych, które tworzą Związek (Corporation), do wspomnianych jednak Komitetów Związ-



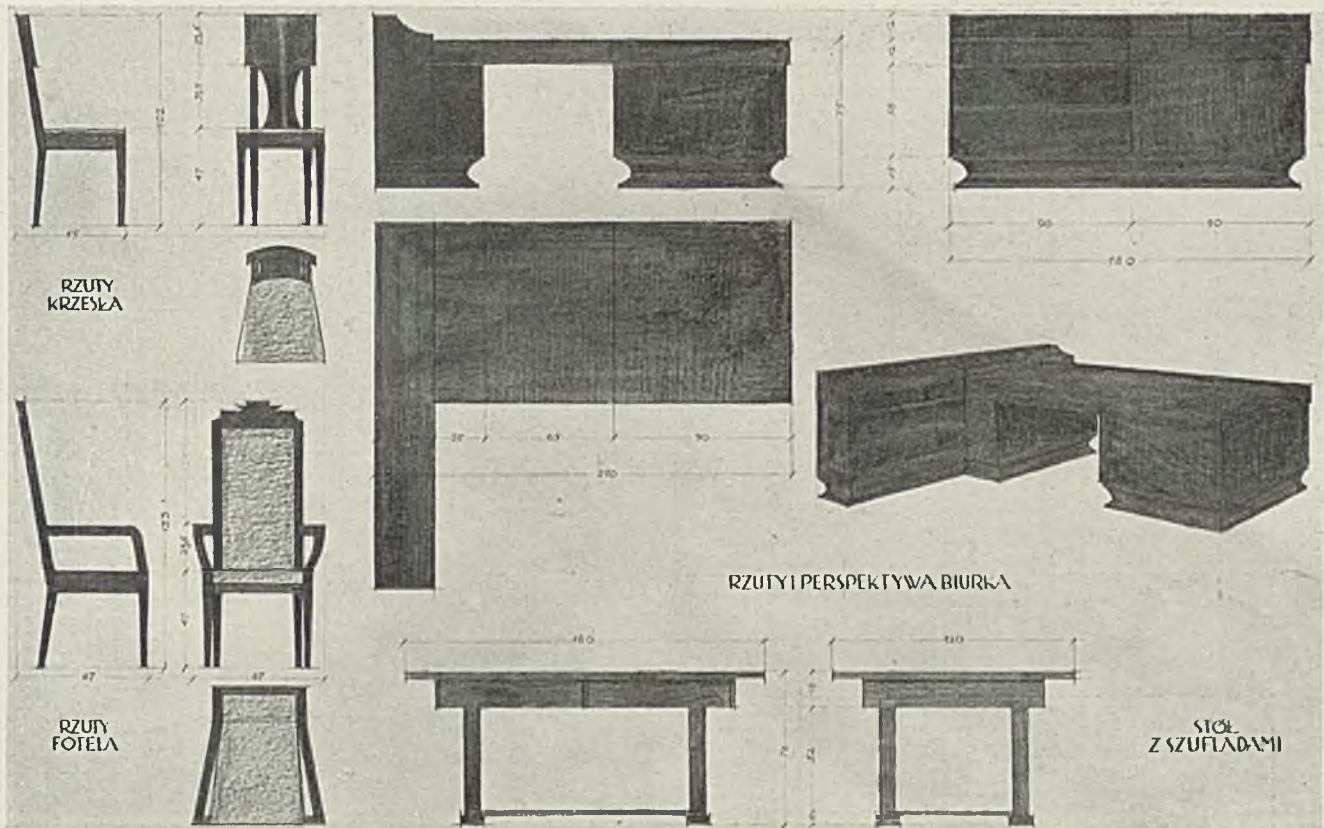
Ryc. 25—26. Marja Bielska i Halina Karpińska (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 12
wewnątrz gmachu M. W. R. i O. P. Nagroda III.

Pokój referenta.

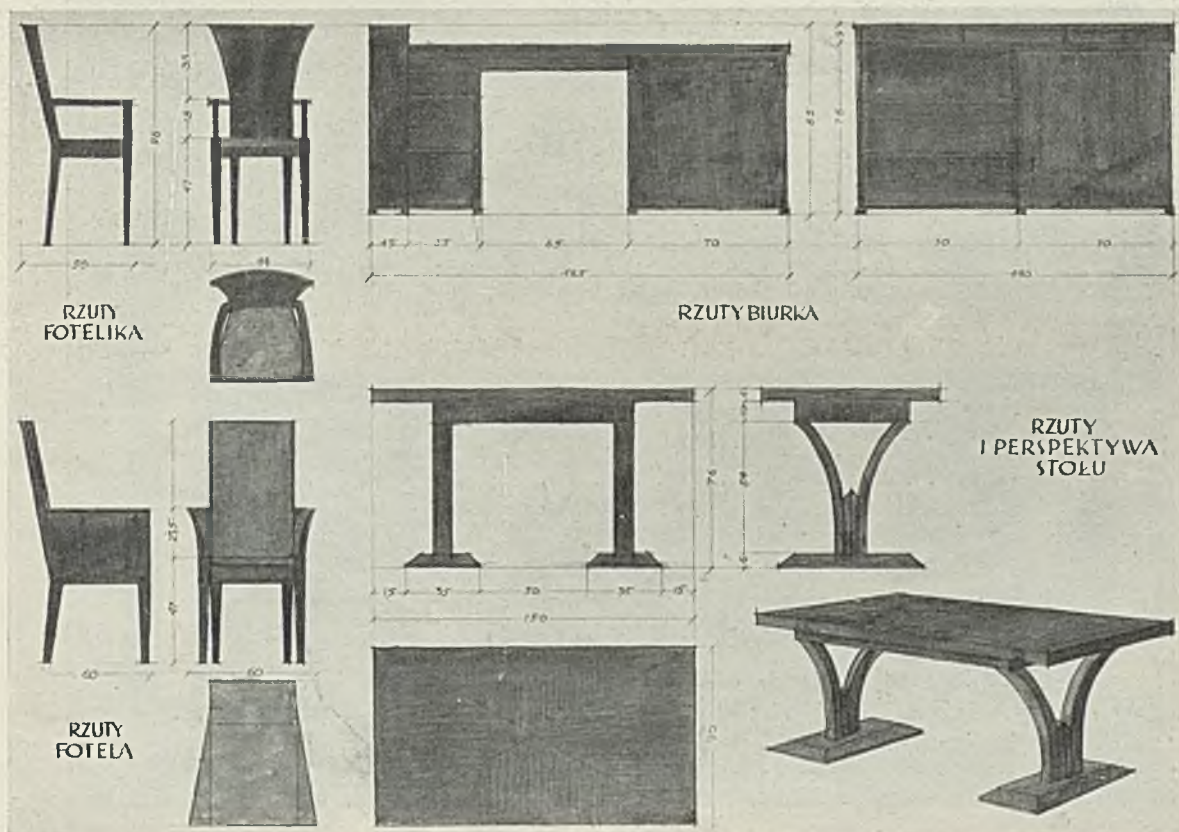
kowych (Joint Committees) wchodzi przedstawiciele gmin miejskich (Corporation) i gmin, leżących poza granicami miasta.

Wszystkie przepisy, dotyczące regulacji miast, zostały zebrane i ogłoszone w specjalnej Ustawie o regulacji miast w r. 1925 (Town Planning Act 1925), według której obecnie opracowuje się wszystkie plany regulacyjne. Z ramienia rządu nadzór nad opracowywaniem planów regulacyjnych sprawuje Ministerstwo Zdrowia. Przygotowują plany regulacyjne miasta oraz miejskie i wiejskie okręgi. Rady hrabstw (County Councils), za wyjątkiem hrabstwa londyńskiego, nie są do tego powołane.

Dnia 1-go maja 1926 r. było w opracowaniu 507 projektów, przygotowanych przez 326 Rad miejskich. Olbrzymia większość tych planów rozpoczęta była dobrowolnie, bez przymusu. Wykonanie projektów regulacyjnych ograniczone jest do okolic w trakcie zabudowywania lub takich przestrzeni, które mają dane na to, aby być zabudowanymi. Jest to jednakże interpretowane dość swobodnie i przestrzenie już zabudowane mogą być również włączone do projektu regulacji, o ile całokształt opracowywany może na tem zyskać. W każdym razie ustawa nie pozwala włączać do projektów regulacyjnych ośrodków miast, jednakże obecny minister Zdrowia (Neville Chamberlain) zapowie-

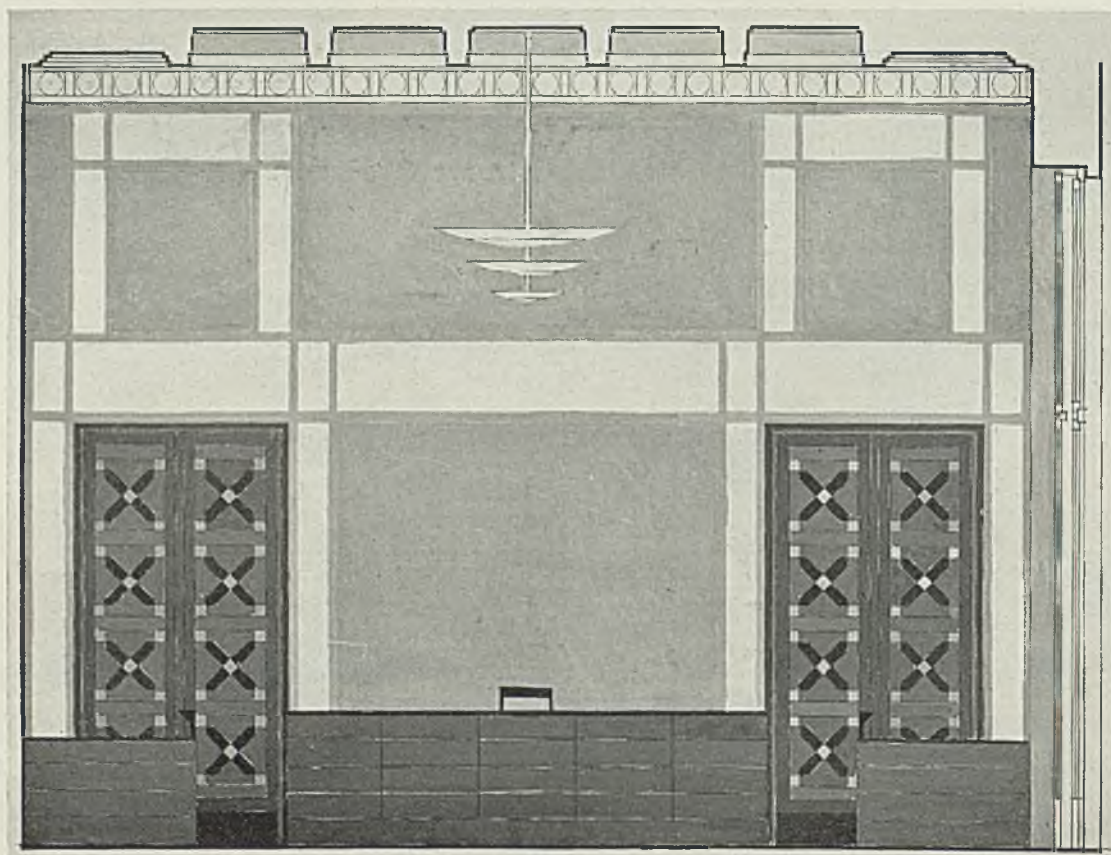
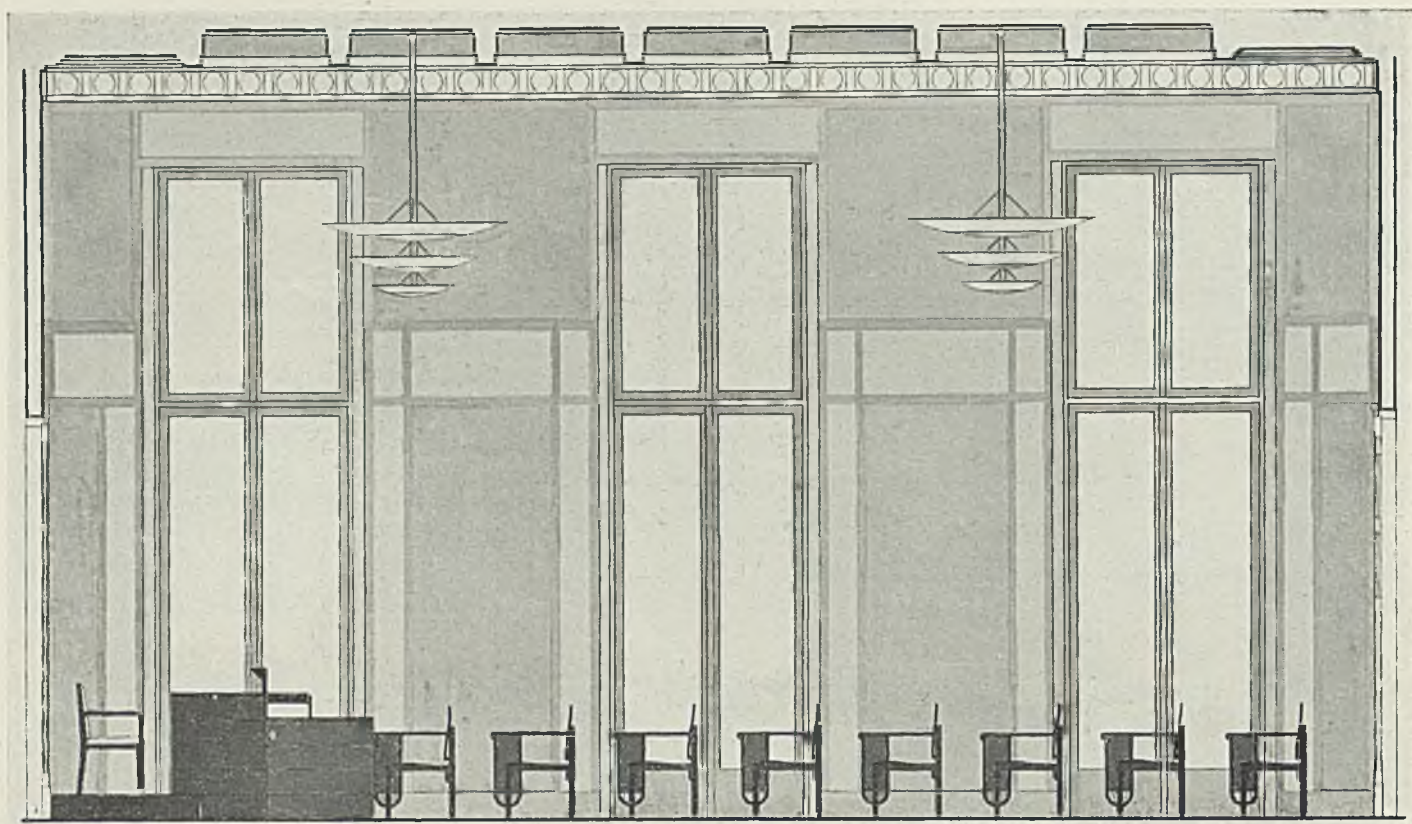


Ryc. 27. Meble pokoju ministra



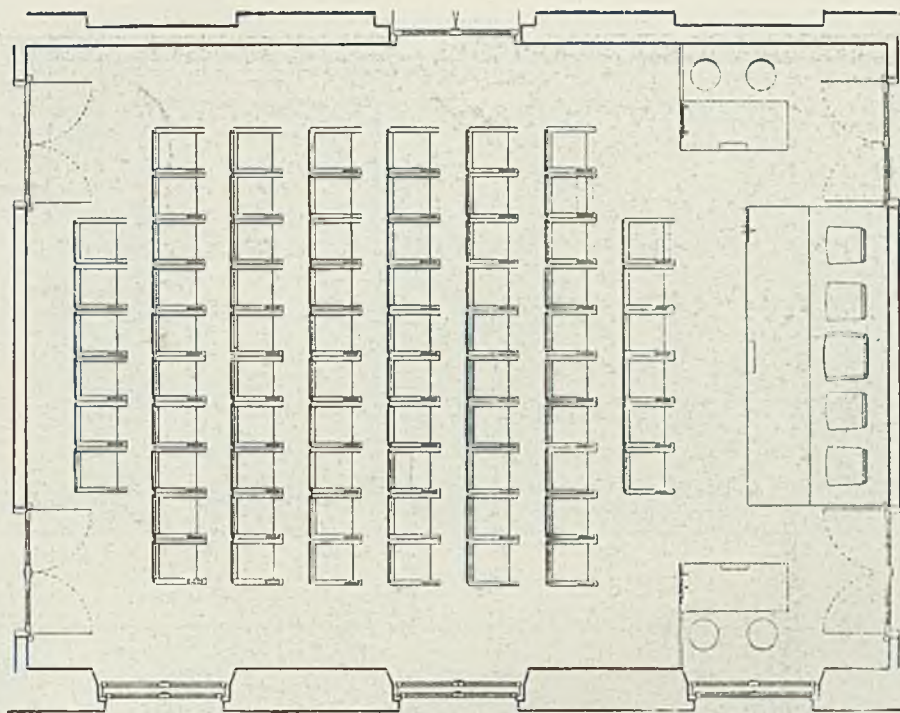
Ryc. 28. Projekt mebli do pokoju dyrektora departamentu.

Ryc. 27—28. Marja Bielska i Halina Karpińska (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 12 wewnątrz gmachu M. W. R. i O. P. Nagroda III.

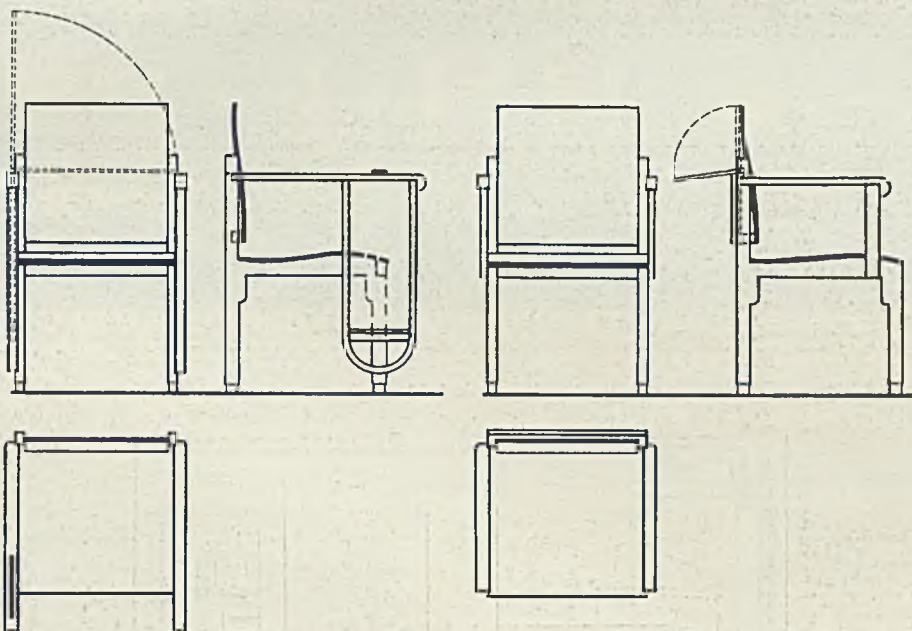


Ryc. 29—30. Arch. Stefan Sienicki (S. A. P. Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 9
 wnętrza gmachu M. W. R. i O. P. Nagroda IV.

Sala posiedzeń.



Ryc. 31. Rzut sali posiedzeń.



Ryc. 32. Fotel sali posiedzeń.

Pulpit posiada okucie, za które wyciąga go siedzący i układa przed sobą na poręczach.

Ryc. 33. Fotel sali posiedzeń.

Warjant umieszczenia pulpitu, złączonego z oparciem rzędu poprzedniego.
Skala 1:25.

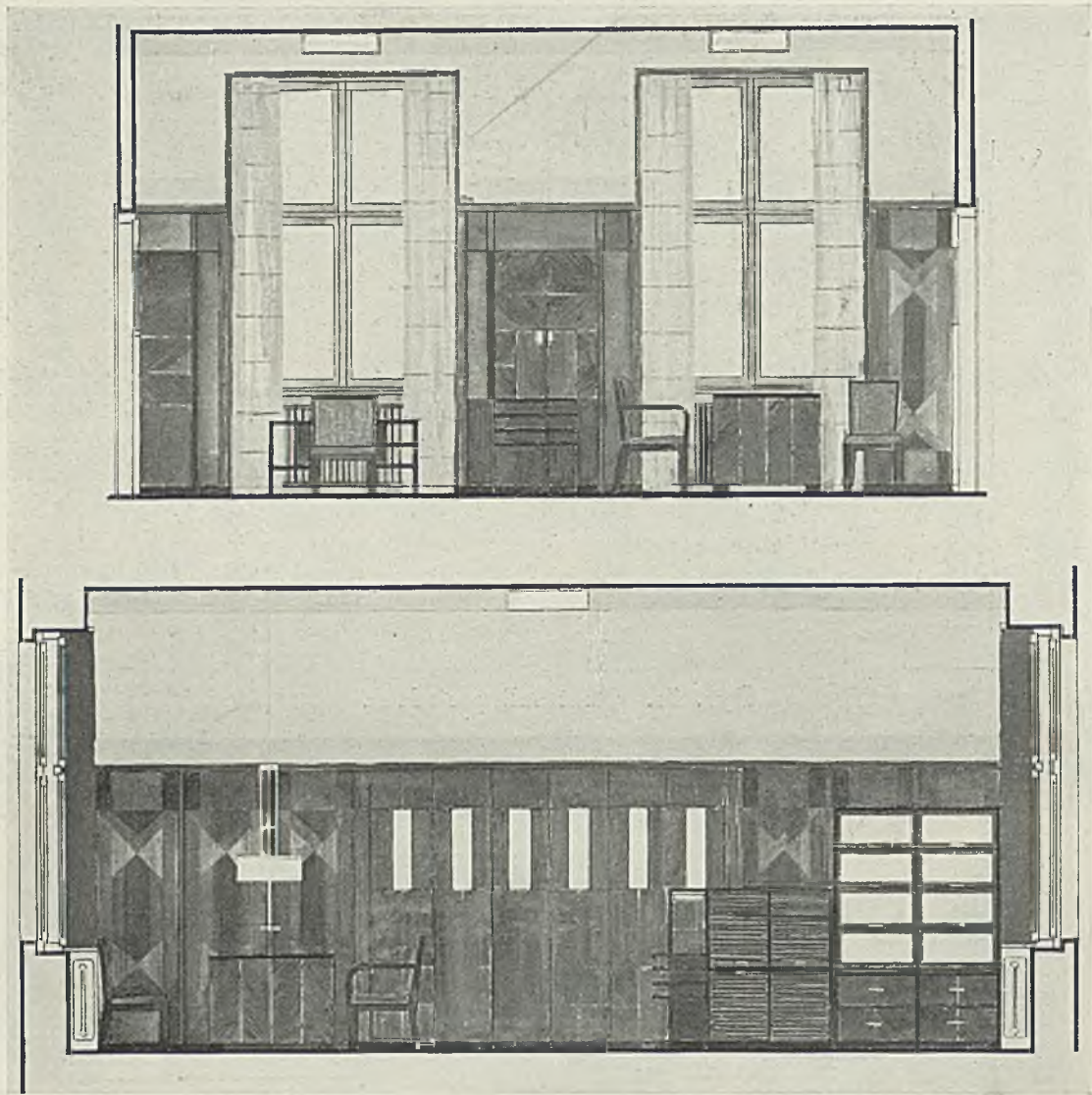
Ryc. 31—33. Arch. Stefan Sienicki (S. A. P. Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 9 wnętrza gmachu M. W. R. i O. P. Nagroda IV.

dział, iż skorzysta z pierwszej okazji, aby znieść to ograniczenie.

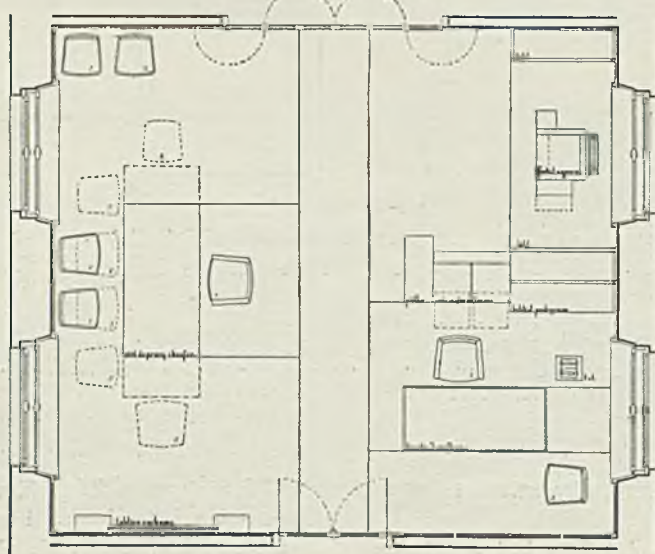
Ogólny cel projektu regulacji określony jest w ustawie jako: „zapewnienie odpowiednich warunków zdrowotnych, estetyki i celowości w związku z projektowaniem przeznaczeniem terenów, podlegających regulacji.”

Ministerstwo Zdrowia wydało zbiór zasadniczych przepisów, na których powinny się opierać wszystkie projekty regulacyjne. Przepisy te muszą być oczywiście przystosowane do warunków miejscowych.

Dotyczą one głównie dróg, nowych i przebudowanych (rozszerzonych), linii budynków, zabudowania na skrzyżo-



Skala 1:60



Rzut poziomy — skala 1:100.
Pokój ministra.

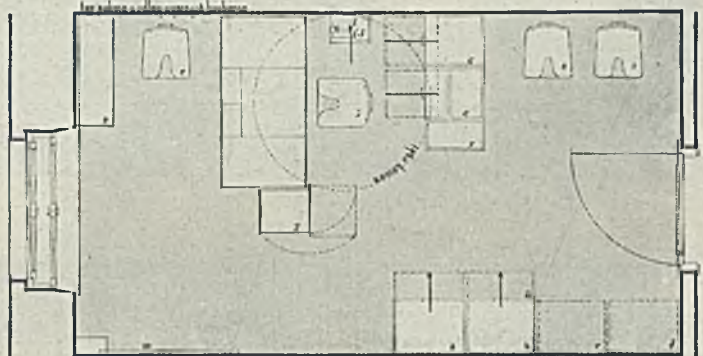
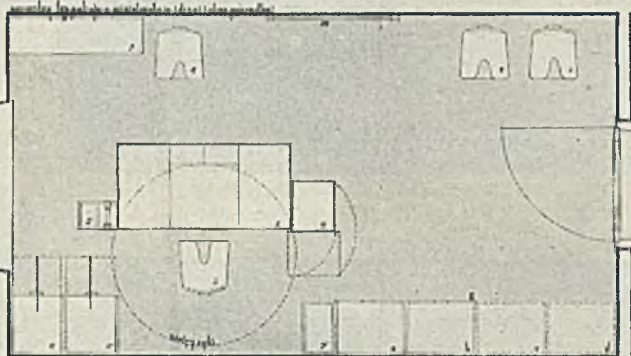
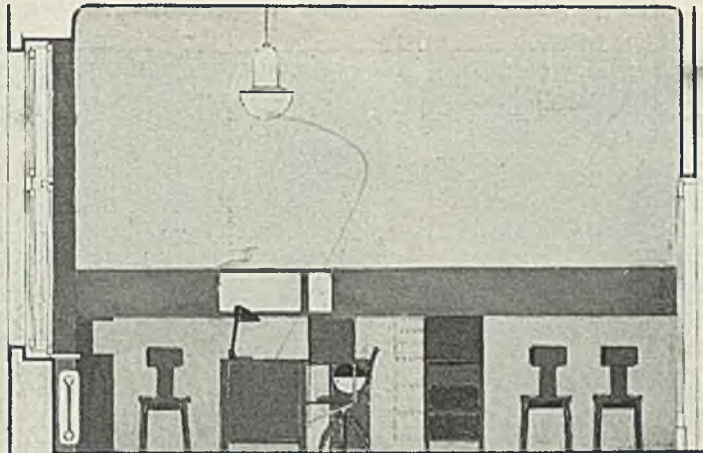
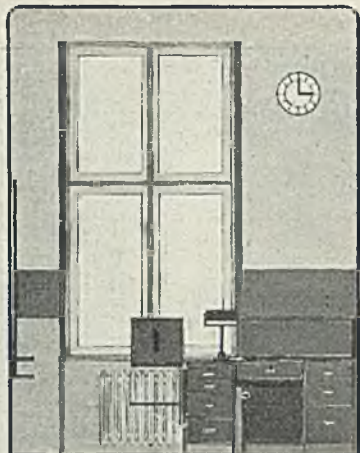
Ryc. 34—35. Arch. Stefan Sienicki (S. A. P. Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 9
wewnątrz gmachu M. W. R. i O. P. Nagroda IV.

Gabinet ministra — służy do pracy, konieryncji służbowych i odpoczynku. Podzielenie optyczne pokoju stwarza podział organizacyjny na poszczególne czynności

pokój referenta

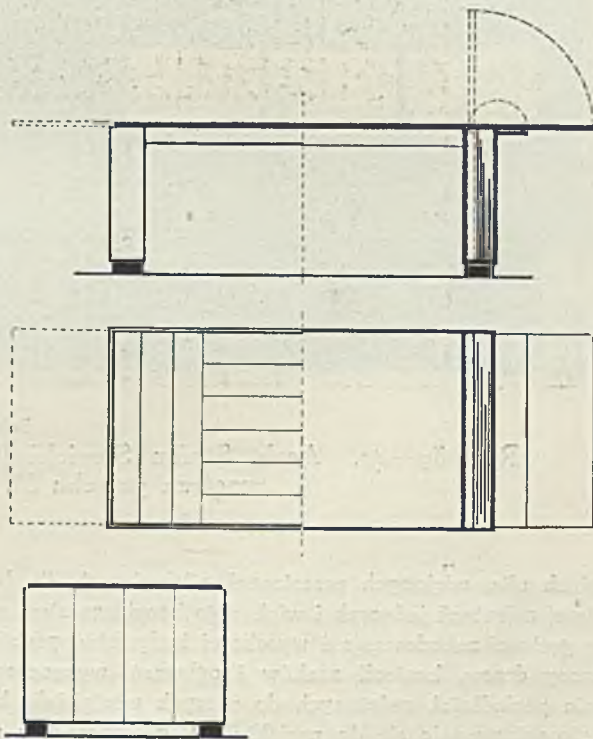
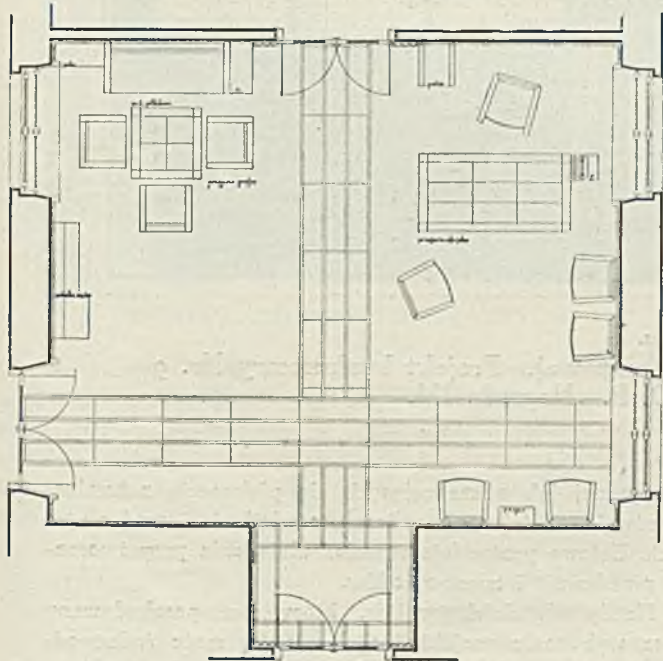
1:40

W planie pokoju zwrócono uwagę na organizację pracy referenta przez umieszczenie w zasięgu ręki niezbędnych mebli do pracy, więc: segregatora, kartotek, telefonu, ze skrzynią do śmieci i w pobliżu baterji szaf „na termin”.



Ryc. 36. Pokój referenta.

W planie pokoju zwrócono uwagę na organizację pracy referenta przez umieszczenie w zasięgu ręki niezbędnych mebli do pracy, więc: segregatora, kartotek, telefonu, ze skrzynią do śmieci i w pobliżu baterji szaf „na termin”.



Ryc. 37. Pokój przyjęć ministra.

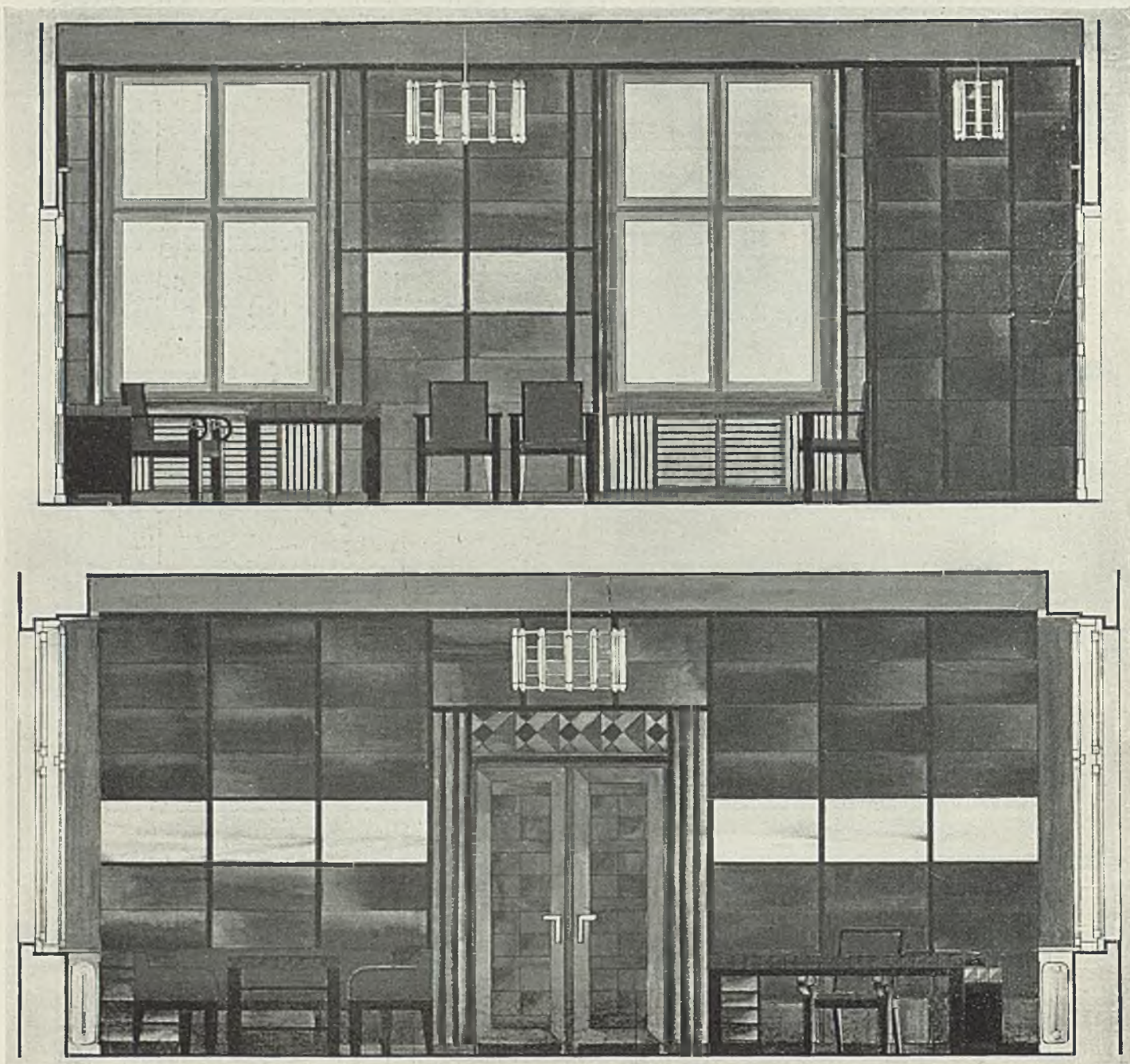
Służy do przyjęć oficjalnych i poufnych, jednocześnie jako pokój reprezentacyjny; posiada wystawę na gabloty i fotografie perjodycznie zmieniane.

Skala 1:100.

Ryc. 38. Projekt stołu do pokoju ministra.

Stół do pracy i konferencyj, posiada z dwu stron skrzynie do kartonów, map i t. p. z przykrywkami i może być powiększony przez wysunięcie z dwu stron blatów. Skala 1:40.

Ryc. 35—38. Arch. Stefan Sienicki (S. A. P. Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 9 wnętrza gmachu M. W. R. i O. P. Nagroda IV.



Pokój przyjęć ministra.

Ryc. 39—40. Arch. Stefan Sienicki (S. A. P. Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 9 wnętrza gmachu M. W. R. i O. P. Nagroda IV.

waniach ulic, większych przestrzeni, odsłoniętych dla łatwiejszej orientacji jadących i większego bezpieczeństwa ruchu; gęstości zabudowania i wysokości budynków, parków, ochrony drzew, kontroli znaków i ogłoszeń, wyznaczenia granic posiadłości, należących do różnych właścicieli; kar za niezastosowanie się do projektu i t. p. Przewiduje się ustalenie zasadniczego charakteru każdej dzielnicy (dla domów mieszkalnych, handlowa, przemysłowa) z dopuszczeniem pewnych zmian za zgodą władzy samorządowej i z prawem odwołania się do Ministerstwa Zdrowia. W ustawie omówiona jest sprawa zachowania obiektów o wartości

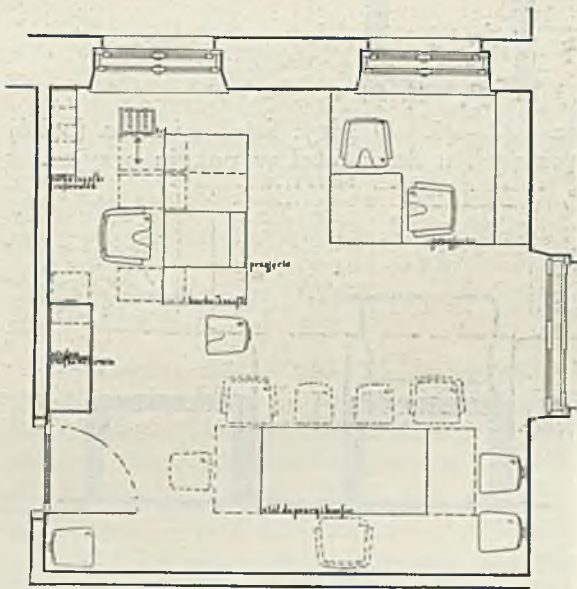
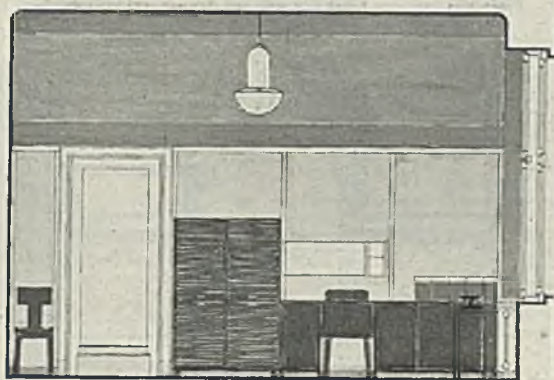
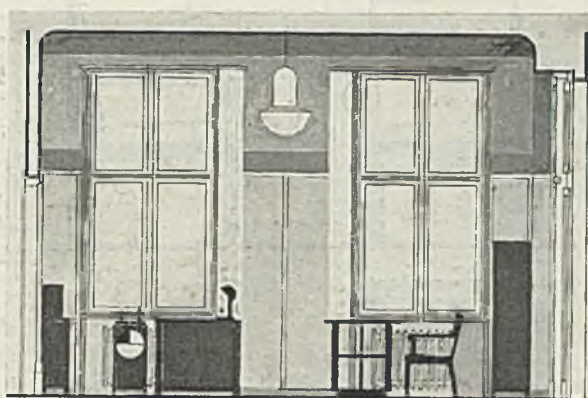
historycznej lub odznaczających się pięknnością naturalną, jak również instalacji kanalizacji, oświetlenia i wodociągowych. Ustawa przewiduje również ułatwienia przy tworzeniu przedmieść i miast-ogrodów.

Każdy właściciel gruntów, który jest poszkodowany przez wykonanie projektu regulacyjnego, może żądać odszkodowania w ciągu 12 miesięcy od zatwierdzenia planu przez Ministerstwo Zdrowia. Charakter powstającej dzielnicy (mieszkaniowa, handlowa, przemysłowa), gęstość i wysokość zabudowań nie mogą być przyczyną pretensji o odszkodowanie.



Ryc. 41. Szafka „na termin” do pokoju dyrektora departamentu.

Żaluzja podwójna, by się nie zrywała; szyberki dla układania papierów.
Skala 1:30.



Ryc. 42—43. Pokój dyrektora departamentu.
Skala 1:80.

Ryc. 41—43. Arch. Stefan Sienicki (S. A. P. Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 9 wnętrza gmachu M. W. R. i O. P. Nagroda IV.

Służy do przyjęć i do pracy — jako pokój do przyjęć posiada część, przeznaczoną do przyjęć i część do pracy—i konferencji. Przy fotelu dyrektora są zgromadzone wszystkie meble, służące mu przy pracy, więc: kartoteki, szafka „na termin”, szafka z telefonem.

jektów nowych osiedli, w którychby powstała w jak najkrótszym czasie ilość domów, wystarczająca na pokrycie zapotrzebowania na mieszkania dla klas pracujących. Jed-

Opracowywanie planów regulacyjnych regionalnych bardzo się ostatnio rozwinęło: jest obecnie 35 Komitetów Związkowych regulacji miast, obejmujących ogółem 542 władze samorządowe i 5.806.647 akrów (2.322.660 ha).

W wielu wypadkach plan regionalny, który zazwyczaj jest początkowo tylko projektem orientacyjnym, zostaje zrealizowany przez wprowadzenie do poszczególnych projektów pierwotnych postulatów ogólnych, w innych wypadkach — przez opracowanie wspólnego projektu.

Przygotowywanie planów regulacyjnych według regulaminu, wydanego przez Ministerstwo Zdrowia, przewiduje zawiadomienie właścicieli gruntów o szczegółach, dotyczących ich posiadłości oraz publiczne konferencje przy udziale inspektora ministerjalnego.

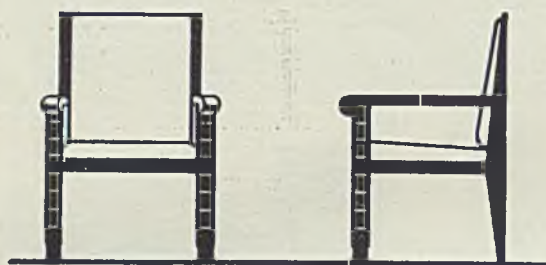
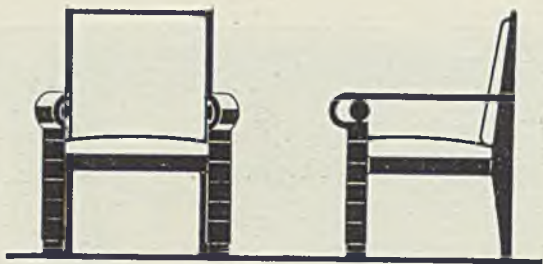
W praktyce często zdarza się, że projekty ulegają znacznym zmianom na skutek propozycji inspektora, mających na celu wprowadzenie ulepszeń lub uprzedzenie różnych obiekcyj ze strony właścicieli, a co za tem idzie uniknięcie uszkodzeń

Jak widać z powyższego, rozplanowanie miast w Anglii odbywa się przy współpracy z właścicielami gruntów, i, jak dotychczas, inicjatywę do rozwoju tych planów dawali oni raczej, aniżeli zarządy gminne, które jednakże przeprowadzały ich wykonanie.

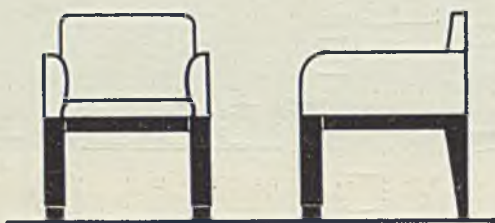
II. BUDOWA DOMÓW MIESZKALNYCH.

Po wojnie, t. j. na początku 1919 r. w Anglii, jak i w większości krajów Europy, dał się odczuć duży brak mieszkań, wywołany zastojem w budownictwie podczas wojny. Sytuację pogarszało zmniejszenie się liczby wykwalifikowanych pracowników oraz zaległości w remontach wszelkich budynków. Ponadto dochód z czynszów, jaki mogłyby dawać domy, budowane dla klas pracujących, zupełnie nie wystarczały do płacenia najniższych choćby procentów i amortyzacji kapitałów, któreby można uzyskać z kredytów rządowych. Przy budowie każdego domu trzeba było ponieść dużą stratę.

Pierwszym krokiem ku poprawie tych warunków była Ustawa o rozbudowie (Housing Act) z r. 1919, przeprowadzona w czasie, kiedy Ministrem Zdrowia był dr. Addison. Wymagała ona od zarządów gminnych opracowywania pro-



Ryc. 44—45. U góry: fotel ministra (pokój przyjęć), u dołu: fotel w pokoju przyjęć.
Skala 1:30.



Ryc. 46. Fotel do pokoju przyjęć ministra.
Fotel kompletu półklubowego. Skala 1:30.

Ryc. 44—46. Arch. Stefan Sienicki (S. A. P. Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 9 wnętrza gmachu M. W. R. i O. P. Nagroda IV.

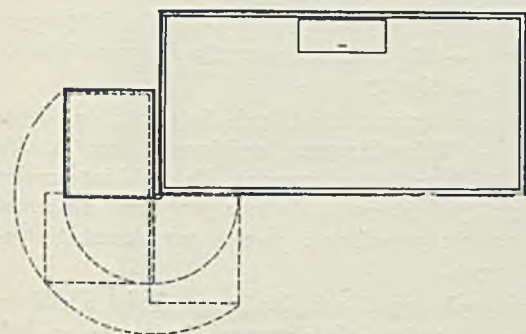
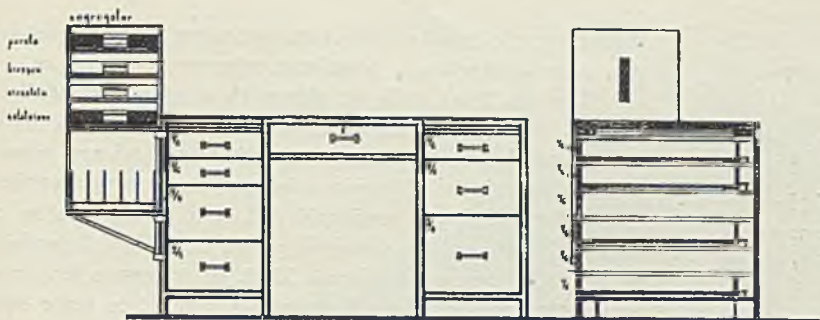
nocześnie rząd zobowiązał się pokrywać przez szereg lat, zazwyczaj 60 (czas umorzenia pożyczki), wszelkie straty, pochodzące z wydatków uprzednio akceptowanych, a przewyższających wysokość rocznych wpłat, które ze swej strony obowiązały były wnosić na ten cel zarządy gminne. Pomoc finansowa, w podobnym zakresie, udzielona była również przez rząd towarzystwom użyteczności publicznej.

Dzięki tej ustawie wybudowano około 174.000 domów, z których około 4.500 zostało wzniesionych przez towarzystwa użyteczności publicznej, reszta zaś przez około 1274 różnych zarządów miejskich. W późniejszym czasie, aby zachęcić przedsiębiorczość prywatną, przyznawano subsydjum ryczałtowe od każdego domu, wybudowanego przez osoby prywatne, o ile budynki te wykonywane były zgodnie z pewnymi specjalnymi przepisami i wymiary ich nie przekraczały pewnych ustalonych norm. W ten sposób powstało jeszcze blisko 40.000 domów.

Zwiększony ruch budowlany w innych dziedzinach, trudności w zapewnieniu sobie dostatecznej ilości materiałów, jak i większe zapotrzebowanie na wykwalifikowanych robotników, wszystko to wpływało na zwiększenie cen materiałów i płac robotniczych, a zatem i kosztów budowy domów.

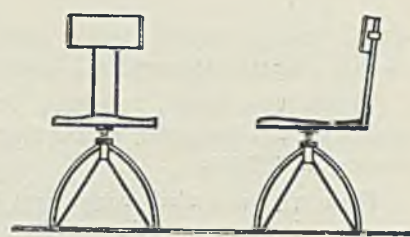
Toteż te ostatnie, wynoszące przy pierwszych kontraktach z czerwca 1919 r., około 15 s. 4 d. za stopę kw. całkowitej powierzchni podłogi, wzrastały stale i w lecie 1920 r. doszły, średnio do 19 s. 11 d. za stopę kw. Od tego czasu ceny zaczęły obniżać się i w grudniu średnio spadły do 18 s. 10 d. Wiosną 1921 r. nastąpiła zmiana polityki w zawieraniu umów na podstawie warunków finansowych ustawy z 1919 r. Ze zmianą polityki rządu nastąpiło zmniejszenie się ruchu budowlanego, ceny materiałów i robocizny spadły, a z nimi i koszty budowy domów, aż wreszcie w zimie z 1922/3 r. w tej niewielkiej ilości umów, jakie były zawarte, koszt jednej stopy kw. wynosił średnio około 8 s. 6 d. Nawet przy takiej sytuacji jednak nie opłacało się prywatnym przedsiębiorcom budowanie domów dla klas pracujących, miasto również nie chciało się tego podjąć bez pomocy rządowej.

Kiedy w r. 1923 p. Neville Chamberlain został Ministrem Zdrowia, nowy projekt pomocy rządowej został opracowany i wprowadzony w życie ustawą z 1923 r. o rozbudowie i t. p. Według tej ustawy role były zmienione: zamiast żeby zarządy gminne ponosiły tylko część ograniczoną wydatków, podczas gdy rząd pokrywał resztę niedoborów, jak to miało miejsce przy stosowaniu ustawy Addisona, teraz rząd zobowiązał się wypłacać ściśle określoną zapomogę, wynoszącą L 6 rocznie od każdego domu, przez 20 lat, ze względu na straty, jakie musiały ponosić zarządy gminne, budując domy. Jednocześnie zarządy te były upoważnione pomagać przedsiębiorcom budowlanym i wogóle wszystkim chcącym wznosić domy dla klas pracujących, która ta pomoc mogła być dana albo w formie asygnowanie rocznie L 6 przez 20 lat, jak to czynił rząd, albo też zarządy gminne mogły skapitalizować te wpłaty i dać budującemu ryczałtową sumę, około L 75. Zarządy miejscowe były również upoważnione do podniesienia wysokości zasiłku na koszty budowy, toteż w wielu miejscowościach, gdzie potrzeba budowania domów była wielką, miejscowe władze zwiększyły zasiłek rządowy i wypłacały



Ryc. 47. Arch. Stefan Sienicki (S. A. P. Warszawa).
Projekt konkursowy Nr. 9 wnętrza gmachu M. W. R. i O. P.
Nagroda IV.

Mebel pokoju referenta. Skala 1:30.



krzesło obrotowe referenta



krzesło referenta



po L 100 subsydjum od każdego domu, a w niektórych wypadkach nawet i więcej. Ta ustawa zaczęła dawać znaczne rezultaty na jesieni 1923 r., w którym to czasie było, dzięki niej, około 10.000 domów w budowie. Cyfra ta wzrosła do 50.000 latem roku 1924, kiedy wskutek zmiany rządu na czele Ministerstwa Zdrowia stanął p. Wheatley i uchwaloną została nowa ustawa o pomocy finansowej rządu na cele budowlane, zwana ustawą o rozbudowie z 1924 r. Ta ustawa nie była w sprzeczności i nie znosiła ustawy z 1923 roku, lecz przedłużała ją na okres 15 lat, ponadto określony został przez nią jeszcze jeden rodzaj pomocy rządowej w formie zwiększonego zasiłku dla domów, budowanych w celu późniejszego ich wynajmowania, a nie sprzedaży, za które miałyby być pobierane komorne nie wyższe od komornego, płaconego za podobne domy przed wojną w danej okolicy.

Odtąd obydwie te ustawy obowiązywały i działały równolegle. W rezultacie ustawa Chamberlaina okazała się bardziej korzystną dla prywatnych przedsiębiorców, podczas gdy ustawa Wheatley'a, która dawała subsydjum w wysokości L 9 rocznie na 40 lat w okręgach miejskich i L 12.10.0 w okręgach wiejskich, na ten sam okres czasu, bardziej odpowiadała zarządom gminnym, które musiały na ogół budować domy do wynajęcia i które mogły w ten sposób przystosować komorne do możliwości płatniczych lokatorów, pokrywając jednocześnie wynikające stąd straty bez zbytniego obciążenia własnych budżetów.

Według brzmienia ustawy musiały to czynić, tylko do

wysokości L 4.10 rocznie, powyżej tego były upoważnione do zwiększania komornego ponad normę przedwojenną dla takich domów, tak, aby maksymalna strata nie przewyższała L 4.10 rocznie. Ilość domów, budowanych na podstawie tych dwu ustaw, ciągle wzrastała, i w kwietniu tego roku było w budowie przeszło 46.000 domów, wznoszonych przez zarządy gminne i przeszło 26.000 przez prywatnych przedsiębiorców, razem przeszło 83.000 domów, na które rząd wypłacał subsydja. Miesięcznie wykończano przeszło 10.000 takich domów.

Było rzeczą całkiem naturalną, że rezultatem tak znacznego zwiększenia się zapotrzebowania robocizny i materiałów, musiało być powiększenie się średniej ceny budynków w porównaniu do niskiego poziomu z r. 1922/3.

Ceny wzrastały stopniowo w ciągu 1923/4 r., aż wreszcie jesienią 1924 r. przeciętny koszt stopy kw. wynosił około 11 s. Od tego czasu ta przeciętna cena pozostawała praktycznie bez zmiany, ulegając drobnym wahanom, lecz rzadko tylko przewyższając 11 s. O d. za stopę kw. Taka stałość cen, będąca częściowo skutkiem układów, zawartych przez p. Wheatley'a z przemysłowcami, w porównaniu z bardzo szybkim wzrostem ilości domów w budowie, świadczy o pomyślnym wyniku całej akcji.

Na podstawie ustaw z 1923 i 1924 r. ukończono przeszło 189.000 domów, przeszło 83.000 jest w trakcie budowy, budowa zaś dalszych 58.000 została zakontraktowana, lub w inny sposób ostatecznie zadecydowana, co czyni

ogółem przeszło 330.000 domów wybudowanych, w budowie lub zakontraktowanych na podstawie tych ustaw.

Można więc liczyć, że ogólna ilość mieszkańców, zbudowanych w roku bieżącym, z subsydjum lub bez, nie będzie mniejszą od 200.000.

Poza tą główną akcją rozbudowy, samorządy były upoważnione do przyznawania pożyczek osobom prywatnym, życzącym sobie wybudować swój własny dom lub kupić sobie dom, jak również pożyczać prywatnym przedsiębiorcom na budowę domów o rozmiarach nie większych od ustalonych, o ile uznają to za stosowne.

Tu trzeba zaznaczyć, że w ustawie o rozbudowie z 1923 r. są ustalone maksymalne i minimalne wymiary domów, aby zmusić do budowania domu typu najwłaściwszego. Ustawa z 1924 r. potwierdza te przepisy. Granice, ustalone dla domów o dwu kondygnacjach: minimum 620 i maximum 950 stóp kw., dla domów o jednej kondygnacji min. 550 i max. 880 stóp kw. Powierzchnie mierzone są na obydwu piętrach wewnątrz ścian zewnętrznych. Minister może zezwolić w wyjątkowych warunkach na wymiary nieco mniejsze od przepisowych. Wymaga się, aby w domach były łazienki i aby gęstość zabudowania nie przewyższała 12 domów na akr.

Poza temi środkami, mającymi na celu budowanie nowych domów, specjalne sumy wyznacza się na pomoc dla zarządów gminnych w przebudowywaniu starych dzielnic niezdrowych i niewłaściwie zabudowanych. W pokryciu strat, wynikających z przeprowadzenia takich projektów, bierze udział rząd. Udział ten, z wyjątkiem specjalnych okoliczności, wynosi połowę rocznych wydatków na ten cel.

Powyższe dane i cyfry dają pojęcie, jak wielkiem było i jest w Anglii zainteresowanie się sprawami rozbudowy i racjonalnego rozplanowywania miast i jak duże zrozumienie ważności tych spraw okazywał zawsze rząd i parlament. Teraz przejrzymy, bardzo pobieżnie, gospodarkę, prowadzoną w duchu przytoczonych ustaw i na nich częściowo opartą, miasta Birmingham'u, dużego ośrodka przemysłowego, „miasta tysiąca rzemiosł” i, nawiasem mówiąc, kolebki rodziny Chamberlain'ów, która dała Anglii wielu wybitnych mężów stanu i której członkiem, obecny minister zdrowia, p. Neville Chamberlain, z takim powodzeniem pracuje nad poprawą warunków sanitarnych w kraju. Przytem zaznaczyć należy, że w Anglii jest to ujmowane bardzo szeroko. Z powodu dużego uprzemysłowienia, budowa tanich mieszkań dla rzeszy pracujących była w Birminghamie specjalnie ważną i pilną sprawą.

Przy zaludnieniu, sięgającym prawie miliona mieszkańców, Birmingham zajmuje przestrzeń 43.601 akrów, z czego 32.074 akry zabudowano i dalej się zabudowuje według uprzednio przygotowanych planów regulacyjnych, zaś 11.527 akrów śródmieścia ulega tylko przeróbkom, w miarę potrzeb i możliwości, stosownie do planów później opracowanych. Największa średnica miasta ma 12,5 mili długości, przytem budowa i utrzymanie kanałów i dróg należy do jednego i tego samego wydziału w zarządzie miasta (Town planning and Public Works Dept.), jedynie oczyszczanie ścieków (filtry biologiczne) posiada swoją osobną administrację. Ze środka miasta rozchodzi się 13 głównych dróg (arterial roads), połączonych szerokimi ulicami, idącymi

wzdłuż granic miasta, przytem wewnątrz jest jeszcze jedna arterja okrężna o promieniu równym ± 4 milom.

W ciągu 7 lat ruch na głównych arterjach komunikacyjnych wzmógł się trzykrotnie, wobec tego trzeba było wiele z nich poszerzyć, nowym zaś dawać od razu odpowiednie szerokości. Obecnie ustalono dla arterji promieniujących i okólnych szerokość 120 stóp, podzielone na 5 części: 2 trotuary dla pieszych po 19 st. 6 cali, 2 jezdnie po 2 h. st. i rezerwa środkowa 33 st. na tramwaje lub inne przyszłe potrzeby. W środku miasta szerokość ta może być zmniejszona do 110 st.

Dla arterji drugorzędnych — 80 st. (w wyjątkowych razach — 120 st., jak dla pierwszorzędnych). Dla dróg komunikacji lokalnej — 55 do 65 st., wreszcie dla najmniejszych dróg i ulic 36 do 42 stóp.

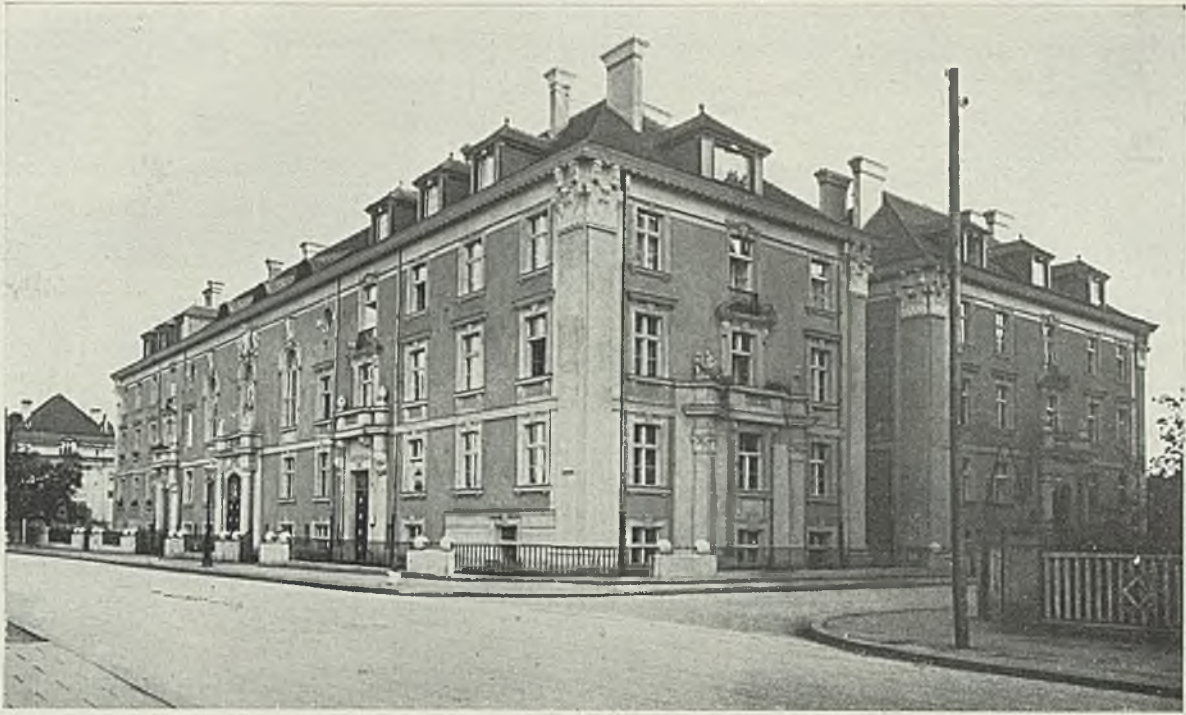
Wyjątkowo szerokość niektórych dróg, jak np. droga Birmingham — Wolverhampton, zwiększona jest do 150 st. z jezdnią środkową, 40 st. szeroką, dla szybkiego ruchu, dwoma pasami pod tramwaje, dwiema jezdniami dla ruchu wolnego i postoju pojazdów i dwoma szerokimi trotuarami dla pieszych.

W specjalnych wypadkach, kiedy np. chodzi o oddzielenie dzielnicy mieszkań od fabrycznej, budowane są bulwary zadrzewione, mające do 188 st. szerokości. Szczególna uwaga poświęcona jest projektowaniu i wykonywaniu skrzyżowań ulic, z uwzględnieniem jak największego bezpieczeństwa ruchu. Wszystkie jezdnie są gładkie, przytem stosowaną jest kostka kamienna, kostka drewniana (impregnowana), ogromna większość jednak dróg, tak w mieście jak pod miastem, ma nawierzchnie z „tarmacadam'u”, u nas zwanego asfaltobetonem, t. j. z mieszaniny bitumu naturalnego lub sztucznego ze żwirem lub żuzłem. Nawierzchnie kładzione są na fundamencie z kamienia i piasku, najczęściej jednak betonowym, a w wielu wypadkach, nawet na drogach podmiejskich, fundament betonowy uzbrojony jest żelazną siatką.

Sprawa ogrodów i wogóle wolnych przestrzeni jest w projektach regulacyjnych miasta odpowiednio uwzględniona. W roku 1925 Birmingham posiadał 30 parków, 40 terenów rekreacyjnych i 19 placów do gier, co, wszystko razem zajmowało 2645 akrów. Przestrzeń ta miała być zwiększona o 2418 akrów do ogólnej ilości 5063 akrów. Pozatem miasto posiada 3 tereny do gry w golfa i 350 kortów tenisowych. Po ukończeniu wszystkich projektowanych ogrodów i tym podobnych, stosunek otwartych publicznych przestrzeni do ilości mieszkańców będzie wynosił: 1 akr na 186 mieszkańców, w porównaniu zaś z całkowitą powierzchnią, zajmowaną przez miasto, stosunek ten będzie równy 11,6%.

Poza zwiększeniem ilości ogrodów i terenów rozrywkowych, projekty regulacyjne ściśle określają gęstość zabudowy w nowych dzielnicach mieszkalnych.

Tereny w tych dzielnicach dzielą się na takie, gdzie największa dopuszczalna gęstość zabudowy wynosi: 5, 8, 10, 12 i 15 i, na niewielkich stosunkowo przestrzeniach, 20 domów na 1 akr. Dla małych domków jednorodzinnych, budowanych w grupach po 2, 4 i 6, za najodpowiedniejszą uważana jest gęstość 12 domów na 1 akr. W dzielnicach tych budynki o innym przeznaczeniu mogą być wznoszone tylko za specjalną zgodą zarządu miasta.

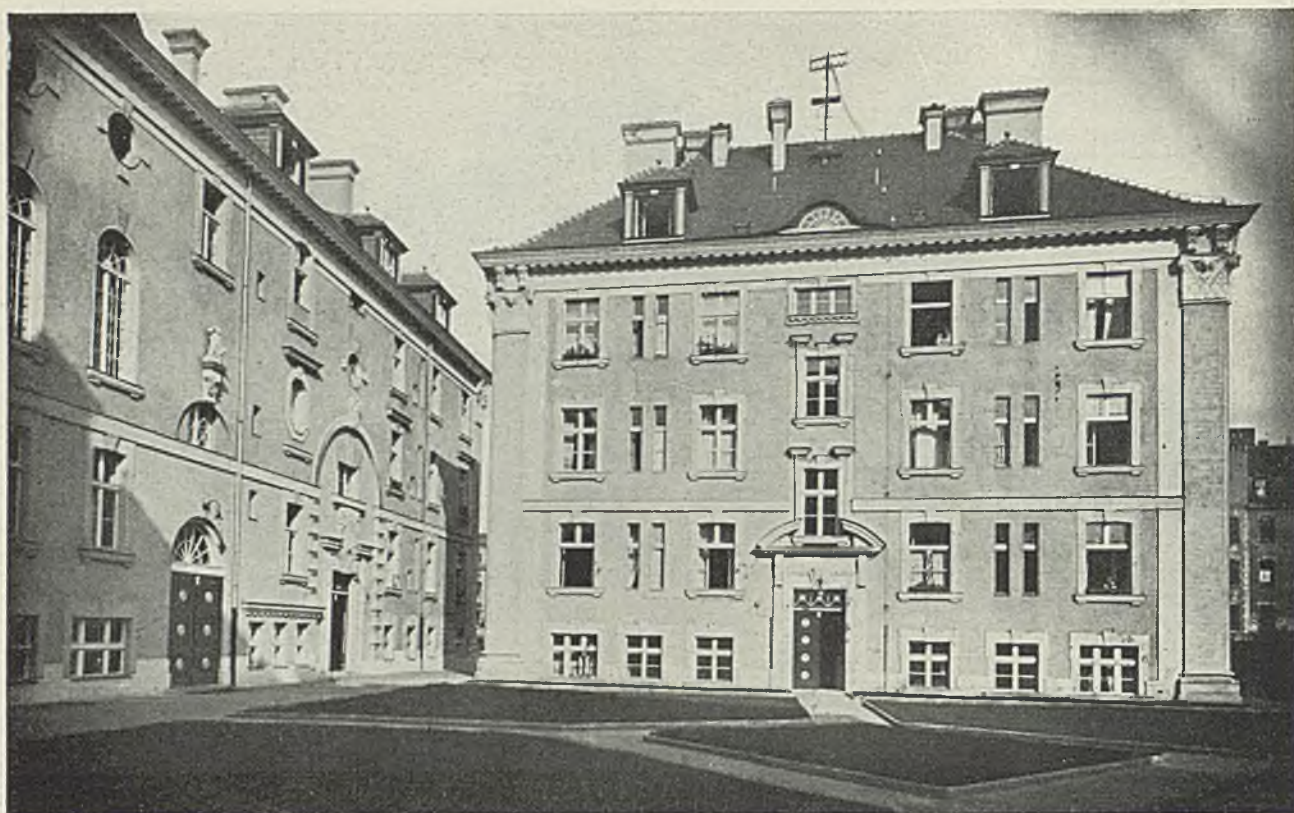


Ryc. 1. Widok od strony ulic Słowackiego i Reja.



Ryc. 2. Portal bocznej oficyny od ul. Kochanowskiego.

Ryc. 1—2. Arch. Adam Ballenstedt (Poznań). Domy Poznańskiej Kolei Elektrycznej w Poznaniu. Roboty ziemne, murarskie i ciesielskie, oraz okna wyk. firma „Władysław Urbaniak”. Roboty żelazo-betonowe wyk. firma „Inż. A. Bzyl”. Roboty dekarские wyk. firma „Wł. Stopa”; okucia budowl. drzwi i okien wyk. firma „J. Janicki”. Układanie chodników wyk. firma „Kocent i Goździewicz”. Instalacje elektryczne firmy „Elka”. Roboty zdunskie wyk. firma „Józef Włodarczak”; oszklenie wyk. firma „M. Jaskólski”, prace malarskie wyk. firma „W. Patalas”.



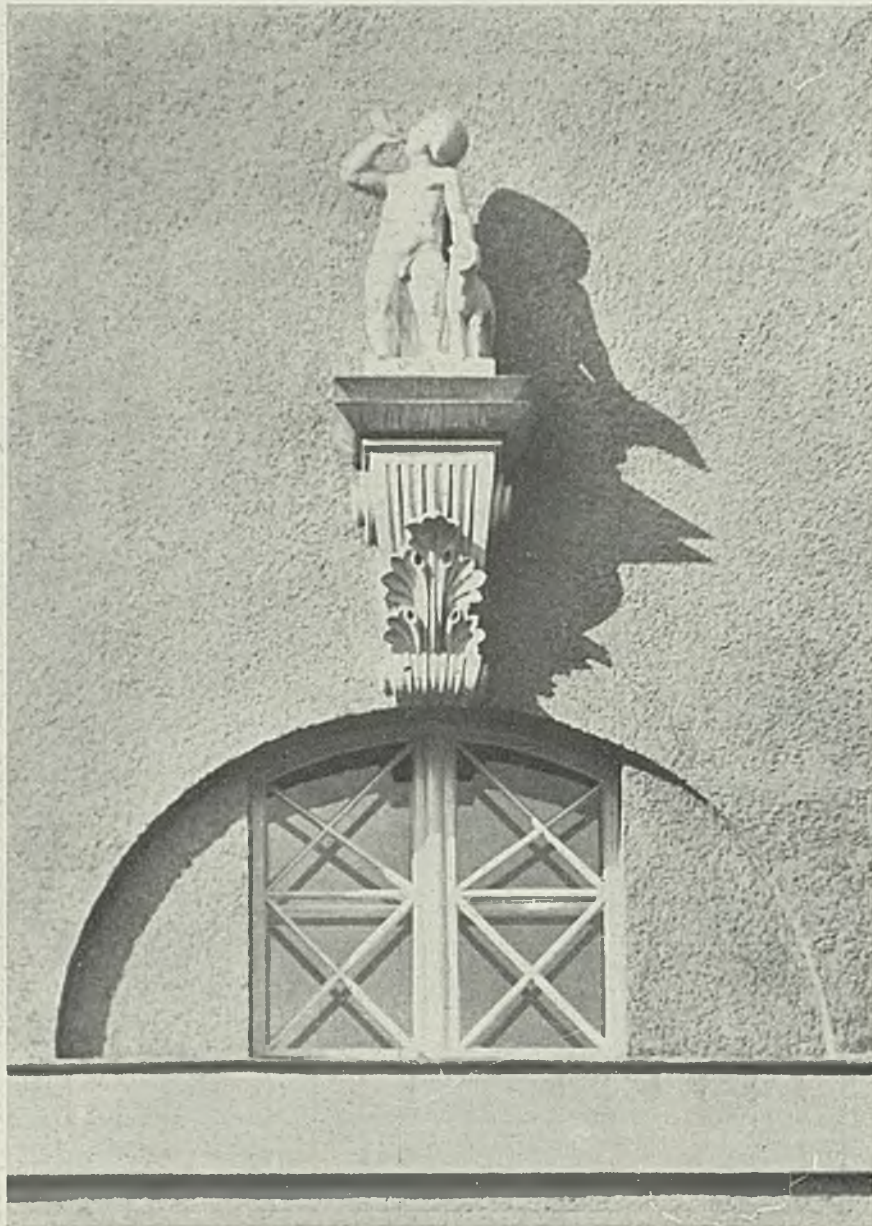
Ryc. 3 i 4. Arch. Adam Ballenstedt (Poznań). Domy Poznańskiej Kolei Elektrycznej w Poznaniu.
Widok od strony dziedzińca.

Dwa mniejsze domy, prace ziemne, murarskie i ciesielskie oraz okna wyk. firma „Władysław Urbaniak”; instalacje światła elektrycznego firmy „Elka”; asfaltowanie podwórza wyk. firma „Kocent i Goździewicz”. Roboty zduńskie wyk. firma „Józef Włodarczak”; roboty dekarские wyk. firma „Wł. Stopa”; oszklenie wykonała firma „M. Jaskólski”; okucia budowl. drzwi i okien „J. Janicki”; prace blacharskie wyk. firma „Aleksander Kotnicki”.



Ryc. 5. Arch. Adam Ballenstedt (Poznań)., Domy mieszkalne Poznańskiej Kolei Elektrycznej w Poznaniu.
Portal gmachu głównego od strony dziedzińca.

Roboty budowlane wyk. firma „Maksymilian Garstecki”; roboty stolarskie firma „J. Witajewski, T. Wojciechowski”; układanie chodników wyk. firma „Kocent i Goździewicz”. Okucia budowl. drzwi i okien wyk. firma „J. Janicki”; urządzenia instalacji elektrycznej „Powsz. Tow. Elektr. A. E. G.”



Ryc. 6. Arch. Adam Ballenstedt (Poznań). Domy mieszkalne Poznańskiej Kolei Elektrycznej w Poznaniu. Okno gmachu głównego od strony dziedzińca.

Rzeźby wykonał art.-rzeźbiarz Marjan Lubelski.

Nie zatrzymując się nad pięknymi projektami nowego rozplanowania śródmieścia, mającymi na celu poszerzenie ulic i placów istniejących i stworzenie nowych, w związku z potrzebami wzmagającego się ruchu i estetycznymi, jak również zamierzoną budową nowych gmachów, przejdę do podania kilku szczegółów, dotyczących dzielnic mieszkalnych.

Pod względem budowy tanich mieszkań, miasto Birmingham zajmuje w Anglii miejsce przodujące. Od roku 1919 do chwili obecnej miasto wybudowało 11.500 domów mieszkalnych, pozatem około 8.000 jest w budowie lub zakontraktowanych. Ta ilość wystarczy do zaspokojenia potrzeb ludności w roku bieżącym, trzeba będzie jednak nadal budować około 3.000 domów rocznie, by pokryć zapotrze-

bowanie na mieszkania, zwiększające się ciągle w związku z wzrostem ludności miasta.

Domki, budowane w Birminghamie, są o dwu kondygnacjach, zgrupowane po większej części po 2, 4 i 6 pod jednym dachem. Pod względem rozplanowania nie różnią się wiele między sobą: znaczna większość domków ma 4 lub pięć pokoi, kuchnię i łazienkę, przyczem na parterze jest zazwyczaj jeden lub dwa pokoje, kuchnia, klozet, składzik na węgiel, na I-em p. zaś są trzy sypialne pokoje i łazienka.

Pokoiki są naogół b. małe, wysokość ich waha się od 8 do 9 stóp. Na parterze często jest wykusz. Domki budowane są nadzwyczaj oszczędnie, jednocześnie bardzo praktycznie i z wszelkimi instalacjami, mogącymi służyć ku wy-



Ryc. 7. Arch. Adam Ballenstedt (Poznań). Domy mieszkalne Poznańskiej Kolei Elektrycznej w Poznaniu. Główny portal bloku centralnego od ul. Słowackiego.

Roboty budowlane wyk. firma „Maksymiljan Garstecki”; główne bramy wejściowe i drzwi wewnętrzne — firma „J. Witajewski, T. Wojciechowski”; układanie chodników wyk. firma „Kocent i Goździewicz”.

godzie mieszkańców, a więc, poza kanalizacją, wodociągami i oświetleniem elektrycznym, gaz, urządzenie do grzania wody w kuchni, kuchenka dodatkowa w pokoju jadalnym, spiżarnia i t. p. Pod względem konstrukcyjnym domki budowane są rozmaicie: wiele jest całkowicie z cegły, przy czym ściany mają grubość 1, najwięcej 1,5 cegły, inne są z bloków betonowych, przy czym szkielet wykonany jest z beleczek żelbetowych, przygotowywanych zawczasu w formach i następnie łączonych razem śrubami, jeszcze inne są typu mieszanego (beton i cegła). Oglądałem również kilka domków z blachy stalowej, wobec jednak wielu ujem-

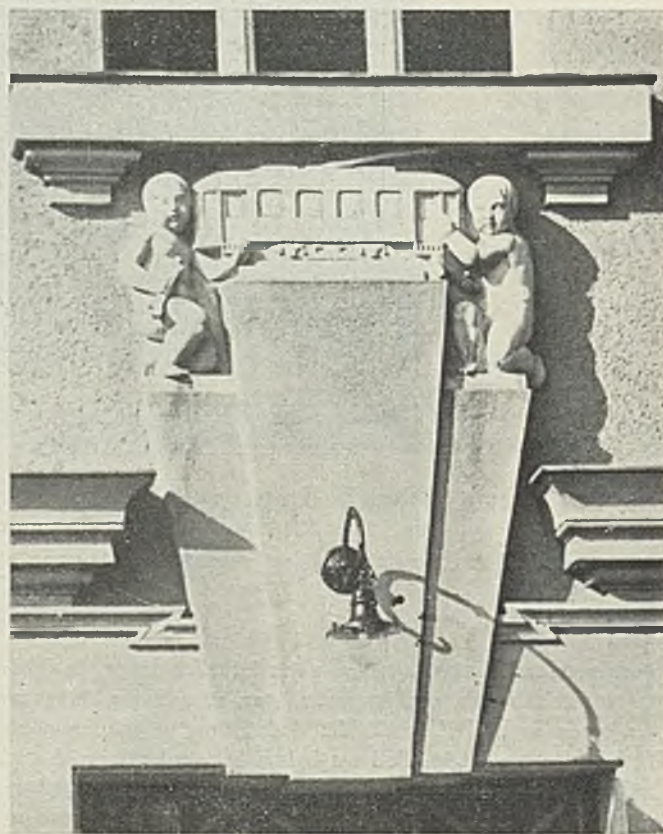
nych stron tego rodzaju konstrukcji, stosowania jej zaniechano. Stropy są drewniane, schody również, przytem b. strome. Okna zawsze pojedyncze, małe, często w ramach żelaznych. Zewnętrzny wygląd — najprostszy. Miłe wrażenie, jakie sprawia całość, zawdzięczać tu należy głównie ogródkom, któremi otoczone są domki oraz starannemu i urozmaiconemu rozplanowaniu placyków i ulic zawsze szerokich, z jezdnią idealnie gładką, bez kurzu.

Działki mają zwykle około 30 stóp szerokości i 150 głębokości, przytem przed domkiem jest zawsze pozostawione miejsce na mały ogródek.

Ryc. 8. Widok domów od ulicy Kochanowskiego.



Roboty budowlane wyk. firma „Władysław Urbaniak”. Roboty żelazo-betonowe wyk. firma „Inż. A. Bzyl”; układanie chodników wyk. firma „Kocent i Goździewicz”; instalacje elektryczne firmy „Elka”. Prace dekarские wyk. firma „Wł. Stopa”; okucia budowl. drzwi i okien wyk. firma „J. Janicki”; urządzenie instalacji elektrycznej — „Pow. Tow. Elektr. A. E. G.”.



Ryc. 8—10. Arch. Adam Ballenstedt (Poznań). Domy Poznańskiej Kolei Elektrycznej w Poznaniu.
Ryc. 9—10. Fragmenty portala gmachu głównego.
Rzeźby wykonane przez art.-rzeźbiarza Mieczysława Lubelskiego.



Ryc. 11. Arch. Adam Ballenstedt (Poznań). Domy Poznańskiej Kolei Elektrycznej w Poznaniu.
Gmach główny. Klatka schodowa do sali koncertowej.

Konstrukcję żel.-betonową schodów wyk. inż. A. Bzyl; prace sztukatorskie firma „Franciszek Bohn”. Polichromowanie wnętr. wyk. przez Zakłady Artystyczne malarstwa dekoracyjnego i witrażnictwa „Polichromja” w Poznaniu.

Projekty szczegółowe domków zostały opracowane w specjalnym dziale miejskiego departamentu robót publicznych, wykonanie zaś powierzone różnym przedsiębiorstwom za cenę ryczałtową.

Cena sprzedażna jednorodzinne domku waha się od 400 do 450 L, przytem warunki sprzedaży są nadzwyczaj dogodne. Nabywca wpłaca odrazu gotówką najwyżej 10%, a reszta pozostaje jako dług hipoteczny, spłacany przez 15 do 20 lat. Wszelkie sprawy finansowe, związane z akcją budowy tanich domów mieszkalnych, załatwiane są przez bank miejski, którego oddziały znajdują się we wszystkich częściach miasta.

Nowe dzielnice mieszkalne podmiejskie, które oglą-

dałem w innych miastach (Bristol, Londyn, Winchester, Aylsburg i inne), powstałe na tych samych zasadach i w podobnych warunkach co Birmingham'skie, nie różnią się zasadniczo między sobą.

Przewaga domków z betonu w jednym miejscu, lub z cegły w innym, pochodzi tylko z różnicy cen tych materiałów w rozmaitych okolicach kraju i w okresach czasu, kiedy poszczególne osiedla powstały.

Na specjalną uwagę zasługuje miasto ogród w Bournville, pod Birmingham'em. Powstało ono głównie dla pracowników olbrzymich fabryk.

Większość domków mieszkalnych (parterowych) oraz różne budynki użyteczności publicznej, jak szkoła, ko-



Ryc. 12. Arch. Adam Ballenstedt (Poznań). Domy Poznańskiej Kolei Elektrycznej w Poznaniu.
Gmach główny; westibul sali koncertowej.

Prace sztukatorskie wyk. firma „Franciszek Bohn”; okna wyk. firma „Władysław Urbaniak”, posadzki parkietowe wyk. firma „Stanisław Potoczny”, Instalacje elektryczne wyk. „Powsz. Tow. Elektr. A. E. G.”. Polichromowanie wnętrz wyk. Zakłady artystyczne „Polichromja”.

ściół, kluby robotnicze i t. p. wybudował zarząd fabryki, pozatem buduje tam nowe dzielnice parę towarzystw prywatnych. Mnóstwo zieleni i kwiatów, wyjątkowa czystość i porządek, widoczne na każdym kroku dążenie do uprzyjemnienia i upiększenia życia robotników i ich rodzin, sprawia nadzwyczaj dodatnie wrażenie.

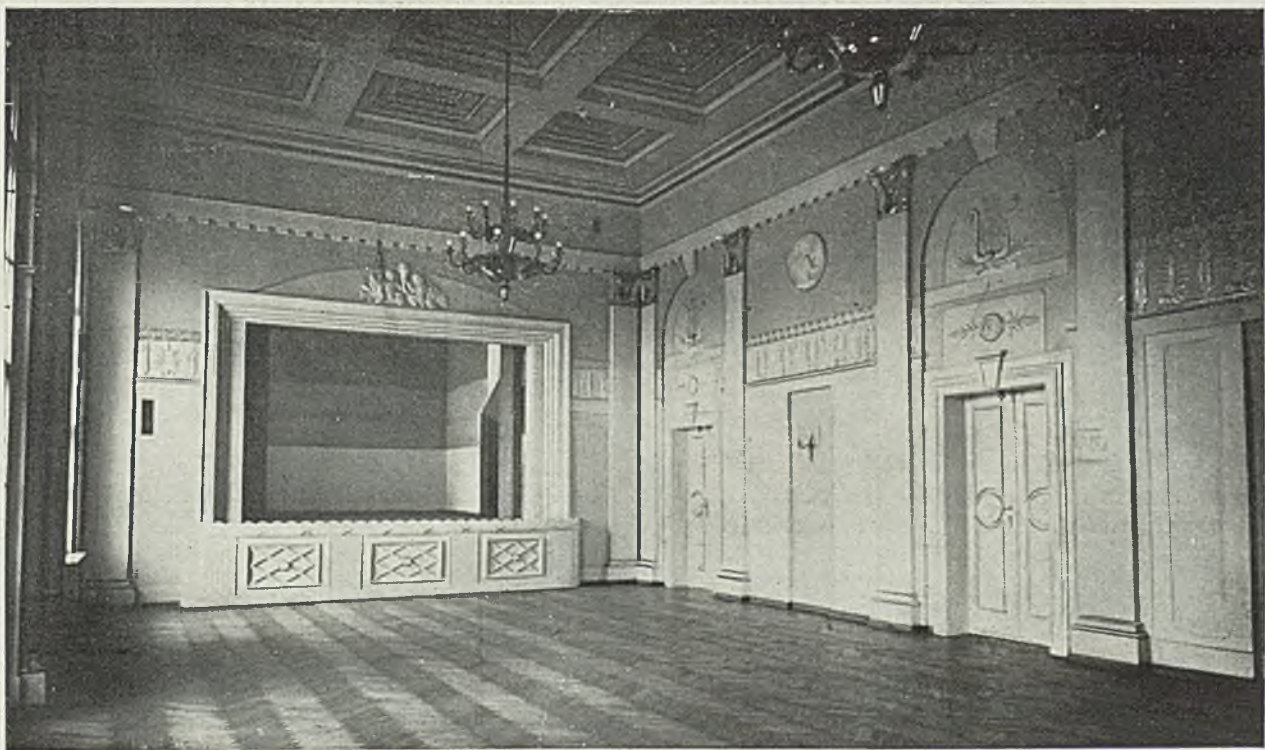
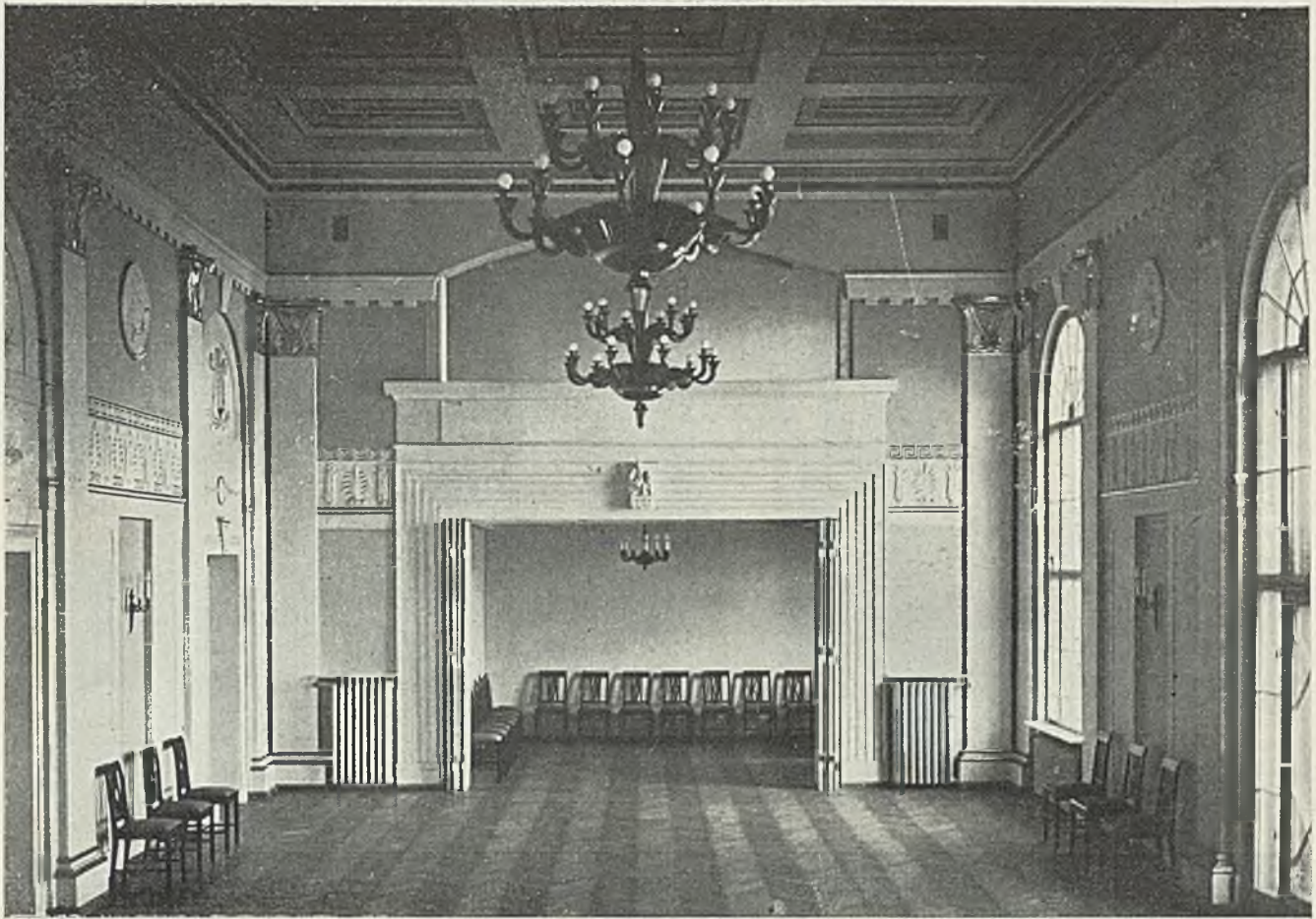
Bardzo ładnie rozplanowaną dzielnicę tanich domków robotniczych i urzędniczych, na terenie falistym, oglądałem w mieście Winchester. Pobudowano tam domki różnych typów, które są następnie wynajmowane. Komorne wraz ze wszystkimi dodatkowymi opłatami wynosi tam od 118 do 231 s. tygodniowo.

Miasto Ogród Letchworth, odległe około 50 klm. od Londynu, które zwiedzałem pod koniec wycieczki, jest ciekawym typem osiedla, zakrojonego na większą skalę

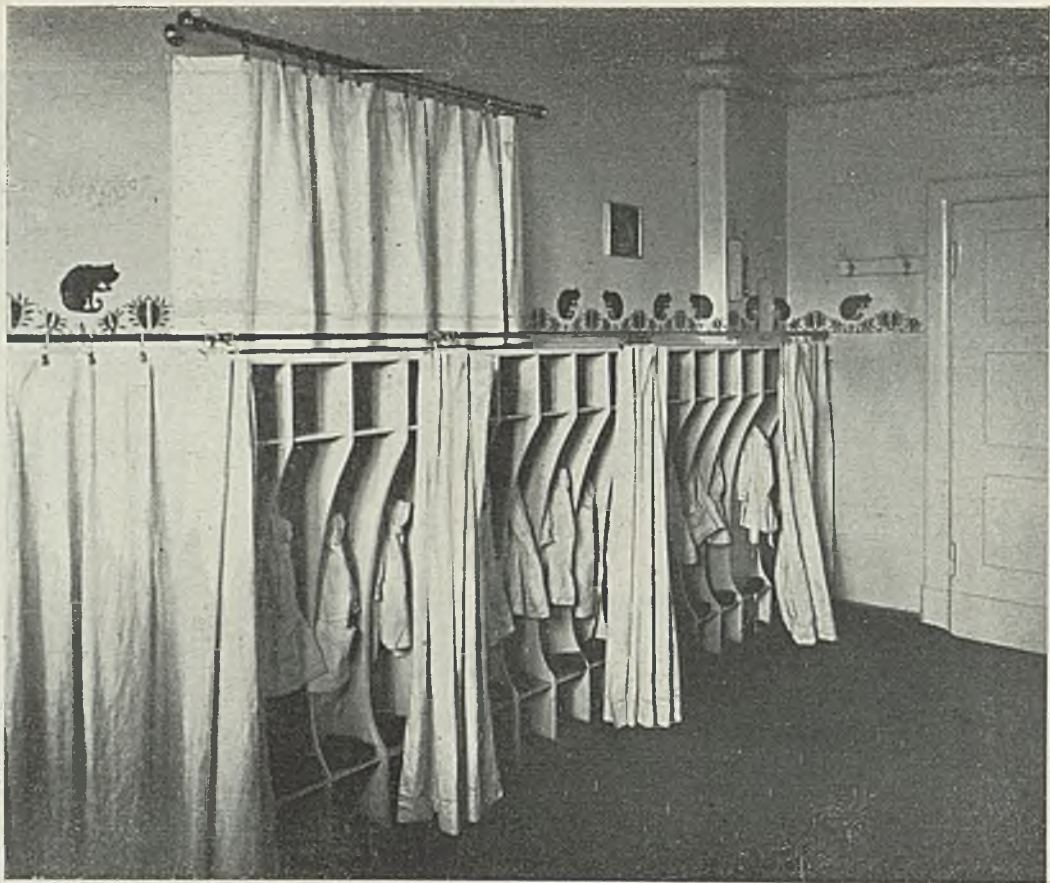
(30.000 mieszkańców), zbudowanego zdała od innych miast według zgóry dokładnie opracowanego planu. W środku miasta, dokoła dużego centralnego parku, znajdują się budynki administracyjne i użyteczności publicznej. Szerokie aleje rozchodzą się na wszystkie strony, poprzecinane bocznymi ulicami, gdzie wśród drzew i kwiatów pobudowane są domki mieszkalne najrozmaitszych typów.

Miasto posiada osobną dzielnicę przemysłową, oddzielną od innych zadrzewioną przestrzenią. Wszędzie rozrzucone są ogrody rozrywkowe. Dokoła miasta znajduje się przestrzeń wolna, której zabudowywać nie wolno. Letchworth jest miastem-ogrodem w całym tego słowa znaczeniu i jako jedno z pierwszych jest wzorem dla tego rodzaju projektów w Anglii i innych krajach.

Tadeusz Emmel,



Ryc. 13 i 14. Arch. Adam Ballenstedt (Poznań). Domy Poznańskiej Kolei Elektrycznej w Poznaniu.
 Gmach główny. Sala koncertowa i odczytowa; widok na estradę.
 Konstrukcję żel.-betonową stropu wyk. firma „Inż. A. Bzyl”, sztukaterie sali koncertowej firma „St. Dużewski”, posadzki parkietowe wyk. firma „Stanisław Potoczny”
 Centralne ogrzewanie wyk. firma „Szafranek i Gbiorczyk”. Świeczniki wyk. firma „A. Marciniak” w Warszawie. Polichromowanie wnętrz wyk. Zakłady Arty-
 styczne „Polichromja” w Poznaniu.



Ryc. 15 i 16. Arch. Adam Ballenstedt (Poznań), Domy Poznańskiej Kolei Elektrycznej w Poznaniu. Ochronka.

U góry: Szafka do zwierzchniego ubrania. U dołu: umywalnia w garderobie.
 Wodociągi, centralne ogrzewanie wyk. firma „Szafranek i Gbiorezyk”; posadzki z płytek terrakotowych i obłożenie ścian płytkami glazurowanymi i majolikowymi wyk. firma „M. Czubek i S-ka”; prace malarskie wyk. firma „J. Pawlak”.

DOMY POZNAŃSKIEJ KOLEI ELEKTRYCZNEJ w POZNANIU

Z inicjatywy prezydenta miasta Poznania (prezesa Rady Nadzorczej P. K. E.) przystąpiła Dyrekcja Poznańskiej Kolei Elektrycznej (P. K. E.) z końcem roku 1925 do zabudowania w uprzednim roku nabytej posesji w Poznaniu na Jeżycach przy ulicach Reja, Słowackiego i Kochanowskiego.

Zadaniem było stworzyć szereg mieszkań większych i mniejszych dla funkcjonariuszy tramwajowych, a przytem uwzględnić przy budowie pewne urządzenia społeczne dla wielkiego przedsiębiorstwa, którego przeważnym właścicielem jest miasto Poznań.

Przy ul. Słowackiego pobudowano: 4 mieszkania 5-opokojowe na I i II piętrze, 2 mieszk. 4-opokoj. na wys. parterze, 5 mieszk. 2-upokoj. w suterenach, na poddaszu i na wys. parterze.

Przy ul. Kochanowskiego: 4 mieszk. 4-opokojowe na I i II piętrze, 8 mieszk. 3-ypckojow. na wys. parterze, 6 mieszk. 2-upokoj. w suterenach i na poddaszu.

Uzyskano więc 29 mieszkań ogółem o 90 pokojach z przynależnościami i nowoczesnymi urządzeniami.

Każde mieszkanie otrzymało kuchnię, spiżarnię, łazienkę, a 5, 4 i 3 pokojowe mieszkania także osobny pokój dla służby.

Pozatem w środkowej części budynku, położonego wzdłuż ul. Słowackiego, mieści się 1. sala na 200—300 osób ze scenką i galerją i obszernym hallem, 2. na wysokim parterze biblioteka z czytelnią i szkoła kroju, 3. w suterenach ochronka — przedszkole dla dzieci funkcjonariuszy tramwajowych, i 4. na drugim piętrze (niezajętem przez przetrzeń sali) — poboczne ubikacje dla scenki i salka dla ćwiczeń orkiestralnych.

Budynki są zbudowane masywnie, tynkowane „terrąnową” w dwu barwach, mianowicie architektoniczne szczegóły w białym kolorze, a płaszczyzny technikę skrobaną w tonie amarantowym. Szczegóły architektoniczne tynkowane otrzymały technikę kamienną, skutkiem czego odznaczają się silniej, na dalszy dystans wyraźniej i żywiej się rysują.

Modele do rzeźb wykonał artysta rzeźbiarz Mieczysław Lubelski; przy architektonicznych rzeźbach komponował wedle odebranych szkiców i struktywnie przepracowanych szczegółów i w ciągłym ścisłym kontakcie z architektem. Salę, o której wyżej mowa, malował artysta malarz Henryk Jackowski („Polichromja” w Poznaniu Jackowski i Rejman). Ściany są utrzymane w tonie kremowym, architektura biało, kapitele, ornament i niektóre architektoniczne szczegóły zaakcentowane złotem. Strop żel. betonowy kasetonowany dominuje lekkim błękitem.

Szczególnie lojalna i intensywna współpraca malarza z architektem przy wyposażeniu sali dała sympatyczny rezultat, ogólnie uznany jako bardzo dodatni.

Sala otrzymała wreszcie dwa wielkie świeczniki z brązu, wykonane — podług rysunków, w naturalnej wielkości przez architekta wykreślonych — z brązu przez firmę A. Marciniak Sp. Akc. w Warszawie.

Praca ta odznacza się pod względem rzeczowym zręczną techniką metalową, a pod względem artystycznym wykonaniem starannem, „con omore” celującym.

Pokoje mieszkalne otrzymały, zamiast tapet, klejową farbę w dwóch do trzech szablonach ornamentacyjnych. Przy



Ryc. 17. Bawialnia.



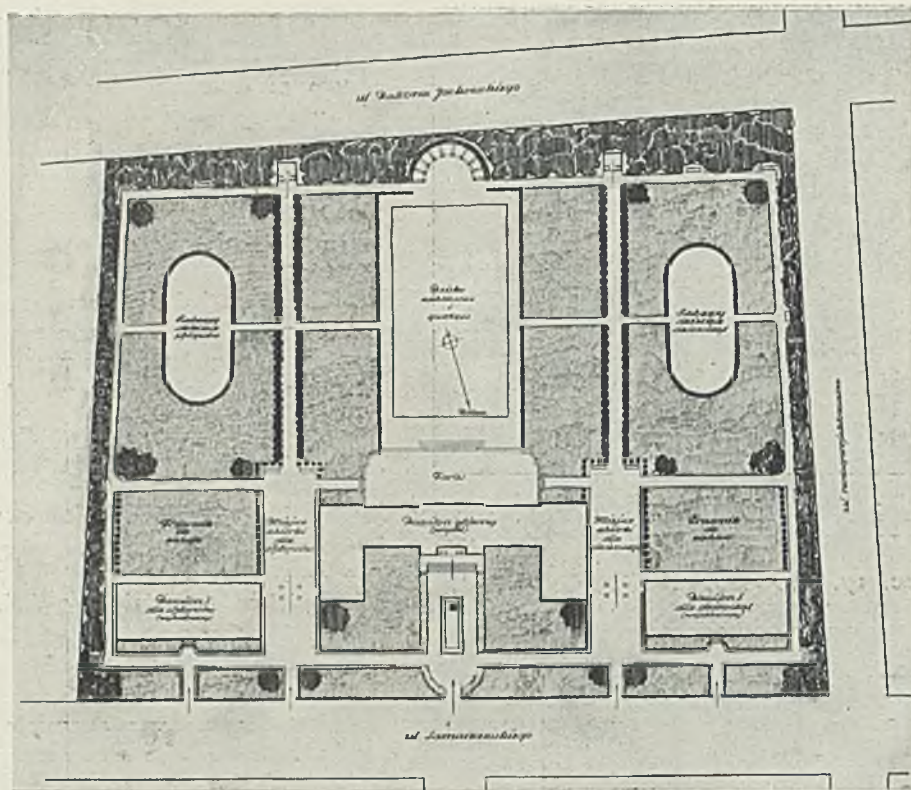
Ryc. 18. Sala szkolna ręcznych robót popołudniowych.



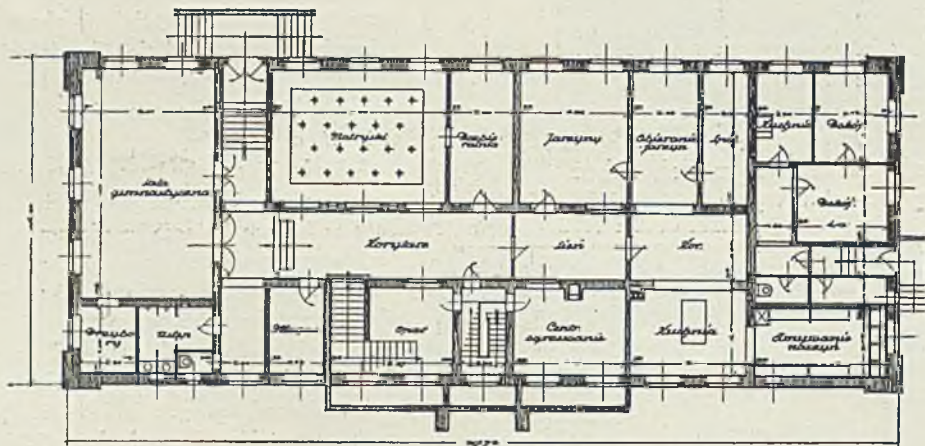
Ryc. 19. Pokój szkolny.

Ryc. 17 — 19. Arch. Adam Ballenstedt (Poznań).
Domy Poznańskiej Kolei Elektrycznej w Poznaniu.
Ochronka.

Prace malarskie wyk. firma „J. Pawlak”; posadzki z płytek terrakotowych, wyłożenie ścian płytkami glazurowanymi i majolikowymi wyk. firma „M. Czubek i Ska”; posadzki parkietowe wyk. „Stanisław Potoczny” Urządzenia instalacji elektrycznych wyk. Powsz. Tow. Elektr. „A. E. G.”.



Plan sytuacyjny.



Rzut suteren.

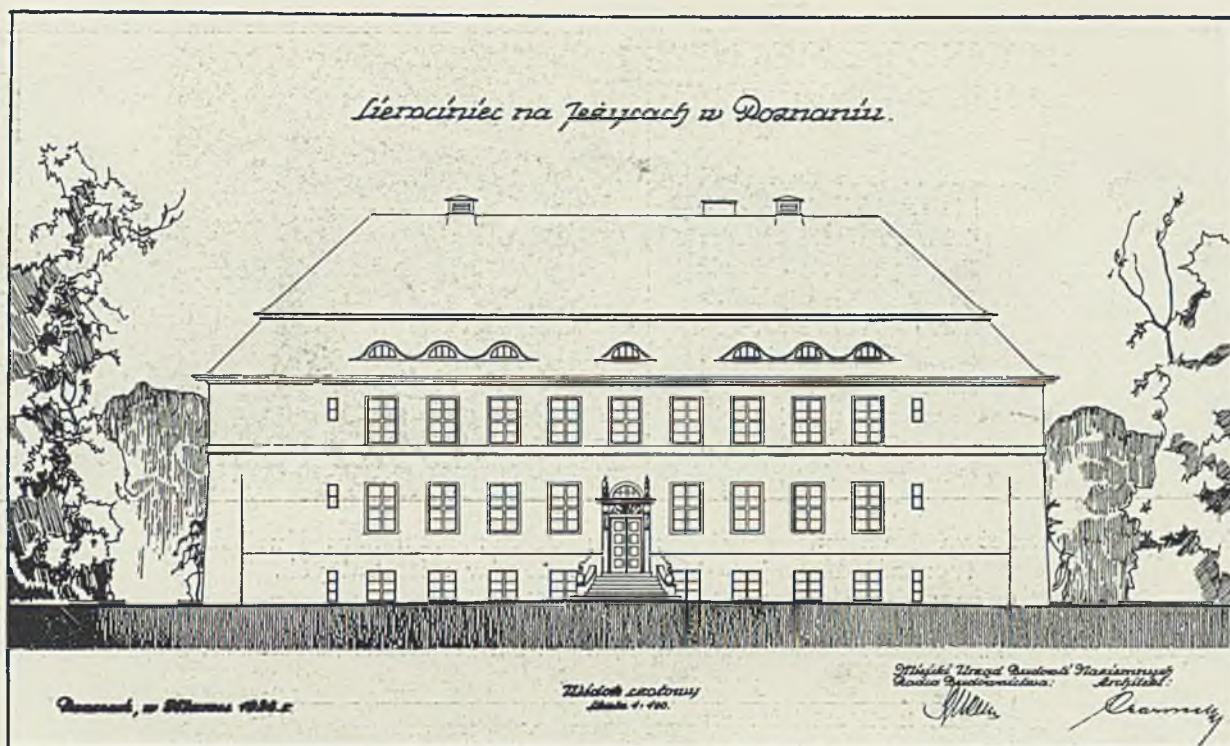
Miejski Urząd Bud. Nziemnego w Poznaniu. Arch.: Kazimierz Ruciński i Wł. Czarnecki (Poznań).
Sierociniec na Jeźyczach w Poznaniu.

Prace ziemne, murarskie i ciesielskie wykonywuje firma „Edmund Rychlicki”, konstrukcje żelbetowe „Oskar Heincel”.

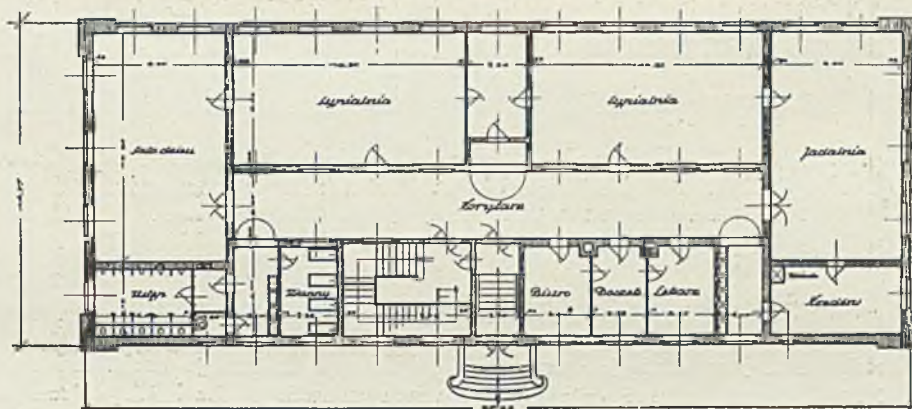
tej pracy współzawodniczyły zatrudnione miejscowe firmy malarskie.

Przy większych robotach były czynne następujące większe przedsiębiorstwa: roboty ziemne, murarskie i ciesiołkę budown. Maksymiljan Garstecki, Władysław Urbaniak; roboty żel. betonowe inż. Antoni Bzyl; roboty stolarskie Zjednoczone zakłady stolarskie (Witajewski — Wojciechowski); Antoni Kinkiel, Fr. Stanisławski; roboty ślusarskie Wł. Bibrowicz, Ig. Janicki, Wł. Chmielnik; instalacje centralnego ogrzewania i gazu i urządzenia higieny Szafranek i Gbiorczyk; instal. światła elektrycznego „Elka” (Leon Bryze)

i A. E. G. w Poznaniu; rob. marmurowe i posadzki z nat. kamienia St. Ballenstedt i Sulerzyski; dostawa „terranowy” Stan. Śmieszalski; roboty wykładania ubikacji płytkami i posadzki kamienne Czubek i Sp., Tobolski; prace sztukatorskie St. Dużewski, Fr. Bohn; roboty malarskie Fr. Grien, J. Kopeć, J. Pawlak; roboty dekarские Władysław Stopa; roboty blacharskie St. Gulczyński, J. Ciesielski, Maksym. Gielc; roboty zduńskie J. Włodarczak, Fr. Szymański; roboty szklarskie M. Jaskólski, Zygm. Morawski; rob. wyłożenia dziedzińca płytami, chodniki i t. d. Kocent-Goździe-wicz. Szczegóły wszystkich architektonicznych części ze-



Elewacja przednia.



Rzut parteru.

**Miejski Urząd Bud. Naziemnego w Poznaniu. Arch.: Kazimierz Ruciński i Wł. Czarnecki (Poznań)
Sierociniec na Jezycach w Poznaniu.**

Roboty ziemne, murarskie i ciesielskie wykonywuje firma „Edmund Rychlicki”, konstrukcje żelbetowe wyk. firma „Oskar Heincel”; ogrzewanie wodne i wentylacje wyk. firma „Tow. Akc. Budowy Maszyn i Urządzeń Sanitarnych, Drzewiecki i Jeziorański”; instalacje wodociągowo-kanalizacyjne wyk. firma „J. Herczyński”; instalacje elektryczne wyk. firma „Inż. St. Soiniski”, prace malarskie wyk. firma „Bracia Mikołajscy”.

wnątrz jak i wewnątrz zostały wypracowane w naturalnej wielkości i to w rezultacie wiąże się w czystą i zgodną w wyglądzie i efekcie całość.

Posesję zabudowano w trzech głównych kondygnacjach

i w systemie niezwartym, jak to na dany rejon przewidują przepisy budowlane miasta Poznania.

Budynki zostały oddane do użytku na początku stycznia 1927.

RÓŻNE

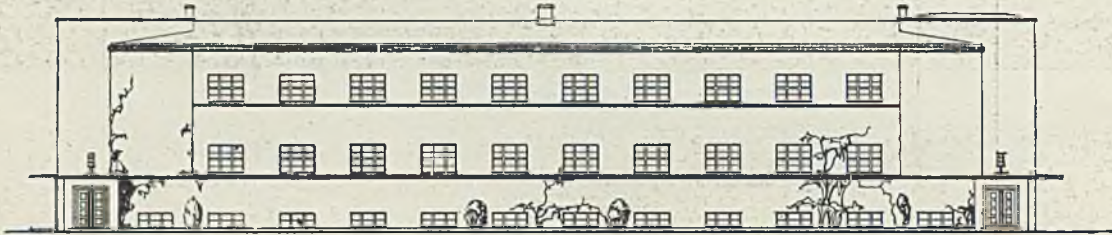
W rok po Wystawie mieszkaniowej w Stuttgarcie. W Nr. 38 „Przeglądu Tygodniowego”, dodatku do czasopisma „Samorząd Miejski”, organu Związku miast Polskich,—p. Teodor Toeplitz, zamieścił bardzo cenne spostrzeżenia, związane z rocznym trwaniem wystawy mieszkaniowej w Stuttgarcie. Ze względu na ich wagę, podajemy je tu niemal w całości.

„Zdając sprawę czytelnikom „Samorządu Miejskiego” z Wystawy Mieszkaniowej w Stuttgarcie, pisałem: „Wystawa w Stuttgarcie jest eksperymentem dużej wagi, z którego wynikami niewątpliwie trzeba się będzie liczyć. Po roku będzie można wyciągnąć pierwsze wnioski: na podstawie doświadczenia mieszkańców da się określić, które plany mieszkań, i o ile odpowiadają naprawdę współczesnym potrze-



Miejski Urząd Budownictwa Nziemnego w Poznaniu. Arch.: Kazimierz Ruciński i Jerzy Tuszwski (Poznań). Kolonja robotniczych domów mieszkalnych.

Wzniesiona w 1926 r., zawiera 12 domów o łącznej ilości 192 mieszkań jednopokojowych z kuchnią. Prace ziemne, murarskie i ciesielskie w bloku 15-ym wyk. firma „Władysław Szmyt”, zaś w blokach 7, 4 i 8-ym — firma „M. Hoffmann i S-ka”, w trzech blokach firma „Władysław Urbaniak”. Prace stolarskie wyk. firma „Bąkowni i Smolibowski”; prace ślusarskie firma „Kazimierz Stein”; roboty dekarские wyk. firma „Ludwik Thielmann”; częściowo firma „Wł. Stopa”. Prace wodociągowo-kanalizacyjne wyk. firma „St. Wroniecki”, w blokach 15 i 16 wyk. firma „J. Herczyński”.



Miejski Urząd Bud. Nziemnego w Poznaniu. Arch.: Kazimierz Ruciński i Wł. Czarnecki (Poznań) Przytulisko dla bezdomnych na Zawadach w Poznaniu.

Prace ziemne, murarskie i ciesielskie wykonywuje firma „Władysław Szmyt”.

bom. Dłuższej próby czasu będą wymagały same metody budowlane....”*)

Obecnie więc, gdy mieszkania te przeważnie już przez jedną zimę i znaczną część lata były zamieszkałe, dają się pewne ich cechy skonstatować i pewne wnioski wyciągnąć.

Nie wątpię, że rezultaty tych pierwszych doświadczeń, zaczerpnięte z fachowej prasy niemieckiej, i dla nas przedstawiają pewne wartości.

Wynajęcie mieszkań nie poszło zbyt łatwo — przyczyniały się do tego niewątpliwie wysokie ceny wynajmu, wyznaczone przez magistrat Stuttgartu, spowodowane wysokimi kosztami budowy, choć zapewne i to wysokie komorne nie odpowiada całkowitemu oprocentowaniu i amortyzacji kosztów budowy. Koszty te wynikały zarówno z charakteru budowy, jak i z tego, jak to podkreślałem w swoim czasie, że tylko kilku z pośród zaproszonych do udziału w pracach architektów odpowiedziało na programowe zagadnienie — budowanie domów, nadających się do masowej realizacji dla mało zarobkujących warstw pracujących.

Znaczna większość wybudowanych mieszkań to domy jednorodzinne, dostępne dla niewielkiej ilości lepiej zarobkującej inteligencji.

Najtańsze mieszkanie (mały typ Oud'a) kosztuje 1800

*) Samorząd Miejski, Tom VII, Zeszyt 9, str. 609.

marek rocznie, komorne większości mieszkań waha się między 2500 i 3500 marek.

Do tego komornego trzeba dodać znaczny koszt ogrzewania centralnego (dla każdego domu oddzielnie). Z ogrzewania tego mieszkańcy, choć się na koszt jego skarżą, są przeważnie bardzo zadowoleni (z wyjątkiem ogrzewania powietrznego).

Zwiększenie kosztu ogrzewania spowodowane jest po części także przez nadmiernie wielkie otwory okienne, które jednak poza tem są źródłem wielkiej radości mieszkańców, chociaż zdarzają się także skargi na brak ochrony od słońca. W niektórych mieszkaniach, wbrew intencjom architektów, założono odpowiednie zasłony (żaluzje, markizy i t. p.).

Okna żelazne dały rezultaty złe — w czasie zimy stale potnieją, konieczność okien podwójnych, przynajmniej od strony panujących wiatrów, okazała się niezbędną. Podwójne szyby w jednej ramie okazały się zupełnie nieodpowiednie — niedostateczne jako ochrona od zimna, latem, jak soczewka, potęgują działanie południowych promieni słonecznych.

O wytrzymałości materiałów budowlanych mówić, oczywiście, za wcześnie. Widoczne już teraz rysy lub opadanie tynku przypisać należy przedewszystkiem pośpiesznej „wystawowej” robocie. Dają się one najczęściej zauważyć na domach z betonu lanego.

Domy, zbudowane z płyt betonowo-pomexowych i cegieł pustakowych, trzymają się dobrze.



Dom mieszkalny przy Walach Jagielly

Narożnik od. ul. Półwiejskiej.

Miejski Urząd Bud. Naziemnego w Poznaniu. Arch.: Kazimierz Ruciński i Jerzy Tuszowski (Poznań).

Dom mieszkalny przy zbiegu ulic Półwiejskiej, Wałów Jagielly i Rybaki. Budynek wzniesiony w latach 1925-26. Zawiera ok. 51 mieszkań, z tego 9 czteropokojowych z kuchnią, 36 trzypokojowych, 5 dwupokojowych i 1 jednopokojowe z kuchnią.

Prace ziemne, murarskie i ciesielskie wyk. firma „Władysław Szmyt”, prace żelbetowe wyk. firma „Inż. Oskar Heincel”, prace kanalizacyjne, uregulowanie podwórza i chodników wyk. firma „Hoffmann i S-ka”, prace dekarские wyk. firma „Ludwik Thielmann”, prace stolarskie firma „Bąkowski i Smolibowski” posadzki parkietowe firma „Przemysł Budowlany, Stanisław Potoczny”, instalacje światła elektrycznego firma „inż. St. Sołński”; prace ślusarskie wyk. firma „Kazimierz Stein”; instalacje wodociągowo-kanalizacyjne wyk. firma „J. Herczyński”, prace malarskie wyk. firma „Bracia Mikołajscy”, płyty ścienne i posadzkowe wyk. firma „Józef Włodarczak”, prace dekarские wyk. firma „Jan Sobiecki”, oszklenie okien wyk. firma „M. Jaskólski”, posadzki i stopnie terazzo wyk. firma „Walenty Czyżewski”.



Miejski Urząd Bud. Nziemnego w Poznaniu. Arch. Kazimierz Ruciński i Jerzy Tuszowski (Poznań).
Dom dla samotnych przy ulicy Rybaki

wzniesiony w latach 1926—27. Zawiera 130 pokoi kawalerskich.

Pale Straussa wyk. firma „Inż. Oskar Heincel”; kanalizację, płyty chodnikowe w podwórzu i na ul. wyk. firma „M. Hoffmann i S-ka”; płyty ścienne i posadzkowe wyk. firma „Józef Włodarczak”, prace malarskie wyk. firma „A. Wiczewski”; posadzki i stopnie terrazo wyk. firma „Walenty Czyżewski”; posadzki parkietowe wyk. firma „Przemysł Budowlany, Stanisław Potoczny”.

Różne systemy płyt izolacyjnych wewnętrznych zachowują się bardzo różnie. Powszechną ich wadą jest niemożność wbijania gwoździ, czego nie zawsze można uniknąć, pomimo iż życzeniem architektów jest pozostawianie wolnych ścian.

Okazało się, że niektóre rodzaje płyt izolują nie tylko ciepło i dźwięki, ale nie przepuszczają *wcale* powietrza (nie oddychają). Sprawia to, iż powietrze w ogrzewanych pokojach jest bardzo duszne. Ostrożność przy stosowaniu tych płyt, nawet jako rozdzielczych, jest więc bardzo wskazana.

Drewniane drzwi, jednolite (bez filunków) okazały się praktyczne, tylko o ile były wykonane z drzewa masywnego, nie zaś z fornierów.

Lokatorzy skarżą się często na brak piwnic, przeważnie nie odczuwają braku góry.

Plany mieszkań rzadko tylko odpowiadają potrzebom lokatorów, czego dowodem jest często zdarzające się użytkowanie poszczególnych pomieszczeń wbrew zamierzeniom architektów.

Przyczynia się do tego zapewne *przypadkowość* lokatorów. Są nimi ludzie zamożniejsi, niż ci, o których — teoretycznie — myślał budowniczy, tacy mianowicie, którzy na otrzymanie innego mieszkania w Stuttgarcie nie mieli prawa, wobec czego brali to, które im się udało otrzymać.

Mieszkania w Weissenhofie są bowiem zwolnione z przydziału przez Urząd Mieszkaniowy.



Miejski Urząd Bud. Naziemnego w Poznaniu. Arch.: Kazimierz Ruciński i Wł. Czarnecki (Poznań)
I-szy Miejski Ośrodek Zdrowia.

Obejmuje poradnie: 1) dla matek i niemowląt, 2) przeciwgruźliczą, 3) lecznicę dentystyczną, 4) żłobek dla niemowląt. W podwórzu łaźienki publiczne. Prace ziemne i murarskie wyk. firma „Władysław Urbaniak”. Krycie dachów blachą wyk. firma „Aleksander Rotnicki”, instalacje światła elektrycznego i wentylację wyk. firma „Inż. St. Sołński”, prace malarskie wyk. firma „A. Wiczewski”.

Pomimo to są dwa domy, których wogóle nie można było wynająć. Są to domy Le Corbusiera, najgłośniejszego herolda nowych poszukiwań w budownictwie. Mieszkanie — zresztą najdroższe (5.000 marek rocznie), stanowiące w istocie jedną nie dającą się podzielić całość, zmuszającą do nieustannego współżycia wszystkich domowników, nie znalazło dotąd amatora.

Z tego zestawienia wyników o charakterze raczej negatywnym, nie należy jednak wyciągać wniosków zbyt pochopnych.

Wystawa w Stuttgarcie jest eksperymentem ciekawym, nawet zdaniem największych jej przeciwników, którego wartość polega niemniej na tem, co w rezultacie doświadczeń zostanie odrzucone, jak na tem, co pozostanie stałym dobrem budownictwa mieszkaniowego.

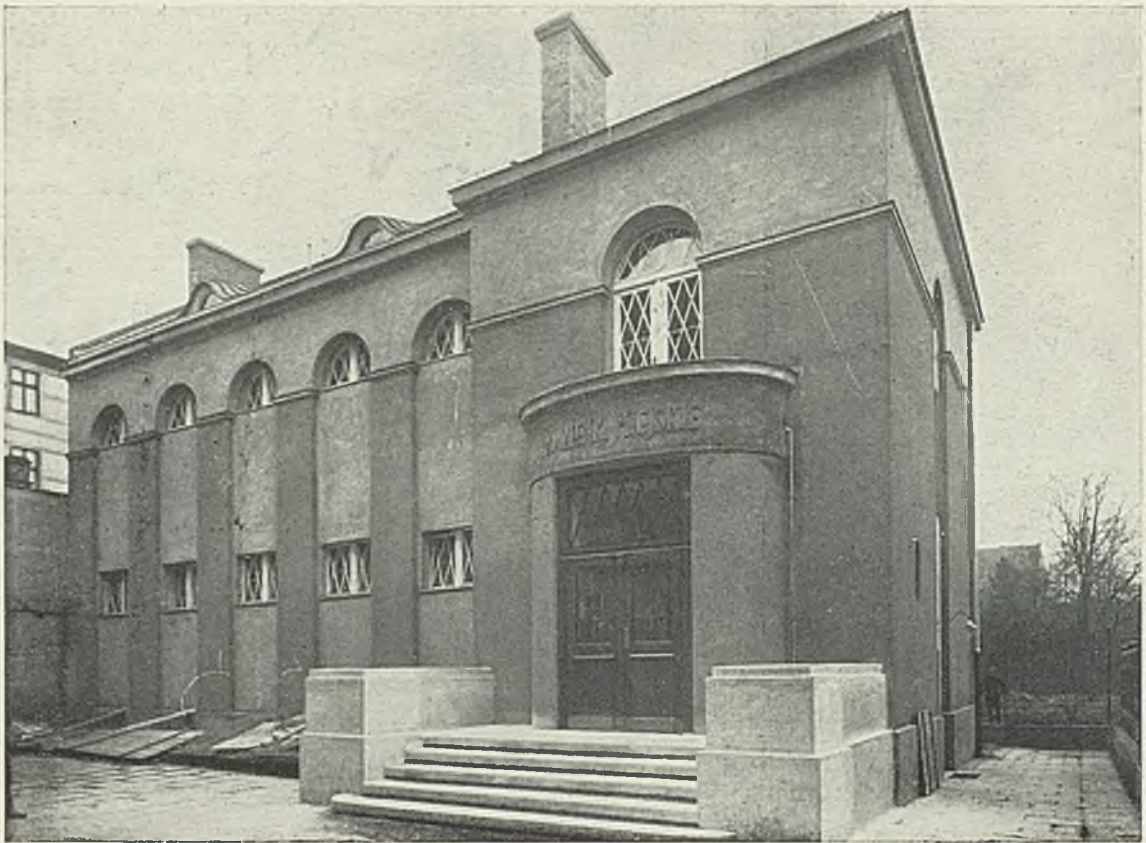
W zestawieniu z natury rzeczy i z umysłu podkreślane są przedewszystkiem objawy ujemne. Stanowią one nieraz ostrzeżenie przed zbyt pośpiesznem i szerokim stosowaniem nowinek, ale bynajmniej nie powinny odstręczać od prób i zniechęcać do poszukiwań”.

Konkurs na Gmach Ministerstwa Poczty i Telegrafów został rozstrzygnięty dnia 2 października b. r. W skład sądu konkursowego wchodził pp.: Frączkowski, Dyrektor Departamentu M. P. i T.; inż. Pajor, Naczelnik Wydziału M. P. i T.; inż. E. Ruszczewski, Kierownik biura Budowy;

inż. Z. Słomiński, Prezydent m. Warszawy; inż. J. Dzierżanowski, Delegat Koła Architektów w Warszawie; arch. W. Szwarcenberg-Czerny, Delegat Stowarzyszenia Arch. w Warszawie; arch. T. Tolwiński, Delegat T-wa Urbanistów.

Prac nadesłano 27. Nagrody przyznano: I nagrodę pracy Nr. 7 (autorzy: arch. *Juljan Puterman* i *Antoni Miszewski*, Warszawa), II nagrodę pracy Nr. 15 (autorzy: arch. *Bohdan Lachert*, *Józef Szanajca* i *Włodzimierz Winkler*, Warszawa), II nagrodę pracy Nr. 3 (autorzy: arch. *Stefan Sienicki* i *Jan Stefanowicz*, Warszawa). Ponadto zakupiono pracę Nr. 20 (autorzy: arch. *Fiszer*, *Szabuniewicz* i *Ufnalewski*).

Sąd konkursowy na projekt szkicowy Gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, odbyty w dn. 25 i 26 września b. r. pod przewodnictwem arch. J. T. Kudelskiego, Naczelnika Wydziału M. R. P., przyznał nagrody następującym projektom: nagrodę I pracy Nr. 13 (autor arch. *Wacław Krzyżanowski*, Kraków), nagrodę II pracy Nr. 6 (autor arch. *Wacław Krzyżanowski*, Kraków), nagrodę III pracy Nr. 9 (autorzy-arch.: *Zdzisław Kowalski*, *Adam Moscheni* i *Djana Reiterówna*, Kraków), nagrodę IV pracy Nr. 8 (autor arch. *Wacław Nowakowski*, Kraków), nagrodę V pracy Nr. 5 (autorzy-arch.: *Maksymiljan Burstin* i *Fryderyk Tadanier*, Kraków).



Miejski Urząd Bud. Naziemnego w Poznaniu. Arch.: Kazimierz Ruciński i Wł. Czarnecki (Poznań)
Miejski Ośrodek Zdrowia. Łazienki publiczne.

Zawierają oddział dla mężczyzn i oddział dla kobiet.
Prace ziemne i murarskie wyk. firma „Władysław Urbaniak”. Krycie dachów blachą wyk. firma „Aleksander Rotnicki”; instalacje światła elektrycznego i wentylację wyk. firma „Inż. St. Sowiński”, prace malarskie wyk. firma „A. Wiczewski”.

Konkurs projektów Domu Ludowego w Rydze ogłosiło Tow. Domów Ludowych Łotwy w Rydze. Termin konkursu do dn. 2 stycznia 1929. Nagrody: Ls. 3400, 2400 i 1200. Warunki konkursowe do nabycia w Poselstwie Łotewskiem w Warszawie, Szkolna 6.

Kampanja budowlana r. 1928. Wydawnictwo dziennika „Epoka” ogłosiło wspaniały zeszyt, specjalnie poświęcony *Kampanji Budowlanej 1928 r.* Zeszyt zawiera źródłowe artykuły: „Pomoc kredytowa rządu w dziale rozbudowy” dr. Romana Góreckiego, „Życie samorządowe w związku z rozbudową” inż. Z. Słomińskiego, „Czynności M. R. P. od maja 1926 r.” inż. J. Opolskiego, „Zadania Min. Kom. w dziedzinie budownictwa kolejowego” inż. A. Ciechanowieckiego, „Budownictwo wojskowe Polski Niepodległej” inż. Z. Wielińskiego, „Zadania budownictwa pocztowego” dyr. Z. Frączkowskiego, „Kredyty budowlane” dyr. J. Ruchgabera; Zamierzenia budowlane M. P. i T., M. W. R. i O. P., M. S., postępy budowy portu w Gdyni, budownictwo dla celów wychowania fizycznego, budowa pomieszczeń K. O. P. na Kre-

sach Wschodnich, projekty budowlane Głównej Komendy Policji P. na rok 1928/9 i inne. Artykuły te omawiają zamierzenia rządu w dziedzinie rozbudowy Kraju, dając pojęcie o ogromie poczętych w tym kierunku działań.

Książki nadesłane.

„Budowa Terenów i Urządzeń Sportowych”, praca zbiorowa pod redakcją ppłk. dr. W. Osmólskiego i H. Jeziorowskiego, Warszawa 1928, wyd. Głównej Księgarni Wojskowej. Str. 566, rys. 321. Książce tej, ze względu na jej wyjątkową wagę i obfitość materiału, poświęcimy szersze omówienie.

SPROSTOWANIE

W numerze 6 w wykazie firm, pracujących przy wykonaniu Gmachu Związku Zawodowego Kolejarzy w Warszawie, zaszła nieścisłość, a mianowicie, nie została wymieniona firma „Stanisław Olszewski”, znany zakład tapicerski w Warszawie, który artystycznie wykonał większą część robót tapicerskich w gmachu Z. Z. K.

Wszelkie prawa autorskie, dotyczące umieszczonych w niniejszym zeszycie projektów — zastrzeżone.

Redaktor naczelny *Zygmunt Wóycicki*.

Adres Redakcji: Warszawa, Wspólna 40, telefon 156-82

ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO

MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

wydawany w Warszawie staraniem grupy architektów z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania i Wilna w osobie przedstawiciela grupy p. Stanisława Woźnickiego.

W skład komitetu założycieli miesięcznika wchodzi następujący architekci:

Jerzy Beill, Władysław Borawski, Alfred Dickstein, Juliusz Kłos (Wilno), Józef Krupa, Franciszek Lilpop, Julian Lisiecki, Zdzisław Mączyński, Władysław Michalski, Witold Minkiewicz (Lwów), Ludwik Sokolowski (Wilno), Henryk Stifelman, Tadeusz Stryjeński (Kraków), Rudolf Świerczyński, Zygmunt Wóycicki.

Redakcję stanowią:

w Warszawie: arch. Zygmunt Wóycicki, arch. Józef Krupa, arch. Jerzy Beill i Stanisław Woźnicki, we Lwowie: prof. Witold Minkiewicz.

Kierownik administracji Tadeusz Magnuski.

Adres Redakcji i Administracji: Wspólna 40, tel. 303-08 i 152-87.

Konto czekowe P. K. O. 11020

WARUNKI PRENUMERATY:

Prenumerata miejscowa:	Na prowincji (z przesyłką):	Egzemplarz pojedynczy w Warszawie
Kwartalnie zł. 17.—	Kwartalnie zł. 18.—	szawie zł. 6.—
Półrocznie „ 34.—	Półrocznie „ 36.—	Na prowincji (z przesyłką): „ 6.50
Rocznie „ 68.—	Rocznie „ 72.—	Zagranicą „ 8.—

Pod nadesłanym z góry adresem Administracja wysyła każdorazowo nowy numer pisma za zalicz. pocztowem.

CENY OGŁOSZEŃ

Przed tekstem:	Za tekstem:	2-ga i 3-a strona okładki.
Cała strona zł. 350.—	Cała strona zł. 300.—	Cała strona zł. 400.—
Półowa strony „ 180.—	Półowa strony „ 160.—	Półowa strona „ 220.—
Ćwiartka strony „ 100.—	Ćwiartka strony „ 85.—	Ćwiartka strony „ 120.—
Ósemka strony „ 60.—	Ósemka strony „ 45.—	
Szesnatka strony „ 35.—	Szesnatka strony „ 25.—	

Koszt rzeczywisty rysunków i klisz ponosi ogłaszająca się firma. Dział reklam przewiduje także, poza ogłoszeniami przed i za tekstem, specjalne wkładki artystyczne jedno i wielobarwne.

TREŚĆ Nr. 7.

Sztuka współczesna (Dwa kierunki) — KAZIMIERZ SKÓREWICZ	237
Powojenna rozbudowa miast angielskich — TADEUSZ EMMEL	247
Domy Polskiej Kolei Elektrycznej w Poznaniu	269
Różne	271

ILUSTRACJE

Art. mal. JASTRZĘBOWSKI WOJCIECH (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 10 wnętrza gmachu Ministerstwa Wyznań Relig. i Oświecenia Publ. Nagroda I	237—244
Art. mal. RADWAN WACŁAW (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 6 wnętrza gmachu Ministerstwa Wyznań Relig. i Oświecenia Publ. Nagroda II	245—247
BIELSKA MARJA i KARPIŃSKA HALINA (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 12 wnętrza gmachu Ministerstwa Wyznań Relig. i Oświecenia Publ. Nagroda III	248—249
Arch. SIENICKI STEFAN (S. A. P. Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 9 wnętrza gmachu Ministerstwa Wyznań Relig. i Oświecenia Publ. Nagroda IV	250—257
Arch. BALLESTEDT ADAM (Poznań). Domy Poznańskiej Kolei Elektrycznej w Poznaniu	259—269
Miejski Urząd Budownictwa Naziemnego w Poznaniu. Arch. RUCIŃSKI KAZIMIERZ i CZARNECKI WŁ. (Poznań). Sierociniec na Jeźycach w Poznaniu	270—271
Przysiółko dla bezdomnych na Zawadach w Poznaniu	272
I Miejski Ośrodek Zdrowia w Poznaniu	275—276
Miejski Urząd Budownictwa Naziemnego w Poznaniu. Arch. RUCIŃSKI KAZIMIERZ i TU-SZOWSKI JERZY (Poznań). Kolonja robotniczych domów mieszkalnych w Poznaniu	272
Dom mieszkalny przy Wałach Jagiello w Poznaniu	273
Dom dla samotnych przy ul. Rybaki w Poznaniu	274

KONKURS

na wypracowanie projektu kanalizacyjnego

Miasto Starogard zamierza nabyć projekt kanalizacyjny w drodze przetargu publicznego. Warunki mogą otrzymać interesanci bezpłatnie. Oferty przyjmuje do dn. 21 października r. b.

MAGISTRAT

KONKURS

projektów Domu Ludowego w Rydze

Towarzystwo Domów Ludowych Łotwy w Rydze ogłasza konkurs projektów Domu Ludowego w Rydze. Projekty do złożenia do dn. 2-go stycznia 1929 r.

Nagrody: Ls 3400.—, 2400.—, i 1200.—

Warunki konkursowe do nabycia w Poselstwie Łotewskim, Warszawa, Szkolna 6.

Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie zawiadamia, że Sąd Konkursowy w sprawie projektu szkicowego na gmach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, odbyty w dniach 25 i 26 września br. pod przewodnictwem p. Inż. Arch. J. T. Kudelskiego, naczelnika Wydziału Min. Rob. Publ. przyznał nagrody następującym projektom:

Nagroda I. 11.000 zł. praca Nr. 13 Inż. Arch. Waclaw Krzyżanowski, profesor Szkoły sztuk zdobniczych w Krakowie.

Nagroda II. 7.000 zł. praca Nr. 6 Inż. Arch. Waclaw Krzyżanowski, profesor Szkoły sztuk zdobniczych w Krakowie.

Nagroda III. 5.000 zł. praca Nr. 9 Architekci Inż. Zdzisław Kowalski, Adam Moscheni i Diana Reiterówna, Kraków.

Nagroda IV. 4.000 zł. praca Nr. 8 Inż. Waclaw Nowakowski, Kraków.

Nagroda V. 3.000 zł. praca Nr. 5 Architekci inż. Maksymiljan Burstin i Fryderyk Tadanier, Kraków.

Wystawa projektów konkursowych otwarta zostanie w niedzielę dn. 30 września 1928 r. o godz. 10-tej rano w gmachu Muzeum Przemysłowego w Krakowie, ul. Smoleńsk 9, sala Nr. 135. II p. i trwać będzie do piątku dn. 5.X br. od godz. 9-tej rano do 4-tej popołudniu. Wstęp wolny.

Inż. *Henryk Judek.*

Dyrektor Robót Publicznych.

Nagrodzony **ZŁOTYM MEDALEM** na Wystawie Budowlanej VI Targów Wschodnich we Lwowie 1926 roku

Hydrofuge „CASTOR”

Fabryki B-ci FOBER w Brukseli

Zabezpieczenie od WILGOCI, przeciekania, wstrzymywanie ciśnienia WODY we wszystkich wypadkach, jako to: izolacji rezerwoarów, murów, kanałów, basenów, tuneli, tarasów, fasad, szczytów i fundamentów otrzymuje się jedynie przez zastosowanie środka hydrofuge „CASTOR”, który dodaje się do zaprawy cementowej.

Posiada na składzie **MAURZY KARSTENS**, Przedsiębiorstwo Budowlane.

SPRZEDAŻ: w Warszawie przy ulicy Koszykowej Nr. 7. Tel. 27-95. w Krakowie „CASTOR” Rynek Kleparski Nr. 5. Tel. 2-18. w Katowicach inż. Kazimierz Wretowski, Gen. Zajęczka Nr. 19, w Poznaniu „Materiał Budowlany”, Sew. Mielżyńskiego 23. Telefony: 29-76 i 38-74, w Lublinie Dom Komisowo-Handlowy F. Moskalewski i S-ka, Krakowskie Przedmieście Nr. 49.

WITRAŻE

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA WITRAŻY, SZLIFIERNIA SZKŁA, PODLEWNIA LUSTER, SZKLENIE KOŚCIOŁÓW, DOMÓW, PAŁACÓW w Warszawie i na prowincji.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT SZKLARSKICH
MIECZYŚŁAWA KOSIŃSKIEGO

WARSZAWA, DANIEŁOWICZOWSKA NR. 4. TELEFON 121-69.
Egzystuje od 1892 r. Medal z'oty Wiedeń 1907 r.

CENTRALNA DROGERJA

J. CZEPCZYŃSKI

POZNAŃ, STARY RYNEK 8. TELEFONY 33-24, 33-15, 32-38 33-53, 31-15.

POLECA PO ZNANYCH TANICH CENACH:

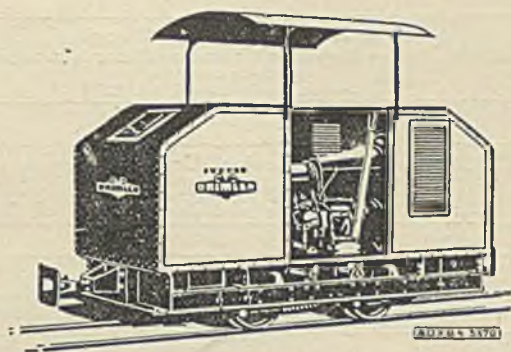
**Farby, lakiery, pokosty. Carbolineum — kwas solny,
pendzle, szczotki do mulenia i kwasów.**

WYBÓR WIELKI!

FABRYKA ŻYRANDOLI ELEKTRYCZNYCH
„A. MARCINIAK i S-ka”
 SPÓŁKA AKCYJNA
WARSZAWA



ZARZĄD, ODDZIAŁ SPRZEDAŻY i WZOROWNIA
 ŻEŁOTA 49. TEL. 260-76 i 260-06
FABRYKA — WRONIA 23



Lokomotywy benzynowe
 normalno- i wąskotorowe

AUSTRO - DAIMLER

Warszawa, Wierzbowa 6
tel. 9-86

PRZEMYSŁ BUDOWLANY I TECHNICZNY

Asfalty

Warszawa

„STANDARD—NOBEL” w Polsce
 Warszawa, Aleje Jerozolimskie 57
ASFALTY

Betoniarki

Warszawa

RZEWUSKI i S-ka
 Spółka Akcyjna
 Warszawa ul. Ordynacka 7 Tel. 28-95

Biura Architektoniczne

Poznań

MARJAN ANDRZEJEWSKI
 inżynier dyplom. - architekt
 Poznań, Plac Wolności 11/I p. - - - - - Tel. 15-42

Warszawa

Biuro Techniczne
KAZIMIERZ KRAJEWSKI
 Warszawa ul. Smolna 30, m. 7 Tel. 96-97

Tarnów

Biuro Architektoniczne i Budowlane
Inż. EDWARDA OKONIA
 architekta w Tarnowie
 ulica Przecznicza Chyzowskiej 1:6, I p. Telefon Nr. 236

Biuro Inżynierskie

Warszawa

WŁADYSŁAW GALL
 Inżynier dyplomowany
 Warszawa ulica Krucza Nr. 40 Tel. 164-16

Brukarstwo

Warszawa

ZRZESZENIE BRUKARZY Z. O. O.
 Warszawa, ul. Solec 20B, telefon 45-99.
 Wytwornia płyt betonowych i rur do kanalizacji telefonicznej
 Wszelkie roboty brukarskie. Układanie kabli elektrycznych.

Budowlane Konstrukcje

Warszawa

Fabryka Wyrobów Żelaznych, Konstrukcji i Ornamentacji
H. ZIELEZIŃSKI—właściciel: Kornel Kubacki inż.
 Warszawa, Marszałkowska 11/13, tel. 5-74 i 281-43

Budowlane Materiały

Warszawa

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
ZYGMUNT CHODYŃA
 Warszawa, ul. Żelazna 38, tel. 211-11

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk
 Wapno piechcińskie marmurowe niegaszone oraz hydrauliczne.
 Cement, Gips „Scipio”, Szamoty „Kiepacki”, Cegła, Dachówka,
 Eternit, Trzcina, Lepnik „Duroxyl”, Studzienki „Oms”, Papa,
 Posadzka.

Inż. JAN PĘDZICH
 Warszawa, ul. Zielna 30. Telefon 180-70

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
„SZYFERPOL”
 Warszawa, Hoża 48. Tel. 93-95, 118-95, 118-48

Budowlane Przedsiębiorstwa i Materjały

Katowice

MONIER Spółka Akcyjna
Przedsiębiorstwo Budowlane dla prac podziemnych, naziemnych
i żelazo-betonowych
Katowice, Sobieskiego 3, tel. 125

Lublin

Biuro Budowlane, Kanalizacyjne, Centr. Ogrzewania i Handl.
"ARCHITEKT"
Sp. z ogr. odp. w Lublinie, Zamojska 4, tel. 2-47

Rok założenia 1900
PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-BUDOWLNE
W. SZCZEPAŃSKI i S. ORŁOWSKI
Lublin, Krakowskie Przedmieście 36, tel. 219

Łódź

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych
„KONSTRUKTOR”
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Łódź, Al. Kościuszki Nr. 1, telefon 60-28

Poznań

JAN DOMERACKI budowniczy
Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich
w Poznaniu, ul. Górna Wilda Nr. 42. Telefon 16-67

M. HOFFMANN i S-ka
Przedsiębiorstwo robót naziemnych, podziemnych i żelbetowych
Fabryka wyrobów cementowych
Poznań, Górna Wilda 134a

KOCENT i GOŹDZIEWICZ
POZNAŃ

ul. Sew. Mielżyńskiego Nr. 23
Budownictwo podziemne — żelbet — ulice asfaltowe
Fabryki: asfaltu i wyrobów cementowych
P. K. O. Nr. 200355. Telefon 31-86

P. ŁABUZIŃSKI
architekt-budowniczy
Poznań, Wierzbice 10. II Tel. 51-62

Sosnowiec

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLNE
LUFT i S-ka
Sosnowiec, - - - - - ul. Jasna 8

Warszawa

Pierwsza w Kraju Fabryka Gipsu p. f. „ALABASTER”
Założona w roku 1873
właściciel Inż. BRONISŁAW PLEBIŃSKI
Warszawa, ul. Czerniakowska 156 (dom własny) tel. 13-40

Towarzystwo Inż.-Budowlane „TRAWERS”
BANASZKIEWICZ, HACIEWICZ i SERWIŃSKI — Inż.
Warszawa, Piękna 22. Tel. 271-66

Biuro Inżynieryjno-Budowlane **BOBROWSKI i S-ka** Inż.
Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Rakowiecka 9, telefon 94-18

Przedsiębiorstwo Techniczno-Budowlane
M. BIAŁOBRZESKI i J. HILDT
Warszawa, Miedziana 8. Telefon 183-71

Przedsiębiorstwo Budowlane
ADAM IG. BROMKE i SYN
Warszawa, ul. Nowowiejska Nr. 11, telefon 56-23 i 112-28

Biuro Budowlane
T. CZOSNOWSKI
Warszawa, ul. Ceglana Nr. 5. Telefon 5-87

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych
Inż. **K. FELIŃSKI**
Warszawa, Marszałkowska 36. Telefon 131-47

H. Halber, Architekt, Warszawa, ul. Bagatela 13, tel. 160-98
J. Halber, Przedsiębiorstwo Budowlane
Warszawa, ul. Koszykowa 51, telefon 157-67

BRACIA
HORN i RUPIEWICZ

Spółka Akcyjna
WARSZAWA
Zarząd: ul. Mazowiecka 7. Fabryka: Ludna 6

Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Budowlane
JÓZEF JAWORSKI i S-ka
Warszawa, ul. Fabryczna Nr. 28, tel. 195-03

Przedsiębiorstwo Budowlane
BRACIA KARIO
Warszawa, Szpitalna Nr. 1. Telefon Nr. 275-88

Przedsiębiorstwo Budowlane
JAN KĘDZIERSKI
Warszawa Nowy Świat 41 Tel 43-78

Biuro Inżynierskie
Dr. **CZESŁAW KŁOŚ**
Warszawa Smolna 10 Tel. 271-01

Przedsiębiorstwo robót budowlanych i kanalizacyjno-
wodociągowych
A. KLEIBER i W. JEŻEWSKI
Warszawa ul. Polna Nr. 64 Tel. 525-64

Przedsiębiorstwo Budowlane
C. LUBIŃSKI i K. JASKULSKI
Warszawa, ul. Wilcza 5, m. 12, tel. 116-51, 116-50 i 97-88

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Przemysłowo-Budowlanych
FR. MARTENS i AD. DAAB
Warszawa, ul. Wiejska Nr. 9. Telefon Nr. 55-84

Przedsiębiorstwo Techniczno-Budowlane
F. MAZURKIEWICZ
Warszawa, ulica Złota Nr. 76 Tel. 32-98

POLSKIE TOWARZYSTWO BUDOWLNE
Warszawa, ul. Wierzbowa Nr. 9. Tel. 255-02, 255-07 i 255-29

Biuro Przemysłowo-Budowlane
S. PRONASZKO i R. SOBIESZEK
Warszawa, Górnośląska Nr. 22, tel. 66-68

ARTUR REINBERG, inżynier-budowniczy
PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH
Warszawa, ul. Wspólna Nr. 51, telefon 283-18

Budowlane Przedsiębiorstwa i Materiały

Warszawa

Biuro budowlane
Inżyniera MICHAŁA SZYLAJNERA
Warszawa, ul. Hoża 9/3, tel. 322-89 i 303-22

Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane
JAN TARCZEWSKI i S-ka
Sp. z o. o.
Warszawa, ul. Elektoralna 18, tel. 209-09

WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
Spółka Akcyjna, egz. od 1910 r.
Warszawa, ul. Hoża Nr. 9, telefony: 322-89 i 303-22

WARSZAWSKA SPÓŁKA BUDOWLANA
Spółka z ogr. odp.
Warszawa, Al. Ujazdowskie 39, tel. 230-22 i 15-34.—Równie.
Budownictwo lądowe—Żelbet—Projekty—Kosztorysy—Mosty
Budownictwo kolejowe Własne Zakłady Ceramiczne

WACŁAW WĘDROWSKI
Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych
Warszawa, ul. Polna Nr. 46 (dom własny), tel. Nr. 140-96

Biuro Budowlane
W. WOJNAROWSKI i B. ŚWIECKI
Warszawa, ul. Marszałkowska 79, tel. 58-01

„ŻELAZO-BETON” S. z ogr. odp.
W. Krysiński, W. Malinowski i W. Polkowski inżynierowie
Warszawa, Żórawia 11. Tel. 60-24, 40-24 i 7-67

Zawiercie

Biuro Budowlane ANTONI BLANA
Zawiercie, ul. Słowackiego 12

Budowa Tanich Domków

Warszawa

WŁADYSŁAW DUDZIŃSKI
Budowa Tanich Domków
Warszawa, Marszałkowska 46, tel. 253-22

Cegielnie

Skolimów

Cegielnia „O B O R Y”
poczta Skolimów, tel. 241-77
Cegła ręczna i maszynowa

Warszawa

Cegielnia „G Ó R K I”
Warszawa, Czackiego 14, telefon 20-25
polecą cegłę ręczną, maszynową i diurawkę

W. ROSTKOWSKI
Warszawa, Nowy Świat Nr. 18, tel. 29-40

Centralne Ogrzewanie i Wodociągi

Łódź

FRANCISZEK WAGNER i S-ka
ŁÓDŹ, ul. ŻEROMSKIEGO 94
Fabryka Ogrzewań Centralnych i Wodociągów

Warszawa

BRACIA GEISLER, OKOLSKI i PATSCHKE
Tow. Akc.
Warszawa, ul. Leszno Nr. 128. Tel. 198

Biuro Instalacyjno-Techniczne
Inż. CZ. ZARZECKIEGO
Warszawa ulica Wilcza 43 Tel. 413-43

Ceramika

Grudziądz

POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE
Towarzystwo Akcyjne w Grudziądzu
Największa w Polsce fabryka dachówek
polecane znane ze swej dobroti:
karpiońkę żłobioną, holenderkę i rzymską na
krycie kościołów i gmachów monumentalnych
Prospekty i kosztorysy gratis

Warszawa

„DZIEWULSKI i LANGE”
Tow. Akcyjne Zakładów Ceramicznych
Warszawa, ul. Rysia Nr. 1 Telefon Nr. 18-84 i 18-65

ZAKŁADY CERAMICZNE „PUSTELNIK”
SPÓŁKA AKCYJNA
Zarząd: Warszawa, Królewska Nr. 8

Drzwiczki Hermetyczne, piecowe i kuchenne

Warszawa

Drzwiczki Hermetyczne Piecowe i Kuchenne
PIOTR ŁAWACZ i Synowie w Końskich
Oddziały: Warszawa, Daniłowiczowska 2, tel. 202-54, Łódź, Sienkiewicza 30

Elektryczne Instalacje

Warszawa

E. Kühn i S-ka
Biuro instalacyjno-techniczne
Warszawa, Marszałkowska 71, tel. 67-52, 97-93

BIURO ELEKTROTECHNICZNE
A. Z. OKOŃ
Warszawa Szopena 10 Tel. 107-99

Fabryka Kafli i Przedsiębiorstwo Robót Zduńskich

Warszawa

Fabryka Kafli i Przedsiębiorstwo Robót Zduńskich
STEFAN BOGUSŁAWSKI
Warszawa Śniadeckich 3 Tel. 143-65

Fabryki Hydrauliczne

Warszawa

Fabryka Hydrauliczna „WISŁA”
M. STRASBURGER i K. SASKI
Warszawa, ul. Kopernika 26, tel. 62 i 70-48

Fabryki Wyrobów Betonowych

Warszawa

FABRYKA WYROBÓW BETONOWYCH STANISŁAW RADZYMIŃSKI

Warszawa Wilanowska 22

STOPNIE LUSTRICO, POSADZKA CEMENTOWA
INKRUSTOWANA BIAŁA I KOLOROWA

Wytwórnia Wyrobów Betonowych „GOŁKÓW” Henryk Gołogowski

Cegła Pustaki okładz. i stopowe, Schody, Tralki, Słupy, Belki, Kolumny, Cembrowiny
studienne i mostowe oraz inne detale Budowlane i Drogowe

Zarząd: WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKIE 21, TELEFON 219-74

EDMUND SZMIDT

Wytwórnia Wyrobów Betonowych i Ksylolitowych
Warszawa, ul. Grójecka 56, tel. 328-39

Fasadowa Wyprawa

Warszawa

WYPRAWA FASADOWA „TERRAZYT” KAMIEŃ SZTUCZNY

Zakłady Przemysłowe „TERRAZYT” w Warszawie
Chmielna 72 Telefon 72-14

Gazowe aparaty. Lamy elektryczne

Warszawa

Fabryka „JAN SERKOWSKI” Sp. Akc.

Gazowe Piece Kąpielowe — Kuchnie, Kuchenki Ga-
zowe, Lamy i Żyrandole Elektryczne.

Warszawa, ul. Nowolipie 78, tel. 6-12 i 163-87.

Instalacyjno-Techniczne Biura

Warszawa

T. OSIŃSKI i S-ka
BIURO KANALIZACYJNO-WODOCIĄGOWE, OGRZEWANIE
Warszawa, ul. Marszałkowska 48 m 14. Tel. 101-55

Zajączkowski, Szewczykowski i S-ka
INŻYNIEROWIE
Warszawa, ulica Śliska Nr. 9. Telefon 165-12 i 89-12

DMOWSKI i JAWORSKI
Kanalizacja, Wodociągi, Ogrzewanie, Instalacje gazowe
Warszawa, ul. Płocka 20 (dom własny) Tel 282-48

Inżynieria Sanitarna

Warszawa

Tow. Akc. „DRZEWIECKI i JEZIORAŃSKI”
Warszawa, Al. Jerozolimskie 71

Biuro Urzędzeń Zdrowotnych i Ogrzewań Centralnych
WACŁAW TOMASZEWSKI inż.
Warszawa, ul. Mazowiecka 10. Telefon 162-68

Izolacje i Asfalty

Warszawa

Fabryka materiałów izolacyjnych, gudronitu i asfaltu
„GUDRONIT” W. CISZEWSKI bud.

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 17
tel. biuro 11-45, fabryka 150-45

Izolacje i Asfalty

Warszawa

Fabryka materiałów izolacyjnych, asfaltów i przetw. chemicznych
L. ORLOWSKI, J. ROGOWICZ i S-ka
Zarząd: Warszawa, ul. Królewska Nr. 8, telefon 101-23

Kastor, środek przeciw wilgoci

Warszawa

HYDROFUGE „KASTOR” — KARSTENS MAURYCY

Warszawa, ul. Koszykowa Nr. 7. Telefon 27-95

Kopjowanie Rysunków

Warszawa

Zakład wyświetlania rysunków
„ELEKTROKOPJA”
Warszawa, ul. Hoża Nr. 49, telefon 254-81

Lamy — Latarnie Naftowo-Żarowe

Warszawa

POLMET, S. A.
BIURO SPRZEDAŻY
Warszawa, Pl. Dąbrowskiego 2, tel. 123-99

Naklejanie Planów i Map

Warszawa

INTROLIGATORNIA I WYTWÓRNIA RAM
EMIL RUCZ
Warszawa, Widok 22, tel. 218-40
Specjalność: NAKLEJANIE PLANÓW, MAP, TEKL, PASSE-PARTOUS etc.
RAMY, LISTWY IMITACYJNE I NATURALNE

Obicia Papierowe

Warszawa

Tow. Akc. „J. FRANASZEK”
Magazyn detaliczny obić papierowych
Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 15

Polichromja — Malarstwo Art. — Witraże

Poznań

„POLICHROMJA”
Poznań, ul. Dąbrowskiego 79

Posadzki i Parkiety

Poznań

KORASZEWSKI i MARWEG
Wyroby Drzewne. Posadzki Dębowe. Handel Drzewem
Poznań, Plac Wolności 14a, tel. 28-84

PRZEMYSŁ BUDOWLANY
Stanisław Potoczny
Poznań, ul. Fredry 2. Tel. 50-32

Reprodukcje Światłolitograficzne z Rysunków, Planów, Map

Poznań

KONRAD ROZYNEK
Zakłady Graficzne
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 28. Tel. 37-47

Rysunkowe Artykuły

Warszawa

Wytwórnia papierów światłoczułych
W. SKIBA i A. WYPÓREK
WARSZAWA MARSZAŁKOWSKA 71 TELEF. 35-66
ELEKTR. ZAKŁAD KOPIOWANIA PLANÓW i RYSUNKÓW
FOTOGRAFJA — WSZELKIE ARTYKUŁY RYSUNKOWE

Rzeźbiarstwo i Sztukatorstwo

Poznań

FRANCISZEK BOHN
Kamieniarstwo i Mechaniczna Obróbka Marmurów
Poznań, ul. Łazarska 23. Tel. 69-10

S. DUŻEWSKI
Mistrz Rzeźbiarsko - Sztukatorski
Poznań, Łazarska 13. tel. 66-26

S z k ł o

Warszawa

Związek Hut Szklanych w Polsce
Warszawa, ul. Hortensji 5, tel. 309-29

Zakłady Stolarskie

Warszawa

ZAKŁADY STOLARSKIE
L. GLOEH
Warszawa—Praga, ul. Kowieńska Nr. 5/7/9.
Telefony 290-63 i 147-86.

Ż e ł a z o

Warszawa

S. GRAFF, Warszawa, Grzybowska 10.
ŻELAZO — BLACHA — BELKI
Tel. 13-62, 37-67, 137-55. P. K. O. 3499.

Ballenstedt i Sulerzyski

Telefon 1909 — P O Z N A N — Telefon 1781

Biuro: Wierzbicice 8

Warsztaty: Tory kolejowe 77/80

WYKONUJE PRACE ŻELBETOWE I KONSTRUKCJE ŻELAZNE, DOSTARCZA WYROBY MARMUROWE I POSADZKI Z NATURALNEGO KAMIENIA BAWARSKIEGO.

POSADZKI ASBESTOWO - DRZEWNE „KSYLOMENT“

Jednolite, bez szpar, ciepłe, elastyczne, ogniotrwałe dla Szpitali, Senatorjów, Hoteli, Teatrów, Fabryk, Lokali biurowych i mieszkalnych

POLECA **EDMUND SZMIDT**

WARSZAWA, UL. GRÓJECKA 56. TELEFONY: 328-39 I 311-08.

WYROBY BETONOWE „LASTRICO“

Stopnie, parapety, płyty, posadzki i t. p.
Wyroby żelbetowe i szlako-betonowe jak płyty do ścian przedziałowych, słupy, rury, płyty chodnikowe i t. p.

WYTWÓRNIA WYROBÓW BETONOWYCH I KSYLOLITOWYCH

Preolit — D najlepszy środek, zabezpieczający od wilgoci i przeciekania wody zaskórnej, do izolowania rezerwuarów, kanałów, piwnic i t. d.

Preolit — P czarny lakier do izolowania przeciw wilgoci kanałów, rur kanalizacyjnych i t. d.

Terko bezbarwny płyn izolacyjny przeciw wilgoci, który może być użyty na ściany mokre i wilgotne.

Irid płyn zapobiegający przyklejaniu się desek szalowych do betonu.

Farby mineralne Keima do malowania elewacji frontowych i t. d. odporne na działanie atmosferyczne, niezmywalne.

K O S E L I S - K A

Ł Ó D Ź, P R Z E J A Z D S.

Poszukujemy przedstawicieli Poszukujemy przedstawicieli
ŻĄDĄC PROSPEKTÓW I REFERENCJI

TOW. AKC. FABRYKI MASZYN

Bracia Geisler, Okolski i Patschke

W WARSZAWIE

LESZNO Nr. 128. TEL. 198

PROJEKTUJĄ i WYKONUJĄ:
CENTRALNE OGRZEWANIA
WODOCIĄGI — PRALNIE — SUSZNIENIE.
ŁAŹNIE, KUCHNIE PAROWE i t. p.

Przedsiębiorstwo wiercenia studzien i zakładania wodociągów, oraz fabryka pomp.

J. Kopczyński

w Poznaniu ul. Łazarska Nr. 30. Firma istnieje od roku 1893. Założycielem firmy jest p. Jan Kopczyński. Obecnie prowadzi przedsiębiorstwo wraz z synem p.inż. Tad. Kopczyńskim, który jest kierownikiem firmy. Przedsiębiorstwo posiada własny oddział w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 79, zatrudnionych jest około 100 pracowników, kapitał zakładowy wynosi około zł. 1.500.000. Firma wykonuje większe prace wchodzące w zakres zaopatrzenia w wodę dla miast, cukrowni, gorzelni, przemysłów i rolnictwa.

HÖNTSCH i S-ka

S. Z. O. O.
Poznań — Rataje 109

BUDOWA CIEPLARN
URZĄDZEŃ OGRZEWALNYCH
KOTŁÓW ORAZ OGRODÓW ZIMOWYCH
INSPEKTA

„ŻELAZO-BETON“

Sp. z ogr. odp.

INŻYNIEROWIE:

W. KRYŃSKI W. MALINOWSKI i W. POLKOWSKI

CENTRALA: Warszawa, ul. Żórawia Nr. 11

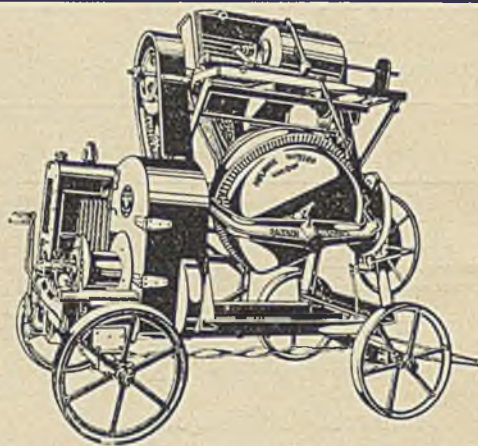
tel.: 60-24, 40-24 i 7-61

ODDZIAŁ: Gdynia, ul. Portowa Nr. 1

wykonywa wszelkie roboty, wchodzące w zakres
budownictwa



Fragment Olicerskiej Szkoły Inżynieryjnej. Budowa wykonana przez firmę „Żelazo beton”



Szybkosprawne betoniarki „Jaeger”

zdystansowały betoniarki innych systemów dzięki:

prostocie swojej konstrukcji, idealnemu mieszanii, niesłychanej sprawności, frapująco niskiej cenie, niedoścignionej trwałości i dlatego do dziś:

przeszło 50,000 betoniarek marki „JAEGER” jest w użyciu.

Informacje, prospekty, opisy i oferty przesyła na żądanie:

JULIUSZ WEISS

Koleje Leśne, Polne i Fabryczne we Lwowie.

Biura: Potockiego 26. Adr. telegr.: Raliweiss.

Telefony: 2-59, 10-92, 10-91, 34-27, 51-38.

BETONIARKI

Syst. Amerykańskiego

WINDY BUDOWLANE

MASZyny DO WYROBU STROPÓW BETONOWYCH

PUSTACZARKI

POLECA

Fabryka Maszyn RZEWUSKI i S-ka

SP. AKC.

Warszawa, ul. Ordynacka 7, tel. 28-95, 28-17



Czy Kupiłeś już

„Kalendarz

Techniczno-

Budowlany”

na rok 1928

Wyd. „Architektura i Budownictwo” Warszawa, Wspólna 40, tel. 152-87.

**BIURO TECHNICZNE
ZAJĄCZKOWSKI, SZEWCZYKOWSKI i S-ka
I N Ż Y N I E R O W I E**

OGRZEWANIA CENTRALNE,
WODOCIĄGI I KANALIZACJA

PRALNIE, ŁAŻNIE.

KUCHNIE PAROWE, SUSZARNIE,
ODKURZANIA, DEZYNFEKCJE.

Projekty

W A R S Z A W A
ŚLISKA NR. 9. TEL. 165-12, 89-12

Kosztorysy

Firma egz. od r. 1875

Firma egz. od r. 1875

ZAKŁADY STOLARSKIE

L. GLOEH

Warszawa - Praga, ul. Kowieńska N: 5/7/9.

Telefony: 290-63 i 147-86.

WYKONUJĄ: stolarkę budowlaną, drzwi, okna, bramy, szalówkę, okładziny i t. p.

Posadzka Klepkowa.

Schody zwykłe i ozdobne.

Specjalny dział posadzki Klepkowej.

Własna suszarnia.

ŚLUSARNIA ARTYSTYCZNO-BUDOWLANA

KAZIMIERZ STEIN

MISTRZ ŚLUSARSKI

POZNAŃ - CHWALISZEWO 48,

TELEFON 54-42.

SPECJALNOŚĆ:

KONSTRUKCJE ŻELAZNE

:: DACHY ŻELAZNE ::

:: S C H O D Y ::

: P A R K A N Y :

: B A L K O N Y :

O R A N Ż E R J E

DRZWI OGNIOTRWALE

MARKIZY SAMOWIJĄCE

OKNA WYSTAWNE

OKNA FABRYCZNE

N A D G R O B K I

OKUCIE DRZWI I OKIEN

WSZELKIE PRACE W ZAKRES ŚLUSARSTWA WCHODZĄCE.

LUDWIK THIELMANN

PRZEDSIĘBIORSTWO POKRYWANIA DACHÓW

wł. J. THIELMANN

POZNAŃ, UL. GROBLA 29-a

TELEFON 1752.

ROK ZAŁOŻENIA 1904.

WYKONANIE WSZELKICH PRAC DEKARSKICH

Specjalność:

Kompletne pokrycia dachówką wszelkich formatów

PIERWSZORZĘDNE REFERENCJE

KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE

EDMUND RYCHLIKI

Budowniczy

Przedsiębiorstwo robót inżynierskich

Poznań

Biuro: ul. Skryta 7, I. p.

Składnica: ul. Matejki nar. Konopnickiej

Telefon 65-84.

Konto bankowe:

Bank Związku Spółek Zarobkowych,

Poznań.